

PRZEGLĄD  
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY ZWIĄZKU  
BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

REDAGUJE KOLEGIUM

ROCZNIK XVII ZESZYT 1-2  
STYCZEŃ - CZERWIEC 1949

WARSZAWA  
WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

P 4 / 1949

## TRESC — TABLE DES MATIÈRES

### Artykuły — Articles:

- STANISŁAW SIEROTWIŃSKI: Teoretyczne podstawy systematyki bibliografii—Les bases théoriques de la systématisation bibliographique . . . . . 3
- ADAM WRÓBLEWSKI: „Wkładka bibliograficzna”—La „feuille bibliographique” . . . . . 14
- ZYGMUNT DOBROWOLSKI: Zagadnienie klasyfikacji naukowej—Le problème de la classification de la documentation scientifique . . . . . 21

### Miscellanea — Miscellanées:

- WIĘCKOWSKA HELENA: Dodatek do Katalogu rękopisów batignolskich — Supplément au Catalogue des manuscrits de Batignolle . . . . . 46

### Recenzje — Comptes rendus:

- LYSAKOWSKI ADAM: Katalog przedmiotowy. Podręcznik. Warszawa 1945. (*Jan Kossonoga*) /Bibliografia zawartości czasopism t. 1 i 2, Warszawa 1948. (*Adam Bar*) /OZÓG JAN: Katalog słowiańskich czasopism i wydawnictw ciągłych. Wrocław 1948. (*Adam Bar*) /BEGEY BERSANO MARIA,—MARINA: La Polonia in Italia. Saggio bibliografico 1799—1948. Torino 1949 (*Adam Wróblewski*) /HORNOWSKA MARIA, ZDZITOWIECKA —JASIEŃSKA HALINA: Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej. Warszawa 1947. (*Krystyna Muszyńska*) . . . . . 65

### Przegląd czasopism — Revue des revues:

- Journal of Documentation v. 1—4, 1945—1948. (*Janina Czerniatowicz*). /Nachrichten der Vereinigung Schweizerischer Bibliothekare Jg. 23—24. 1947—1948. (*W. Nowodwor-ski*). /Scriptorium t. 1—2. 1947—1948. (*Maria Wierzbicka*) . . . . . 92

### Kronika — Chronique:

- I. Wiadomości urzędowe — Communications officielles: Rozporządzenia /Ruch służbowy . . . . . 110
- II. Sprawy Z.B. i A.P.—L'activité de l'Association des Bibliothécaires et Archivistes Polonais: Protokół Zebrania Delegatów Kół Z.B. i A.P. 8—9 kwietnia 1949 we Wrocławiu /Sprawozdanie Zarządu Głównego Z.B. i A.P. za okres 11.VI. 1948—15.III. 1949 . . . . . 128

### Wspomnienia — Nécrologie.

- MIECZYŚLAW DEMETRYKIEWICZ (*Helena Lipska*) . . . . . 158

- Résumés . . . . . 159

Dotychczasowy redaktor Przeglądu Bibliotecznego, dr Edward Kuntze, zrzekł się swego stanowiska z dniem 1 marca 1949 r. Nieustępliwa, męcząca choroba uniemożliwiła Mu dalsze pełnienie obowiązków redaktorskich tak jak on je zwykł pełnić i pojmować.

Prowadził nasze czasopismo od r. 1927, od chwili jego narodzin. Prowadził w latach kryzysu ekonomicznego i w latach braku zrozumienia dla pracy bibliotekarza. Mimo wszelkich niesprzyjających warunków, pod Jego czujną i wytrawną ręką Przegląd rozwijał się i utrzymywał na niezmiennie wysokim poziomie.

Redaktor Kuntze uczynił z Przeglądu naukową trybunę bibliotekarstwa polskiego, gdzie dyskutuje się problemy dla bibliotekarzy zasadnicze, uczynił też także zwierciadło naszego ruchu zawodowego, życia i rozwoju Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Te drogi, wytyczone Przeglądowi przez jego Założyciela i pierwszego redaktora, obowiązywać muszą i nadal. Przegląd Biblioteczny bowiem, jako naukowy organ Związku musi spełniać trzy zadania.

Pierwszym z nich jest zogniskowanie polskiej myśli bibliotecznej. Łamy Przeglądu stoją otworem dla artykułów o naukowej problematyce, zarówno z dziedziny bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa jak i bibliografii, — nauki o książce jak i o społecznej jej funkcji.

Drugim zadaniem jest krytyczna informacja o literaturze i czasopiśmiennictwie z tego zakresu, w Polsce i zagranicą.

Trzecim wreszcie zadaniem Przeglądu Bibliotecznego jest dokumentacja zarówno przepisów urzędowych obowiązujących bibliotekarzy polskich, jak także ruchu służbowego, jak wreszcie życia Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Takie były ramy dotychczasowego programu redakcyjnego, takie też pozostaną i na przyszłość. Zmianie ulec jednak musi treść ramy te wypełniająca.

W dobie wielkich przemian społecznych i ustrojowych dokonywujących się w Polsce, w dobie rewolucji kulturalnej i kulturalnej ofensywy, rozszerza się wielokrotnie zakres zagadnień i zasięg pracy bibliotekarstwa polskiego. Przegląd Biblioteczny musi dotrzymać kroku tym przemianom.

Problemy, jakie stawia przed nami dzień dzisiejszy, dotyczą nie tylko pogłębienia naszej wiedzy zawodowej i oparcia jej na nowym światopoglądzie. Dotyczą one w równej mierze usprawnienia informacyjnej służby bibliotecznej, dostosowania jej do nowych zadań i nowych form życia społecznego. Przede wszystkim jednak dotyczą one wychowawczej roli bibliotekarza, organizującego i wiążącego z książką nowe, olbrzymie, demokratyczne masy czytelnicze.

Obejmując swym programem tak szerokie horyzonty, Przegląd Biblioteczny ma nadzieję stać się organem naukowym całego bibliotekarstwa czynnego w Polsce: naukowego, powszechnego i społecznego. Takie stawiając sobie zadanie, Przegląd zaprasza do współpracy nie tylko rzesze kolegów bibliotekarzy ale i pracowników społecznych.

*Kolegium Redakcyjne*

STANISŁAW SIEROTWIŃSKI

## TEORETYCZNE PODSTAWY SYSTEMATYKI BIBLIOGRAFII

Wielkim przewrotem w rozwoju nauki, które nastąpiły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, towarzyszą próby uporządkowania jej obrazu i przepracowania podstaw teoretycznych. Do wszystkich dziedzin wiedzy usiłuje się przenieść metody nauk ścisłych, które okazały się tak owocne, że zdecydowały o dzisiejszym stanie cywilizacji i głębokich przeobrażeniach życia. Ogólny pogląd na naukę był dawniej przedmiotem spekulacji filozoficznych, lub też przedłożeniem faktów historycznych, związanych z rozwojem nauk. Nowa nauka o nauce, stosując metody ścisłe, dąży do odbudowania teoretycznych systemów wszystkich dyscyplin (metanauki), dochodzi ich założeń, terminologii, ustala zasadnicze definicje i poddaje kontroli logiczny mechanizm ich działań. Celem tej nauki jest nie tylko przedstawienie w jednolitym ujęciu stanu wiedzy, ale uchwycenie praw ogólnych, normatywnych, które mogłyby odegrać podobną rolę dla poszczególnych gałęzi nauki, jaką odegrała matematyka dla fizyki. Jednym z problemów nauki o nauce jest klasyfikacja, związana z dokumentacją nauki. Opieranie prac naukowych na dokumentach występowało w nauce zawsze i nie jest czymś nowym, nowe jest natomiast sformułowanie zagadnienia dokumentacji i podniesienie jej do rzędu osobnej dyscypliny. Dokumentacji poświęca się dziś dużo uwagi, powstają ośrodki jej prac, rozprawy teoretyczne, a nawet specjalne czasopisma, zajmujące się wyłącznie jej metodami, techniką i organizacją.<sup>1)</sup> Przeważające obecnie znaczenie dla nauki dokumentów drukowanych rozstrzyga o tym, że cele i metody dokumentacji i bibliografii niemal się pokrywają.

---

<sup>1)</sup> N. p.: *Review of Documentation* (wyd. przez F. I. D.)

Rozważania, dotyczące zakresu i systematyki bibliografii, nawiązują bezpośrednio do problemu klasyfikacji całości nauki i poszczególnych dyscyplin, a na ich marginesie podejmować można próby naświetlenia wielu zagadnień o charakterze ogólnym, naukoznawczym.

Już na wstępie, aby uniknąć nieporozumień, poczynić trzeba zastrzeżenia zapewniające jednoznaczne rozumienie terminów. Jest to znamienne, że wszelkie usiłowania teoretyczne napotykają obok innych trudności na te, które stwarza niedoskonałość używanego języka i brak precyzyjnego języka naukowego. W naszym wypadku słowa „bibliografia“ używa się zarówno na określenie pewnej dyscypliny (metody i wytworów), jak i jednego opracowania (spisu bibliograficznego). Bibliografię jako dziedzinę pojmowano też w różnych czasach rozmaicie. Historyczny już dziś sens tego słowa przypisywał jej całkowity zakres nauki o książce. Dzisiejsi zaś teoretycy traktują ją tylko jako jeden z poddziałów w konspekcie nauki o książce. W dalszym wywodzie pojmował będę bibliografię jako naukę o swoistej metodzie, przedmiocie i zakresie.

Opracowanie systematyki jednej z nauk wymaga ustalenia jej powiązań z innymi i podziału jej zawartości. Można by to określić, jako systematykę zewnętrzną i wewnętrzną. Podjęcie tego zadania poprzedzić musi wytworzenie sobie pojęcia o całkowitym obszarze tej nauki. Dotykamy tu zasadniczej trudności, zważywszy że nie dysponujemy dotąd obowiązującą definicją nauki, ani kryteriami pozwalającymi ją ustalić. Nie oznacza to, że nie potrafimy sformułować o całej nauce i jej podziałach szeregu sądów prawdziwych, lecz że odbudowanie z nich poglądu syntetycznego odwołuje się ostatecznie w pewnej mierze do rozumienia intuicyjnego. Tym bardziej wszelkie wysiłki — podejmowane w tym celu, aby drogą krytycznej analizy rozłożyć intuicyjnie pojmowaną całość na logicznie zespolone części — wydają się pożądane i pożyteczne. Każde rozumowanie, odnoszące się do całej nauki, może być skutecznie zastosowane do jednej, węższej dziedziny.

Prof. K. Ajdukiewicz w artykule p. t. *Metodologia i mecha- nika*<sup>1)</sup>, wskazuje na trzy sposoby ujmowania nauki, a to jako:

- 1) czynności o charakterze naukowym,
- 2) wytworów, czyli zbioru wypracowanych twierdzeń,
- 3) całości „idealnej“, zawierającej wszystkie sądy naukowe, bez względu na to czy zostały już stwierdzone.

Jakkolwiek wydaje mi się, że na pojęcie nauki składa się synteza tych trzech punktów widzenia, przy czym punkt trzeci poddałbym dodatkowej korekturze, to przeanalizowanie bibliografii według tych sposobów uważam za prowadzące do jaśniejszego na nią i na jej systematykę poglądu.

Rozpocznę zatem od rozpatrzenia działań wiodących do powstawania prac bibliograficznych. W samych działaniach bibliograficznych odróżnić jeszcze należy metodę, czyli teoretyczne uzasadnienie rozumowań prowadzących do pewnych wyników, od techniki czyli praktycznych sposobów wykonywania prac. Analizę metody bibliograficznej przedstawić tu mogę tylko w najogólniejszym skrócie<sup>2)</sup>. Bibliografia nie opiera się w swych pracach na żadnym zbiorze konkretnym, a więc dla uzasadnienia jej działań niezbędne jest wprowadzenie pojęcia abstrakcyjnego zbioru reprezentantów wszystkich wydawniczo różnych druków. Wszelkie operacje bibliograficzne odnosić się będą do elementów tego zbioru. Opracowując spis, zakłada się zespół warunków odnoszących się do cech druków i na ich podstawie wybiera się te elementy, które odpowiadają warunkom, a tym samym wydziela z się ogólnego zbioru pewien podzbiór (konstrukcja jego wynika z zastosowania działań logicznych na zbiorach). Następnie ustala się cechy rozpoznawcze elementów wydzielonego zbioru. Ostatnim działaniem metodycznym jest uporządkowanie elementów podzbioru w jeden ze sposobów, którego prawidła są z góry przyjęte. Równoległe do metody teoretycznej przebiega wykonanie

---

<sup>1)</sup> *Życie Nauki*. 1948. T. 6. Nr 31—2. s. 4—15.

<sup>2)</sup> Analizie metody jako głównemu zagadnieniu teorii bibliografii, poświęcam obszerniejszą pracę.

techniczne spisu, w którym czynności odpowiadające omówionym punktom metody to: powzięcie wiadomości o istnieniu druków (z autopsji egzemplarzy, z innych spisów, z pomocniczych źródeł), sprawdzenie które z tych druków posiadają żądane cechy i wybranie tym sposobem pełnego materiału spisu, sporządzenie spisów druków i wprowadzenie układu pozycji. Do praktycznego wykonania spisu należy jeszcze nadanie mu postaci udostępniającej wyniki pracy bibliograficznej, przez obranie dla niego formy wydawniczej, graficznej itd.

Przedstawiona tu ogólna metoda powstawania spisów odnosi się do wszystkich rodzajów opracowań. Jednakże każde z działań przeprowadzone być może na jeden z wielu sposobów. Można więc wyróżnić pewne typy spisów, czy to ze względu na kryteria wyboru druków, czy zastosowany opis druku, czy przyjęty układ. Ale takie charakteryzacje, którym jeden spis w całości podlega równocześnie z kilku punktów widzenia, nie prowadzą do jednolitej klasyfikacji wszystkich spisów. Powstanie spisu opiera się zawsze na pewnej koncepcji, ta zaś dyktuje do pewnego stopnia wybór najważniejszych metod szczegółowych. W rodzajach tych koncepcji i celu podejmowania opracowania doszukiwać się zatem należy tak przyjęcia określonych metod, jak zasadniczych różnic między spisami i źródeł ich klasyfikacji.

Jedne z prac bibliograficznych mają na celu wyłącznie inwentaryzacje części ogólnego zbioru reprezentantów wydań. Informacje jakich dostarczają noszą charakter szczegółowy w oparciu o fakty empiryczne. W kryteriach doboru takiego spisu nie występują wcale wymagania odnoszące się do treści druków, lecz wyłącznie do ich cech formalnych. Założenia tych spisów są zatem wyraźnie księgoznawcze i prowadzą do dokumentacji produkcji wydawniczej (zazwyczaj z pewnego obszaru miejsc wydania i okresu czasu). Te spisy dają podstawę dalszym pracom bibliograficznym.

Dla spisów specjalnych założeniem jest zawsze abstrakcyjnie ujęty zakres treściowy, czy to szeroki, odpowiadający



jednej z gałęzi wiedzy, czy węższy — jej poddziałowi, czy wreszcie — zagadnieniu. Podporządkowywanie piśmiennictwa, utrwalonego w drukach, zakresowi treściowemu ustalonym abstrakcyjnie, wymaga już opierania tych działań na przesłankach teoretycznych z poza księgoznawstwa i jest zagadnieniem dokumentacji nauki. Miejsce, jakie wtedy należy przydzielić spisowi w systematyce podobnych opracowań, będzie równoległe do tego, jakie zajmuje odpowiedni zakres treściowy w schemacie podziału nauk. Systematyka, rozczłonkując zawsze zakresy od ogólniejszych do bardziej szczegółowych, będzie porządkowała spisy w zależności od tego jak szerokie treściowo grupy druków ujmują.

Spisy ogólne, rejestrujące, odzwierciedlają zwarte fragmenty zbioru reprezentantów podług ich cech genetycznych. Spisy specjalne wprowadzają w ogólnym zbiorze porządki metodologiczne, uwzględniające cechy formalne druków dopiero na dalszym planie, a więc z punktu widzenia księgoznawstwa raczej dowolne, warunkowane wyłącznie potrzebami nauki.

Bibliografia sama wymaga również dokumentacji swej problematyki i prac, co powoduje powstawanie tak zwanych bibliografii bibliografij. Powinnyby one obejmować publikacje poświęcone bibliografii jako nauce, oraz jej wytwory w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. spisy. Jednakże dotychczasowe opracowania tego typu odnoszą się do dokumentacji całej nauki o książce, w czym znajduje odbicie tradycyjny pogląd na zakres bibliografii. Jako spisy spisów, treściowo obejmują one zakresy największe, dają skondensowany obraz porządków w ogólnym zbiorze reprezentantów wydań, a w swym wewnętrznym układzie przedkładają praktyczne wzory rozwiązań systematyki bibliografii. Ich szeroki zakres treściowy wyznacza im pierwsze miejsce w uszeregowaniu spisów.

W bibliografii odróżnić należy dwa rodzaje działań. Jednemu towarzyszy sposób rozumowania indukcyjny, uzasadniony badaniem samego druku. Te działania, to przede wszystkim opisywanie druków oraz łączenie opisów w grupy podług wykrytych w nich wspólnych cech. Sądy do jakich dochodzi się

tą metodą są szczegółowe i informują o istnieniu druków oraz ich cechach. Bibliografia jest tu o tyle tylko nauką ogólną że nie odnosi swych twierdzeń do egzemplarzy lecz do wydań druków, dając jak gdyby klucz do identyfikacji jednostkowej przedmiotów konkretnych. Tej cechy ogólności nie będzie miało katalogowanie biblioteczne, zresztą analogiczne w swych metodach. Empiryczno-indukcyjny charakter posiadała bibliografia w zaraniu swego rozwoju i zachowała go do dziś w swych działaniach prymarnych (rejestracji), które są przygotowaniem materiału do dalszych działań istotnie naukowych-dokumentacyjnych. Abstrakcyjne sformułowanie pewnej treści, a następnie tok rozumowania dedukcyjnego, pozwalający na systematyczne rozczłonkowanie tej treści, zgodnie z poglądem metodologicznym właściwym dla danego zagadnienia, oraz przyporządkowywanie druków tak ustalonym zakresom treściowym, stwarza paralelę między tym co ogólne (abstrakcyjne) a tym co szczegółowe (konkretne). W takim oświeceniu bibliografia, podobnie do innych nauk, ma charakter częściowo indukcyjno-empiryczny, częściowo zaś dedukcyjno-teoretyczny. Wartość jej i twórcza rola dla nauki zasadza się na rozwoju tej drugiej części. Przy czym o ile w samej części empirycznej przejawia się jej związek z księgoznawstwem, o tyle teoretyczne przesłanki czerpać może tylko z naukoznawstwa, do którego należy przedkładanie zagadnień naukowych i ich klasyfikacja metodologiczna.

Zwrócić tu należy jeszcze uwagę, że wszystkie tezy uzyskane przez metodę bibliograficzną nie są wypowiedane wprost w formie sądów ujętych w zdania, lecz kryją się w zakwalifikowaniu druków w ramy spisu, w opisie druku oraz przypisaniu mu określonego miejsca w układzie.

Rozważanie bibliografii jako zbioru wytworów jej prac, po omówieniu metod jej działań, nie wnosi nic nowego. Zbiór sądów bibliograficznych obejmuje wszystkie zdania teoretyczne, prowadzące do powstawania tez szczegółowych, a zatem prace poświęcone teorii i metodyce oraz twierdzenia, zawarte w spisach a konstatujące relacje zachodzące między drukami

i związku pomiędzy treścią druków a zakresami wyodrębnionymi przez naukę. Wszystkie systemy klasyfikacyjne bibliografii, a w ślad za nimi układy rzeczowe, różnią się tym od czystej klasyfikacji naukowej, że uwzględnić muszą nie tylko tematy dzieł zawartych w drukach i ich ujęcie, ale również formalne cechy druków jako narzędzi przekazywania treści, wprowadzając podziały formalne. Systemy te więc wymagają zastosowania jednocześnie przesłanek księgoznawczych i naukoznawczych.

Spróbuję teraz przedłożyć sposób pojmowania bibliografii „idealnie”. Nie wydaje mi się, aby pojmowanie nauki nieco szersze niż pozwala na to obecny jej stan rozwoju, wymagało jakiegoś pozornie metafizycznego założenia o istnieniu, niezależnie od poznania, nauki absolutnej, „idealnej”. Przypisując nauce pewną ilość sądów teoretycznych i empirycznych zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że nie zostały one wyczerpane. Zgodnie z pojmowaniem sensu, celu i metod nauki, rozważać możemy ją w perspektywie rozwoju, a zatem zawsze w granicach nieco szerszych niż obecne. Co więcej, potrafimy sobie w najgrubszych zarysach przedstawić przyszłe horyzonty nauki i z tego stanowiska oceniać i klasyfikować osiągnięty dorobek. Jest to jednoznaczne z dostrzeganiem najbliższych zadań nauki, wskazywaniem na luki w jej schemacie oczekujące wypełnienia, pozwala więc na planowanie i wysuwa problem organizacji prac naukowych. O ile przyjęcie hipotezy o istnieniu „nauki idealnej”, niezależnej od wyników dotychczasowych badań, budzi zastrzeżenia choćby z tych względów że pewne fakty czy układy faktów, które mogłyby być przedmiotem tej nauki, jeszcze nie istnieją, to pojmowanie jej w oparciu o pogląd na jej zadania uprawnia również przewidywanie, przynajmniej niektórych, takich potencjalnych możliwości. Nauka traktowana jako czynności, podobnie zresztą jak i zbiór wytworów, ma historię i jest warunkowana w czasie i przestrzeni. Nauka „idealna” byłaby niezmienna i statyczna. Jeśli jednak będziemy mieli równocześnie na uwadze przeszłość nauki, jej obecne metody i stan posiadania oraz

możliwe do przewidzenia zadania, to moment dynamizmu zostanie podwójnie podkreślony a wyrazi się przez stosunek już osiągniętego do tego, co uznajemy za pożądane i oczekujące przepracowania.

Za zadania bibliografii należy uznać:

1) odwzorowanie w spisach zbioru wszystkich reprezentantów wydań druków dotychczas wytworzonych oraz bieżącą rejestrację przyrostu tego zbioru,

2) równoległą z rozwojem nauki dokumentację wszystkich jej dziedzin i zagadnień w zakresie publikacji ogłaszanych drukiem,

3) dokumentację bibliografii, która przez opracowywanie spisów spisów bibliograficznych dostarcza przewodników ułatwiających korzystanie z obfitej literatury bibliograficznej. W tym ujęciu zadań bibliografii wskazać można wyraźnie na te, które zostały wypełnione chociaż częściowo, na oczekujące realizacji i na odnoszące się do przyszłości. W przyszłości spodziewać się trzeba zarówno powstawania nowych zagadnień, warunkujących zestawienie druków.

Liczebność druków uniemożliwia inwentaryzację całego zbioru reprezentantów wydań w jednym spisie, tak że osiągnąć ją można tylko przez podział tego zbioru na części. Najlepszym w praktyce sposobem okazało się sporządzanie spisów tzw. narodowych, to jest obejmujących produkcję wydawniczą z terenu jednego państwa. Zyskuje się tu równocześnie wskaźnik kultury narodowej. Gdybyśmy dysponowali kompletnym zestawem ogólnych spisów narodowych w uszeregowaniu chronologicznym i stale uzupełnianym bieżąco, to pierwsze zadanie bibliografii zostałoby osiągnięte. Jeśli według powyższego schematu zestawia się gotowe już spisy tego typu, to zostaną odsłonięte braki, które winny być wypełnione. Odtworzenie retrospektywne rejestracji produkcji wydawniczej może wymagać żmudnych poszukiwań i korzystania z różnych pomocniczych źródeł informacyjnych (katalogów bibliotecznych, księgarskich itp.). W chwili obecnej i na przyszłość rozwiązuje tę sprawę organizacja stałej i kompletnej rejestracji

bieżącej. Zawsze jednak liczyć należy, że pewna ilość druków umknie się ewidencji urzędowej. Są okresy, w których szczególnie ważne staje się dotarcie do informacji o drukach njelegalnych i ujęcie ich bibliograficzne (np. u nas za okres okupacji). W pierwszej przygotowawczej pracy bibliografii, jaką jest rejestracja, obowiązuje przede wszystkim dążność do kompletności.

Drugi rodzaj zadań bibliografii, tj. dokumentacja naukowa, zostaje jej narzucony przez potrzeby życia. Bibliografia spełnia już oddawna pomocniczą rolę dla nauki. Dawała ona w swych pracach przegląd piśmiennictwa różnych dziedzin i usługi jej uznawano za niezbędne. Jednakże dawniej doceniano należycie przede wszystkim znaczenie historyczne jej prac, pozostawiano jej chronologiczne porządkowanie śladów jakimi nauka znaczyła swój pochod. Traktowano więc bibliografię jako naukę pomocniczą historii. Dziś, w związku z zasadniczym przewrotem w samej nauce, jej metodach i coraz szybszym tempem rozwoju, wymagania w stosunku do bibliografii przybrały inny kierunek. Została ona powołana do ścisłej współpracy z nauką we wszystkich jej dziedzinach. Jakkolwiek więc bibliografia jest wobec innych nauk zawsze nauką wtórną, to zasadniczym dla niej problemem dzisiaj staje się zmniejszenie do minimum odległości, w jakiej postępuje za osiągnięciami wiedzy.

W oparciu o spisy ogólne dokonuje się dla celów dokumentacyjnych rozmaitych przegrupowań i wprowadza coraz nowe uporządkowania metodologiczne w obrębie ogólnego zbioru reprezentantów, czy jego fragmentów. Założone w tym celu teoretyczne przesłanki, tak co do zakresu treści jak usystematyzowania wewnętrznego grupy druków, służą często do wielokrotnego odpowiadającego im przyporządkowywania druków. Dzieje się to również i dlatego że zasób druków stale się powiększa, a z porządków te przynajmniej, które są ciągle użyteczne muszą być kontynuowane. Dokumentacyjnych zadań bibliografii nie można ani wszystkich wyczerpać ani przewidzieć. Narastają one wraz z rozwojem nauk, rozga-

łączeniem ich problematyki z jednej, a z uzależnionym zresztą od tych przyczyn, przyrostem piśmiennictwa z drugiej strony. Żadna z nauk nie może się już dziś obywać bez usług bibliografii, tak że w zbiorze spisów specjalnych reprezentowane być winny wszystkie dziedziny wiedzy, w układzie klasyfikacyjnym zgodnym z najaktualniejszym schematem nauk. Nasała się tu jeszcze niejednako dla różnych nauk ważne zagadnienie synchronizacji informacji bibliograficznej. Im jakaś gałąź wiedzy szybciej się rozwija, tym ważniejsze będzie dla niej dostosowane dokumentacji do tempa tego rozwoju i dostarczenie studiującym, uczonym i fachowcom przeglądu jej najświeższych zdobyczy. W interesie nauki leży więc sprawna organizacja bibliografii najżywoźniejszych dla niej zagadnień. W odróżnieniu od rejestracji bibliograficznej, bibliografia specjalna nie zawsze dąży do osiągnięcia kompleźności, stosując często selekcję materiałów z uwagi na ich wartość dla przewidzianych celów. O ile jednak mniejsze ma tu znaczenie kompleźność formalna, o tyle wymagania rzeczowe wysuwają trudny do zrealizowania postulat ujęcia już nie tylko druków w całości, ale i ich części, jak np. prac w czasopismach.

Nie zatrzymując się dłużej przy tym temacie, który w tych rozmiarach można było przedstawić tylko najbardziej sumarycznie, wskażę jeszcze na trzeci rodzaj zadań bibliografii, tj. dokumentację własnych jej prac. Im bardziej mnoży się literatura bibliograficzna i rozgałęzia problematyka, tym donioślejsza staje się sprawa ogólnej orientacji i drogowskazów w jej labiryncie. Zwięźanie zakresów spisów do ram narodowych, przy równoczesnym zacieśnianiu współpracy naukowej na całym świecie, wskazuje na ogromne znaczenie międzynarodowych bibliografii. Przy bibliografii bibliografij istnieją możliwości coraz dalej idącej kondensacji, a to przez opracowywanie spisów spisów, zestawianie znowu tych ostatnich i ewentualnego stopniowania wzwyż.

Systematyka bibliografii, oparta na przeglądzie jej metod, wytworów i zadań, będzie zmienna. Wypracowanie jej wynika z współpracy teoretyków nauki i znawców — jednego wpraw-

dzie tylko z typów dokumentów nauki, ale najważniejszego dziś—książki. Nie trzeba też zapominać, że o ile sama postać książki jako narzędzia może być przy bibliografii pominięta, to niemniej związki, jakie łączą bibliografię z szerszą od niej ale o podobnym celu—dokumentacją, a po przez nią z samą nauką o nauce, są bardzo istotne i decydują o tym, że bibliografia nie da się całkowicie wyprowadzić z księgoznawstwa, ani zmieścić w jego ramach.

ADAM WRÓBLEWSKI

## „WKŁADKA BIBLIOGRAFICZNA“

Gdyby podsumować i posegregować wszystko, co w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat robiono i zrobiono w dziedzinie bibliografii polskiej; to w jednej kolumnie interesujących wartości znalazłyby się rozprawy teoretyczne o istocie, metodach, miejscu w szeregu, innych dyscyplin naukowych i o historii bibliografii, w drugiej — pokaźna ilość rozważań o jej lukach i potrzebach, w trzeciej wreszcie — długa lista ogólnych i specjalnych, retrospektywnych i bieżących, mniejszych i większych prac.

Zagadnienie bibliografii polskiej nie jest jednak dotychczas rozwiązane, a ogólną cechą prac bibliograficznych jest fragmentaryczność. To, co o zakresie potrzeb bibliografii polskiej pisano kilkanaście lat temu, można było po drugiej wojnie światowej powtórzyć bez większych zmian.

Prace nad bibliografią polską muszą iść w dwóch kierunkach:

1) rejestracji, w odpowiadającej poszukującym badaczom i osobom zainteresowanym formie, współczesnego i stale narastającego materiału polskich wydawnictw periodycznych i druków zwartych,

2) ujęcia całego olbrzymiego dotychczas bibliograficznie nie opracowanego materiału czasopism naukowych i technicznych za lata ubiegłe, oraz ujęcia w jeden kompletny, łatwy w poszukiwaniach, godny poprzedniczki (*Bibliografii Polskiej* Estreichera) rejestr druków polskich za okres od 1901 roku<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Nie oś rzeczy będzie wspomnienie o konieczności podjęcia badań nad książką polską i jej oddźwiękami zagranicą. Nie możemy bowiem czekać, aż zrobią to za nas sympatyzujący z nami cudzoziemcy — jak np. Bersano Begey Maria i Marina w pracy *La Polonia in Italia*. Torino 1949, zestawiającej bibliografię druków i artykułów włoskich o Polsce i polskich we Włoszech za lata 1799—1948. Na innych odcinkach mamy również bardzo wiele do zrobienia.



Realizacja tych zadań nie może być odkładana *ad calendas graecas*. Od najrychlejszego ukończenia prac retrospektywnych zależy w wysokiej mierze rozwój nauk historycznych i filologicznych; od możliwie dokładnej, przystępnej i dostępnej, aktualnej oraz kontynuowanej bibliografii i informacji bieżącej uzależniony jest rozwój nauk przyrodniczych, stosowanych, humanistycznych. Wymienione prace mają olbrzymie znaczenie dla dokumentacji, dla propagandy nauki i kultury polskiej zagranicą oraz, czego dzisiaj pominąć nie wolno, dla rzetelnie traktowanego upowszechniania kultury polskiej w kraju.

Mimo pocieszającego ożywienia prac w dziedzinie bibliografii w Polsce Ludowej, zadania te nie łatwo dadzą się rozwiązać. Wykonanie każdego z nich wymaga olbrzymiego wkładu sił i środków materialnych i przerasta możliwości jednostek oraz niewielkich zespołów.

Prace te dotychczas koncentrowały się w bibliotekach lub— w zakresach specjalnych — w odpowiednich ośrodkach naukowych. Bibliotekarstwo polskie nie cierpiało nigdy na nadmiar sił odpowiednio przygotowanych, tym bardziej nie grzeszy nadmiarem tych sił po okupacji hitlerowskiej. Dodać trzeba, że niektóre biblioteki stanęły w 1945 r. wobec konieczności jak najszybszego opracowania swoich zbiorów od nowa, co zaabsorbowało większość ich sił na czas dłuższy.

Kto zatem i w jaki sposób może i powinien zająć się potrzebami bibliografii polskiej, kto i w jaki sposób może wprowadzić ją z mglistej krainy projektów w sferę rzeczywistości?

Jedyną drogą do realizacji tych palących potrzeb jest zmiana dotychczasowego stosunku do zagadnień organizacyjnych. Bez skończenia z „sobiepaństwem“ i z „partyzantką naukową“, bez centralizacji planowania, umiejętnego i sprawnego kierownictwa oraz bez przejścia w wykonawstwie na system wielozespołowy, nie może być mowy o odrobieniu zaległości i jednoczesnym prowadzeniu bieżących informacji i wydawnictw bibliograficznych tak, aby zadawały one aktualne potrzeby nauki, kultury i życia społecznego. Bez planowania

i koordynowania tych przedsięwzięć przez jedną instytucję nie uniknie się właściwego dotychczasowej praktyce marnotrawienia drogiego czasu i środków materialnych wskutek powtarzania w wielu instytucjach i przez wiele osób tych samych poszukiwań.

Drogę do realizacji omawianych zagadnień wskazują komunikaty Państwowego Instytutu Książki oraz *Życie Nauki* (t. 6, nr 35/6 za rok 1948).

W komunikatach nr 11, 13 i 20 (wydanych w czasie 17.IV.48—15.IV.49) propaguje Państwowy Instytut Książki akcję niewątpliwie potrzebną i pożyteczną, zmierzającą bezpośrednio do „usprawnienia prac informacyjno-bibliograficznych, biblioteczno-katalogowych oraz reklamowych“ w Polsce.

Apele PIK skierowane są do instytucji i zakładów wydawniczych i wzywają do dołączania do książek gotowych kart katalogowych, opracowanych według dołączonej instrukcji (opartej o *Przepisy katalogowania...* J. Grycza i W. Borkowskiej. Warszawa 1946) — oraz według załączonych wzorów układu graficznego elementów karty katalogowej. Akcja ta według zamierzeń PIK miałaby objąć książki z wyjątkiem podręczników szkolnych oraz druków użytkowych.

Akcja jest pożyteczna i realizowana przez wszystkie zakłady wydawnicze mogłaby zreorganizować i usprawnić pracę biblioteczno-bibliograficzną.

Czy jednak — wobec konieczności istnienia Przewodnika Bibliograficznego jako bibliografii podstawowej, wobec ustalenia się regularności jego wychodzenia w odstępach tygodniowych, wobec przeznaczenia jednostronnie drukowanej części jego nakładu dla celów biblioteczno-katalogowych — akcja zainicjowana i propagowana przez Państwowy Instytut Książki nie będzie kosztownym dublowaniem prac zorganizowanych i wykonywanych?

Interesujące się żywo problematyką naukoznawstwa i jego osiągnięciami za granicą i w Polsce, poświęcające wiele uwagi zagadnieniom dokumentacji, organizacji bibliotek, praktyce i teorii bibliografii, wystąpiło *Życie Nauki* z inicjatywą, która,

gdyby została podjęta niezwłocznie przez redakcje wszystkich czasopism naukowych i technicznych, stworzyłaby wielkie możliwości zorganizowania sieci ogólnych i specjalnych ośrodków informacji bibliograficznej, wydawania aktualnej bibliografii zawartości czasopism oraz podjęcia pracy nad bibliografią retrospektywną.

Inicjatywą tą jest luźny arkusz, podający w formie osobnych opisów bibliograficznych zawartość wymienionego numeru pisma, z zapowiedzią kontynuowania tej nowości i apelem do redakcji pism naukowych i technicznych o podjęcie tego, obciążającego wprawdzie finansowo, ale celowego przedsięwzięcia.

Opis bibliograficzny składa się z hasła autorskiego lub tytułowego, tytułu artykułu, nazwy miejsca wydania, rocznika i kolejnego numeru czasopisma, roku kalendarzowego i stron, na których praca jest drukowana. Tytuły, nie jasno sygnalizujące zawartość artykułu, uzupełnione są objaśnieniami formułowanymi możliwie najzwięźle.

*Życie Nauki* traktuje wprowadzoną przez siebie inowację jako eksperyment. Niech więc wolno będzie podzielić się paru uwagami, jakie nasuwają się przy bliższym zetknięciu się z pierwszą wkładką bibliograficzną, „pierwszym poczynaniem w akcji normalizacyjnej w zakresie dokumentacji”.

1) Apel skierowany jest tylko do pism naukowych i technicznych. Wydaje się wskazane włączenie do akcji również czasopism popularno-naukowych.

2) Wkładka *Życia Nauki* rozpisuje tylko artykuły samodzielne, pomijając wszelkie recenzje zamieszczone w numerze. Przyjęcie zasady selekcji tak rozumianej, a więc mechanicznej, nie jest wskazane. Dla badań i zagadnień bardziej specjalnych recenzje są często wartościowym materiałem. Nie uchroni to w takich wypadkach od konieczności wracania do raz już bibliograficznie opracowanych czasopism. Proponuję więc uwzględnianie w następnych wkładkach recenzji i, dla ułatwienia układu materiału w kartotekach, opisywanie ich pod hasłem nazwiskowym lub tytułowym dzieła recenzowanego.

3) Praca ta winna być oparta na jednakowych zasadach zarówno co do zakresu opracowanego każdorazowo materiału, jak i sposobu jego opracowania (jakości i ilości elementów opisu bibliograficznego, ich kolejności, wielkości czcionek oraz układu graficznego całości).

W budowie i rozmieszczeniu elementów opisu bibliograficznego, dla jednolitości (należy uwzględnić ewentualność łączenia w kartotekach informacyjnych kart z wkładek bibliograficznych i *Przewodnika Bibliograficznego*), proponuję następujące zmiany:

a) nazwiska dwóch lub trzech autorów oddzielać przecinkiem zamiast „i“ używanego przez *Życie Nauki*,

b) wprowadzić dwukropek po nazwisku autora,

c) praktykowane przez *Życie Nauki* rozwiązywanie kryptonimów, możliwe w zasadzie w ramach redakcji czasopism i za zgodą autora, kryjącego się pod nimi, należy upowszechnić. Pozwoli to skupiać prace autorów pod właściwymi hasłami i uchroni od ewentualnych homeryckich bojów o autorstwo prac kryptonimowych. Ze względu na szeregowanie kart należy jednak ustalić zasady jednolitego ujmowania graficznego rozwiązanych kryptonimów. Wypadek kryptonimu inicjałowego przy kolejności liter przyjętej w hasle autorskim opisu bibliograficznego nie nastręcza trudności. Wprowadzenie nawiasów klamrowych zasygnalizuje rozwiązanie kryptonimów. W wypadku użycia kryptonimu z liter małych zabieg ten nie wystarcza, ponieważ zaść może przestawienie kolejności liter oznaczających imię i nazwisko. Kilka imion i nazwiska złożone pozwalają na kombinowanie różnorodnych kryptonimów oznaczających tę samą osobę. Rozwiązanie kryptonimów pozwoli na szeregowanie kart pod nazwiskami autorów. Wprowadzony przez *Życie Nauki* porządek kryptonimu i nazwiska rozwiązanego należy zmienić, podawać w hasle autorskim rozwiązane nazwisko i imię w klamrach, po nich zaś małoliterowy kryptonim albo kryptogram.

d) W wypadkach hasel tytułowych wystarczy wyróżnić jeden wyraz pismem stosowanym do hasel autorskich (wersaliki

garmond), resztę zaś tekstu tytułu drukować garmondem tekstowym. Jeśli jednak wyrazami zaczynającymi pozycję bibliograficzną są spójnik, przyimek czy przysłówek, w haśle należy wyróżnić przynajmniej dwa wyrazy.

e) Ze względu na jednolitość opisów należało by zmienić układ elementów zaprojektowany przez *Życie Nauki*. Hasło autorskie, pierwszy wiersz tytułu, pierwszy wyraz nazwy czasopisma oraz pierwszy wiersz dodawanych uwag należało by wciąć w prawo o dwa znaki wersalikowe.

Powyższe uwagi podyktował wzgląd na normalizację zamierzonych przedsięwzięć. Realizacja proponowanych poprawek nie pociągnie za sobą dodatkowych obciążeń finansowych.

*Życie Nauki* w apelu do redakcji wysuwa propozycję objęcia akcją wkładek bibliograficznych całego powojennego dorobku poszczególnych czasopism. Zamiar ten nasuwa pewne zastrzeżenia natury organizacyjnej i gospodarczej.

Nie ulega wątpliwości, że było by dobrze rozpocząć od 1945 r. tak pomyślaną akcję, która może stanowić pewien przełom w organizacji pracy polskiego naukowca i bibliotekarza. W głównych jednak zrębach materiał naukowy polskich czasopism powojennych został opracowany w licznych bibliografiach specjalnych. Czy nie bardziej wskazane było by skoncentrowanie uwagi na materiale bieżącym, liczącym od stycznia 1949 r., a pozostawienie odciążonym w ten sposób bibliografom wcześniejszego materiału do opracowania retrospektywnego? Chodzi o wprowadzenie w życie zasady planowania i celowości w organizowaniu tej pracy oraz o uniknięcie kosztownego powtarzania prac już zrobionych.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa klasyfikacji, niełatwa na gruncie polskim do rozwiązania. Różnorodność systemów praktykowanych w bibliografiach polskich domaga się rewizji a przez to wprowadzenia pewnego ładu w tej dziedzinie. Wydaje się słuszna uwaga *Życia Nauki* o konieczności zastosowania we wkładce systemu dziesiętnego, praktykowanego w Polsce przez dwa czasopisma techniczne i „Przewodnik

Bibliograficzny". Należało by ustalić ilość symboli dziesiętnych obowiązujących w klasyfikacji.

Rozważania nad zagadnieniem informacji bibliograficznej i bibliografii w Polsce wymagają pewnego uzupełnienia. Tam gdzie jest mowa o tak pojętej normalizacji prac bibliograficznych, o tworzeniu kartotek informacyjnych, nie może być pominięta sprawa bibliograficznego opracowania dzieł zbiorowych. Przed wojną i przez pewien czas po wojnie redakcja *Urzędowego Wykazu Druków* a potem jego kontynuacji *Przewodnika Bibliograficznego* po opisie dzieła zbiorowego podawała spis jego treści. Względy oszczędnościowe w trudnym dla *Przewodnika Bibliograficznego* okresie zmusiły redakcję do rezygnacji z tej metody. Skutek jest ten, że często cenny materiał naukowy drukowany w takich pracach, ginie nie sygnalizowany w żadnej formie.

Czy wobec tego nie należało by zwrócić się z apelem do wszystkich redakcji wszelkich prac zbiorowych o dołączanie do każdorazowego wydawnictwa wkładki bibliograficznej, która treść dzieła pomoże uchronić od zapomnienia i przeoczeń?

Tak pomyślana i rozpoczęta przez *Życie Nauki* akcja, mająca na celu tylko dobro nauki i kultury polskiej, nie może stać się jeszcze jedną nieudaną próbą, jeszcze jednym fragmentem w historii prób organizowania nauki, techniki i kultury polskiej, pojętej nie jako przywilej jednostek, ale jako dobro powszechne narodu.

Wszelkie względy, przytoczone w odezwie *Życia Nauki* i wyżej, przemawiają za koniecznością wprowadzenia przez czasopisma wkładki bibliograficznej. Życzyć by należało, aby było ono jak najrychlejsze i objęło całe polskie naukowe, techniczne i popularno-naukowe czasopiśmiennictwo.

INŻ. ZYGMUNT DOBROWOLSKI

## ZAGADNIENIE KLASYFIKACJI DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

### ROZWAŻANIA OGÓLNE

Wszelkie klasyfikacje oparte są na tych samych ogólnych zasadach; omówimy krótko tylko te, które nam będą potrzebne w dyskusji zagadnienia doboru klasyfikacji do katalogowania dokumentacji.

#### a. Struktura tabel klasyfikacyjnych.

Przyjmując, że mechanizm powstawania tabel jest wszystkim znany, podamy tylko szereg terminów, potrzebnych nam w dalszych rozważaniach.

Aby uniknąć uciążliwych definicji, przyjęte przez nas nazwy omówimy na konkretnym przykładzie, przedstawionym poniżej. Jest to rozwinięcie rubryki „Środki Przewozu”, w formie najbardziej elementarnej i skróconej ze względu na brak miejsca; na rys. 2 przedstawiona jest schematycznie struktura tej tabeli.

Tabela składa się z grup rozmieszczonych na pewnej ilości szczebli podziału. Np. nasza tabela liczy 9 grup rozmieszczonych na 5 szczeblach. (patrz rys. 1).

Grupy składają się z rubryk. Rubrykę, z której podziału powstaje grupa, nazywamy węzłem; rubryki, których dalszy podział nie jest konieczny, nazywać będziemy końcówkami.

Jeżeli rubryka A powstała z podziału rubryki B, mówimy, że rubryka A jest pochodną rubryki B, zaś rubryka B jest matką rubryki A. Szereg rubryk, z których każda następna stanowi pochodną poprzedniej, tworzy łańcuch; np. na rys. 2 rubryki 1-2-3-5-7 tworzą łańcuch.

Aczkolwiek ze schematu struktury można by odnieść wrażenie, że klasyfikacja jest układem dwuwymiarowym, w istocie rzeczy

jest to układ liniowy, jak to uwidacznia tabela, gdzie każda rubryka ma swoje określone miejsce między dwiema sąsiednimi. Wystarczy więc je ponumerować, a mówiąc ogólnie — zaopatrzyć w symbole porządkowe, aby w sposób jednoznaczny określić ich miejsce w tabeli.

1	2	3	4	5	szczeble
Ś R O D K I P R Z E W O Z U					
1	Lądowe				
	2	Drogowe			
		3	o napędzie mechanicznym		
			4	samochody prywatne	
			5	samochody publiczne	
				6	autobusy
				7	trolejbusy
			8	ciągnione siłą żywą	
			9	zwierzęta juczne	
			10	tragarze	
		11	torowe		
			12	kolejki szy nowe	
			13	kolejki linowe	
14	Wodne				
		15	statki morskie		
			16	parowce	
			17	motorowce	
			18	żaglowce	
		19	śródlądowe i przybrzeżne		
20	Powietrzne				
		21	statki lżejsze od powietrza		
		22	samoloty		

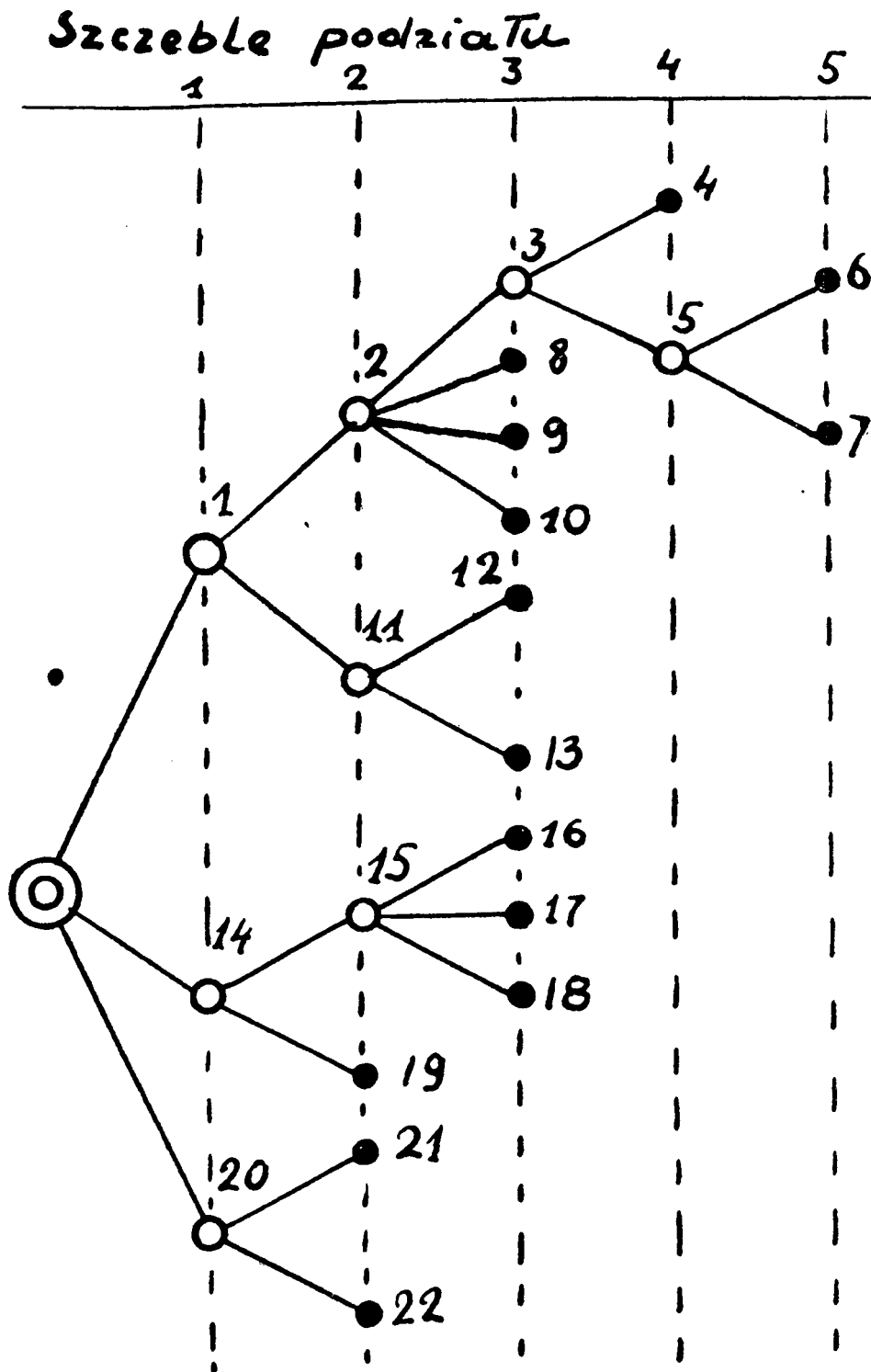
Rys. 1. Przykład tabeli elementarnej.

#### b. Konstrukcja tabel klasyfikacyjnych.

Konstruktor tabeli nie tworzy rubryk — istnieją one w literaturze, dla której klasyfikacja jest tworzona. Jego zadaniem jest ugrupować je w sposób logiczny. Nie siląc się na określenie pojęcia „układ logiczny“, wymienimy główne warunki, jakie muszą być spełnione przy konstrukcji tabel klasyfikacyjnych:

1. rubryka powinna reprezentować tylko jedno pojęcie;
2. przy podziale węzła należy stosować tylko jeden jasno określony punkt widzenia;





Rys. 2. Schemat Klasyfikacji jednostopniowej.

3. hierarchia punktów widzenia, to jest kolejność ich stosowania przy rozwijaniu tabeli, powinna być starannie dobrana, z uwzględnieniem metody klasyfikowania;

4. grupa powinna się składać z rubryk pokrewnych, to pokrewieństwo polega na pewnych wspólnych cechach, których wyrazicielem jest rubryka-matka danej grupy;

5. poszczególne łańcuchy powinny przedstawiać istotną, nie „naciaganą“ gradację pojęć, od najogólniejszych do najprostszycy, ilustrując zgodny z rzeczywistością „rodowód“ uwieszonych na nich końcówek.

Aby te warunki mogły być spełnione, konstruktor nie może być krępowany żadnymi ograniczeniami formalnymi. Musi mieć swobodę rozciągnięcia tabeli na dowolną liczbę szczebli podziału, oraz tworzenia grup dowolnej wielkości.

Punkty widzenia i kolejność ich stosowania powinny być starannie przemyślane i przedyskutowane ze specjalistami poszczególnych działów klasyfikacji. Są to elementy umowne, a więc możliwy jest szereg rozwiązań; wśród nich istnieje zawsze jedno, najlepsze, zgodne z poglądami większości wybitniejszych przedstawicieli danej specjalności.

Ten porządek istnieje w podręcznikach podstawowych (poradnikach), wydawnictwach encyklopedycznych, w wykładach na uczelniach itp. Kładziemy nacisk na punkty widzenia, jako na element podstawowy struktury tabeli klasyfikacyjnej, gdyż spotykamy się czasem wśród bibliotekarzy z poglądem, że jest to obojętne, w jakim porządku ułożone są rubryki, byle tylko każda z nich miała swój symbol.

Jednak logiczne ugrupowanie tematów ma wielkie znaczenie przy tak drobiazgowym klasyfikowaniu, jakiego wymaga np. dokumentacja techniczna. Dogodność tabeli klasyfikacyjnej w użyciu jest tym większa, im ściślej odzwierciedla rzeczywiste związki istniejące między poszczególnymi tematami. Tę dogodność stawiamy w technice na pierwszym miejscu.

Ponieważ budowa tabel musi być dostosowana także do metody klasyfikowania dokumentów, należy w paru słowach omówić cechy charakterystyczne tej metody, którą zamierzamy stosować.

c) Metoda klasyfikowania<sup>1)</sup>.

Jeżeli w Ośrodku Budowy Maszyn mamy sklasyfikować artykuł na temat procesu obróbki (A) w zastosowaniu do da-

<sup>1)</sup> w bardzo ogólnym ujęciu.

nego metalu (B), przy wyrobie danej części (C) danej maszyny (D), z punktu widzenia ekonomii tego procesu (E), to oznaczymy dany dokument symbolem złożonym:

$$A : B : C : D : E$$

gdzie A, B, C, itd. obrazują symbole rubryk wyżej wymienionych. Ten symbol złożony z pięciu elementarnych symbolów nie jest prostym ich zestawieniem, lecz ma sens logiczny jako całość.

Każda z rubryk typu

$$A : B$$
$$A : B : C$$
$$A : B : C : D \text{ itd.}$$

istnieje w dokumentacji, aczkolwiek nie są one wymienione w tabeli klasyfikacyjnej. Aby jednak te wszystkie rubryki złożone miały swój sens logiczny, grupy rubryk A, B, C itd. muszą być ułożone w określonym porządku w ten sposób, aby jedne grupy mogły grać rolę „wspólnych podziałów“ w stosunku do innych. W ten sposób z niewielu stosunkowo rubryk elementarnych tworzy się tysiące rubryk złożonych, co pozwala na nadzwyczaj daleko posuniętą precyzję klasyfikowania. Do tego celu jednak trzeba rozporządzać tabelą, ilustrującą stosunki istotnie panujące w danej specjalności.

#### d) Z n a k o w a n i e.

Znakowanie jest elementem drugorzędym. Powinno ono być dostosowane do struktury tabeli, a nie odwrotnie — wpływać na jej strukturę, jak to się często dzieje. Podczas budowania tabeli nie wolno stosować określonego systemu podziału (np. na 10), aby nawet bezwiednie nie deformować naturalnej logiki układu. System znakowania może być wygodny (krótkie symbole, łatwo wymawialne, dające jak najmniej okazji do omyłek przy pisaniu itd.), albo niewygodny — tak jak ubranie na człowieku, ale system znakowania w równie małym stopniu decyduje o wartości klasyfikacji, jak ubranie o wartości człowieka.

Jeżeli tabela rozciąga się np. na 12—15 szczebli podziału i symbole stają się przez to zbyt długie, to nie należy gwooli krótkości symboli deformować układ logiczny, zacieśniając tabelę — powiedzmy — do 3—4 szczebli, przez wyrzucenie pewnej ilości węzłów, lecz raczej zmienić system znakowania na taki, w którym długość znaku jest niezależna od ilości szczebli podziału. Długość symboli zależy oczywiście od ogólnej ilości rubryk i rodzaju znaków elementarnych, z których składają się symbole (np. literowe są krótsze, niż cyfrowe), nie może być jednak niewzruszalnym kanonem, że symbole mają się tworzyć w ten sam sposób, jak w systemie dziesiętnym<sup>2)</sup>.

Nie należy poświęcać korzyści praktycznych na rzecz założeń pseudo-teoretycznych, np. że symbole muszą być cyfrowe gdyż tylko cyfry są międzynarodowe, lub że system znakowania i metoda klasyfikowania mają być proste, dostępne dla klientów biblioteki. Kupujący gazetę nie potrzebuje znać konstrukcji maszyny drukarskiej. Jak redakcja dostarcza gazety, tak ośrodek dokumentacji dostarcza klientowi komplet kart katalogowych, albo wykaz tytułów dokumentów na interesujący go temat, ze wskazaniem, gdzie może znaleźć analizy tych dokumentów (aby mógł na ich podstawie dokonać selekcji przedstawionych mu materiałów i powziąć decyzję, co ma przestudiować), a następnie okazuje mu wybrane przez niego dokumenty.

Jak jednak pracuje ośrodek, aby mógł informować w ten sposób, to klienta już nie obchodzi. Są to zagadnienia interesujące wyłącznie dokumentalistów.

e) Międzynarodowość klasyfikacji.

Równie niezrozumiały jest pogląd, że tylko klasyfikacja encyklopedyczna typu KD<sup>3)</sup> może być międzynarodowa. Klasyfikacje działowe niezależne też mogą być międzynarodowe,

<sup>2)</sup> Można np. postępować odwrotnie: z symboli rubryk pochodnych tworzyć symbole rubryk-matek.

<sup>3)</sup> Dla oszczędności miejsca stosujemy tu skróty: KD = Klasyfikacja dziesiętna; KE = klasyfikacja encyklopedyczna.

a nawet mają one więcej szans na umiędzynarodowienie niż ogólne. Łatwiej bowiem garści fachowców z różnych krajów dojść do porozumienia i przyjąć system klasyfikowania Ośrodka, który najlepiej to zagadnienie rozwiązał, niż uzyskać zgodę tysięcy Ośrodków na uznanie jakiejś klasyfikacji za uniwersalną — dla wszystkich dziedzin i wszystkich krajów. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że zawsze znajdą się jakieś trudności, które to uniemożliwią.

f) Zagadnienie trwałości klasyfikacji.

W chwili powstawania, tabela klasyfikacyjna odtwarza stan rzeczy istniejący w danej epoce. Z biegiem czasu jednak punkty widzenia, które były podstawą danego układu, zmieniają się i sam układ staje się przestarzały. Możliwość nieograniczonego dodawania rubryk do istniejących grup, jak również możliwość nieograniczonego dzielenia istniejących końcówek na grupy, nie wystarcza do aktualizowania danej tabeli. Rubryki, wczoraj pokrewne, dziś przestają już być nimi, bo punkt widzenia, który je czynił pokrewnymi, przestał być aktualny; jakaś rubryka nagle przetwarza się w pokaźną gałąź wiedzy, co pociąga za sobą konieczność przerobienia całej gałęzi, z której powstała dana grupa i zreformowania innych gałęzi według zmienionych punktów widzenia. Przybywają nowe pojęcia, których umieszczenie w tabeli wymaga przegrupowania rubryk. Tabela jest dobra tylko w chwili jej tworzenia, a w miarę postępu czasu jej wiązania murszeją; śmierć jej następuje nie z powodu braku miejsca na nowe rubryki, jak to naiwnie wyobrażają sobie niektórzy, starając się zapobiec tej ewentualności przez pozostawianie pustych miejsc i pomysłowe systemy znakowania. Tabela umiera, gdyż punkty widzenia wywracają się jeden za drugim.

Klasyfikacja stanowi całość logiczną, a naruszenie jej w jednym końcu odbija się na całości. Łatanina nie na długo wystarczy; przychodzi moment, że konieczność zmiany klasyfikacji staje się oczywistą. Tabela staje się tak niewygodna w użyciu, że musi być wreszcie zdemontowana, część rubryk

wyrzucona, szereg rubryk dodanych i całość na nowo złożona w nowej postaci.

Tabela więc nie może udoskonalać się i drogą ewolucyjną, krok za krokiem, przetwarzać z postaci właściwej dla epoki dzisiejszej na postać, która będzie odpowiadać stosunkom za lat — powiedzmy — pięćdziesiąt. Jak fabryka, która stale rosnąc lokuje się w przybudówkach i nadbudówkach, aż wreszcie musi się budować na nowo, według nowego planu, w innym miejscu, tak samo klasyfikację można zaktualizować tylko na drodze rewolucyjnej — przez kompletną zmianę układu.

Ten moment jest okazją do poddania rewizji również systemu znakowania, katalogowania i przechowywania dokumentów, oraz do wprowadzenia nowoczesnych metod dokumentacyjnych.

Trwałość klasyfikacji działowej w technice można określić na 15—25 lat. Nie należy jednak sobie wyobrazić, że zmiana klasyfikacji pociągnąć musi za sobą przeklasyfikowanie dawnych zbiorów. Takie postępowanie byłoby wręcz fałszywe. Zupełnie dobrze można sobie wyobrazić, że Ośrodek założony w 1900 r. zmienił już dwukrotnie klasyfikację, w 1925 i w 1945 r. Posiada on bibliotekę *A* z epoki 1900—1925 r., sklasyfikowaną według klasyfikacji *A*, bibliotekę *B* z epoki 1925—1945 r. ułożoną według klasyfikacji *B*, a obecnie jest w trakcie tworzenia biblioteki *C*, stosując klasyfikację *C*.

Z tych trzech bibliotek *A* spełnia już raczej rolę archiwum, czynne są właściwie *B* i *C*, a za kilka lat poszukiwanie informacji w bibliotece *B* też spadnie do minimum.

Komplikacje dla personelu biblioteki z tego tytułu nie są więc wielkie, zresztą uniknąć ich nie można. Błędem byłoby przeklasyfikować dawne zbiory według nowej klasyfikacji, która do nich nie pasuje tak dobrze, jak dawna klasyfikacja. Gdybyśmy obecnie musieli uporządkować bibliotekę z XVIII w. musielibyśmy dla niej sporządzić osobną klasyfikację, opartą na pojęciach i terminologii ówczesnych uczonych.

Przykładem jak szybko starzeją się punkty widzenia, może służyć Dział 7 Klasyfikacji Dziesiątej. Ponieważ dla twórców KD sporty były tylko widowiskiem, więc znalazły się w tej samej grupie (79), co cyrki i menażerje. W epoce, w której boks był uważany za bicie po twarzy, a turystyka górską za karkołomną akrobację, było naturalne że znalazły się one w tej samej grupie (796), co akrobatyka i sztuczki cyrkowe kłownów.

Można jednak wyrazić wątpliwość, czy Biblioteka Instytutu Wychowania Fizycznego mogłaby posiłkować się tego rodzaju klasyfikacją z pełną satysfakcją.

g) Klasyfikacja alfabetyczna.

Ponieważ starzenie się klasyfikacji systematycznej (metrycznej) jest zjawiskiem niekorzystnym, powstaje pytanie, czy nie można uniknąć go stosując klasyfikację alfabetyczną. Wydaje się, że w stosunku do układu systematycznego, układ alfabetyczny posiada następujące zalety:

a) klasyfikację można stale aktualizować przez dodawanie rubryk, na które nie trzeba rezerwować miejsca;

b) klasyfikacja jest znacznie trwalsza, bo niema starzejących się „punktów widzenia“, niema konieczności przegrupowywania rubryk; prosto rubryki przestarzałe przestają ukazywać się w katalogu przedmiotowym dokumentacji, a miejsce ich zajmują nowe.

Jednak w istocie rzeczy, aby spis alfabetyczny rubryk mógł służyć do klasyfikowania dokumentacji, nie ma innego sposobu postępowania, jak stworzyć naprzód klasyfikację systematyczną, a następnie doprowadzić wszystkie rubryki na jeden szczebel, usuwając węzły. W ten sposób otrzymamy klasyfikację o jednym szczeblu, gdzie rubryka tytułowa odrazu rozkłada się na wszystkie swoje końcówki, bez przechodzenia przez węzły. Ponieważ wszystkie rubryki znajdują się na jednym szczeblu, nie ma absolutnej potrzeby zaopatrywać je w symbole; symbolem rubryki może być jej nazwa i według tych naturalnych symboli można ustawić rubryki w szereg alfabetyczny.

Taka klasyfikacja jest oczywiście bardzo niedoskonała w użyciu. Klasyfikacja systematyczna zawiera normalnie 25—30% rubryk węzłowych; brak ich musi wpłynąć na obniżenie precyzji klasyfikowania. Dodawanie do KA rubryk nie jest dowolne; dodawanie rubryk przez podział istniejącej rubryki na bardziej szczegółowe jest niedopuszczalne, bo trzeba było by wyrzucić podzieloną rubrykę, która stała się węzłem i przeklasyfikować całą dokumentację skatalogowaną pod tą rubryką. (Tak samo zresztą trzeba postępować przy stosowaniu klasyfikacji systematycznej). Można tylko dodawać rubryki do istniejących grup klasyfikacji i włączać je do KA bez dalszych konsekwencji. Trzeba więc obok KA posiadać jej model systematyczny, aby móc sprawdzić, czy dodanie jakiejś rubryki nie wymaga skreślenia innej.

Umieszczenie w klasyfikacji alfabetycznej tak końcówek jak i węzłów jest także możliwe. Trzeba wówczas wydrukować węzły innym drukiem, aby zwrócić uwagę klasyfikatora i poszukującego dokumentacji, że istnieją rubryki szczegółowsze i być może, powinien on się do nich odnieść. Jakież? O tym go uświadomi tabela klasyfikacji systematycznej.

Przy wszystkich rubrykach trzeba ponadto podać łańcuch, na końcu którego wisi dana rubryka, to znaczy wymienić kolejne węzły, idąc od danej rubryki ku początkowi łańcucha. Operowanie tego rodzaju katalogiem rzeczowym, który od systematycznego różni się tym tylko, że nie ma symboli ułatwiających klasyfikowanie i poszukiwanie dokumentacji, a układ rubryk jest chaotyczny wskutek „porządku alfabetycznego”, jest uciążliwe. Porządek alfabetyczny staje się „nieporządkiem”.

Można oczywiście zastosować rozwiązania pośrednie: klasyfikacja systematyczna na 1 lub 2 szczeblach, a potem w ramach tego układu szereg tabel alfabetycznych.

Klasyfikacja alfabetyczna „czysta” jest najprostsza i najmniej precyzyjna. Im więcej wprowadzamy do niej elementu systematyczności, tym staje się bardziej skomplikowana ale dokładniejsza w działaniu. Wszystkie te klasyfikacje starzeją się



równie szybko jak ich pierwowzory — tabele systematyczne. W momencie, gdy magazyn rubryk dla klasyfikacji alfabetycznej (słownika przedmiotowego) jakim jest odnośna klasyfikacja systematyczna zestarzeje się, klasyfikację alfabetyczną też trzeba zmienić, trzeba zamknąć istniejący katalog przedmiotowy i otworzyć nowy.

Swobodne napozór ramy klasyfikacji alfabetycznej są równie sztywne, jak systematycznej. Było by zresztą dziwne, żeby można było przez jakieś sztuczki w postaci opuszczenia symboli i zastosowania katalogu przedmiotowego, uchylić prawa logiki rządzącej klasyfikacją.

Oczywiście można stworzyć wykaz alfabetyczny, jako podstawę katalogu przedmiotowego, „praktycznie“ (w ujemnym tego słowa znaczeniu), bez oparcia o klasyfikację systematyczną.

Dokładność klasyfikowania i sprawność jego w użyciu będzie stała w prostym stosunku do stopnia pokrywania się tego wykazu z układem systematycznym, w którym zebrano by rubryki tego wykazu.

Każdy katalog przedmiotowy, choćby najmniej logiczny, oddaje pewne usługi i wszyscy mogą być zadowoleni; jeżeli jednak zadano by sobie trud porównania go z opracowaniem systematycznym, znaleziono by logiczne błędy i w ten sposób przekonano by się o słuszności powyższych założeń.

Klasyfikacja „alfabetyczna“ jest szczególnym wypadkiem klasyfikacji jednoszczeblowej, w której poświęcamy „hierarchię“ rubryk dla porządku alfabetycznego, czysto formalnego. Ponieważ stanowi to odstępstwo od zasadniczej jednak cechy jaką jest ustalenie hierarchii grup, a w grupach — hierarchii poszczególnych członów grupy, klasyfikacja alfabetyczna, choćby najlepiej sporządzona, jest układem zdeformowanym z punktu widzenia logiki i nie zasługuje na miano klasyfikacji.

Z powodów wyżej omówionych klasyfikacja alfabetyczna nie jest godna polecenia w Ośrodkach Dokumentacji Technicznej.

## WŁAŚCIWA POSTAĆ KLASYFIKACJI ENCYKLOPEDYCZNEJ

Starzenie się dotyczy w równym stopniu klasyfikacji działowych, jak i encyklopedycznych. Wszyscy chyba zgodzą się na to, że gdyby autorzy KD tworzyli ją dzisiaj, to już tytuły pierwszych wielkich działów byłyby zupełnie inne i dalsze podziały poszłyby inną drogą. Czy to nie jest dowodem zestarzenia się KD?

Czy więc twierdzenie, że KD »*posiada cechę niezmienności i jednocześnie zdolności do nieograniczonego rozwoju*«<sup>4)</sup>, ma wogóle sens? Jeżeli zaś przyjmiemy za zasadę, że każda klasyfikacja starzeje się i musi być co pewien okres czasu zmieniana na nową, to musimy nadać klasyfikacji taką formę, aby ta zmiana nie przedstawiała większych trudności.

Definicje pojęć najogólniejszych i klasyfikacja nauk jest zadaniem filozofii. Klasyfikacje encyklopedyczne są więc odbiciem prądów filozoficznych danej epoki (Arystoteles, Bacon, A. Comte). W tego rodzaju klasyfikacji tematy dotyczące filozofii będą z natury rzeczy bardzo szczegółowo rozklasyfikowane, natomiast inne będą potraktowane bardziej ogólnikowo, zależnie od ich bliższego lub dalszego stosunku do filozofii. Wyobrażamy sobie na przykład, że gałęzie nauk humanistycznych byłyby zapewne bardziej rozwinięte, niż technicznych. Jeżeli powiemy, że klasyfikacja encyklopedyczna tego typu mogłaby się zamknąć w liczbie 1500—2500 końcówek, to może nie byłibyśmy dalecy od prawdy.

W tej klasyfikacji znalazłyby się oczywiście wszystkie rubryki będące tytułami klasyfikacji działowych, byłaby to więc jakby klasyfikacja klasyfikacji działowych.

Aby uniknąć nieporozumień, tego typu klasyfikację encyklopedyczną będziemy nazywali *podstawową*, pozostawiając termin *encyklopedyczna*, do którego doczepiło się tyle fałszywych poglądów, Klasyfikacji Dziesiątej i podobnym do niej systemom.

---

<sup>4)</sup> I. B. B. La Classification Décimale. Publication 152. Bruxelles, 1928, str. XVI.

Podział rubryk klasyfikacji podstawowej musiałby być doprowadzony przynajmniej tak daleko, aby w niej zostały wymienione wszystkie rubryki, przedstawiające takie odcinki wiedzy (tematy), którym są poświęcone osobne Ośrodki Dokumentacji i Informacji, o charakterze publicznym. Jeżeli np. istnieje Ośrodek, gromadzący dokumentację dotyczącą „Nafty” i pełniący w tej dziedzinie służbę informacyjną, to „Nafta” powinna się znaleźć w klasyfikacji podstawowej.

#### CHARAKTERYSTYKA KLASYFIKACJI DZIAŁOWYCH NIEZALEŻNYCH

Cechą najistotniejszą klasyfikacji działowych jest ich samodzielność, niezależność od innych układów.

Jedna i ta sama rubryka może się znaleźć w różnych klasyfikacjach działowych. Swoboda w doborze rubryk i sposobie ich grupowania jest warunkiem niezbędnym dla otrzymania klasyfikacji, która pasuje do dokumentacji, a pasuje, bo jest na niej wzorowana. W danej klasyfikacji każda z rubryk będzie tylko raz wymieniona, znajdzie się ona w tej grupie rubryk, z którymi jej pokrewieństwo jest najsilniejsze.

Każda klasyfikacja działowa posiada obok grupy rubryk „własnych”, stanowiących trzon klasyfikacji — także dużą ilość rubryk, nie wchodzących w ścisły zakres danej specjalności, niezbędnych jednak do dokładnego klasyfikowania dokumentów. Te rubryki „cudze” będą ułożone w grupy rubryk pokrewnych z punktu widzenia danej specjalności, a więc zupełnie inaczej, niż w klasyfikacjach działowych, do których one należą w charakterze rubryk „własnych”.

Każda z klasyfikacji działowych posiada w istocie rzeczy zakres jak najbardziej ogólny, gdyż odzwierciedla „cały świat” z punktu widzenia danej specjalności. Wszystkie działy nauki są w niej reprezentowane, tylko w różnym zakresie, zależnie od bliższych lub dalszych związków między działem klasyfikowanym, a pozostałymi działami wiedzy.

W poprzednich rozważaniach doszliśmy do przekonania, że klasyfikacja obejmująca całą naukę będzie w istocie rzeczy

klasyfikacją filozoficzną. Klasyfikacja działowa też obejmuje wszelkie gałęzie nauki, tylko punkt widzenia przy ich grupowaniu i rozwijaniu w tabeli klasyfikacyjnej jest „specjalny”, gdy w klasyfikacji podstawowej—ogólny. Jeżeli jednak przyjąć, że filozofia jest także jednym z działów nauki, a punkt widzenia filozoficzny jest także „specjalnym”, to klasyfikację podstawową należało by zaliczyć również do klasyfikacji „działowych”. W przeciwnym razie trzeba było by przyjąć, że całość wiedzy można sklasyfikować w dwojaki sposób: raz z punktu widzenia filozofii, jako gałęzi nauki, a drugi raz z punktu widzenia bardziej „ogólnego”. Istnienie jednak takiego punktu widzenia, bardziej ogólnego niż filozoficzny, nie wydaje się logicznie możliwe.

Z powyższego wynikało by, że utrzymujący się dotychczas podział na klasyfikacje encyklopedyczne i działowe nie jest słuszny. Wszystkie klasyfikacje są odbiciem związków pewnego działu nauki z innymi działami. Te związki zawsze istnieją, choćby nawet były bardzo odległe, ponieważ nauka jest jedna. Właśnie klasyfikacja i tylko klasyfikacja może dać obraz tej jedności.

W celu uzmysłowienia sobie stosunku istniejącego między klasyfikacją podstawową a działowymi, porównajmy świat nauki do wszechświata wypełnionego gwiazdami.<sup>5)</sup> Obrazem grup tematów poszczególnych gałęzi nauki będą grupy gwiazd, łączące się w mniejsze lub większe konstelacje. W tym wszechświecie, któremu dla prostoty nadajmy postać kuli, filozofię umieścimy w środku, jako gwiazdozbiór centralny, gdyż „środek” świata będzie punktem najwłaściwszym dla otrzymania obrazu całości.

Niebo widziane z tego punktu widzenia będzie obrazem klasyfikacji podstawowej.

Obrazy nieba widziane z poszczególnych konstelacji będą również przedstawiały cały świat, ale pod różnymi kątami

---

<sup>5)</sup> Jest to oczywiście obraz urojony, stworzony dla celów dydaktycznych, którego nieścisłość z punktu widzenia astronomii jest w tym wypadku bez znaczenia.

widzenia, będą to więc obrazy różne. „Wielki Wóz“ tylko z Ziemi wygląda jak „wóz“; z gwiazdy polarnej poszczególne jego gwiazdy może należą do różnych konstelacji, a zakątek świata, który u nas przedstawia się jak mała mgławica, może tam figuruje jako bardzo rozgałęziona konstelacja. Tak samo jest z ugrupowaniami rubryk w rozmaitych klasyfikacjach działowych; te same końcówki ukazują się w różnych grupach.

A więc stawiamy tezę, że różnica między klasyfikacją podstawową a działową nie leży w ich zakresie — zakres jest ten sam — tylko w punkcie widzenia.

Klasyfikacja podstawowa będzie obrazem bardziej zrównoważonym, w którym hierarchia poszczególnych gałęzi nauki, ich znaczenie i związki wzajemne będą zobrazowane z punktu widzenia najbardziej zasadniczego.

W klasyfikacji działowej zagadnienia bliskie będą reprezentowane całymi gałęziami rubryk, zaś dalsze, choćby bardzo duże, mogą być zredukowane nawet do jednej rubryki, a ponadto rubryki jednej klasyfikacji mogą występować w wielu innych klasyfikacjach, ale w odmiennych grupach.

#### KLASYFIKACJA OGÓLNA DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

Nie wszystkie rubryki tabel klasyfikacji dokumentacji dotyczą zagadnień naukowych, jednak te klasyfikacje muszą być oparte na stosunkach panujących w nauce. Najbardziej zbliżoną do klasyfikacji nauki będzie klasyfikacja podstawowa (filozoficzna). Stworzenie takiej nowoczesnej klasyfikacji, takiego „planu nauk“, jest niezbędne.

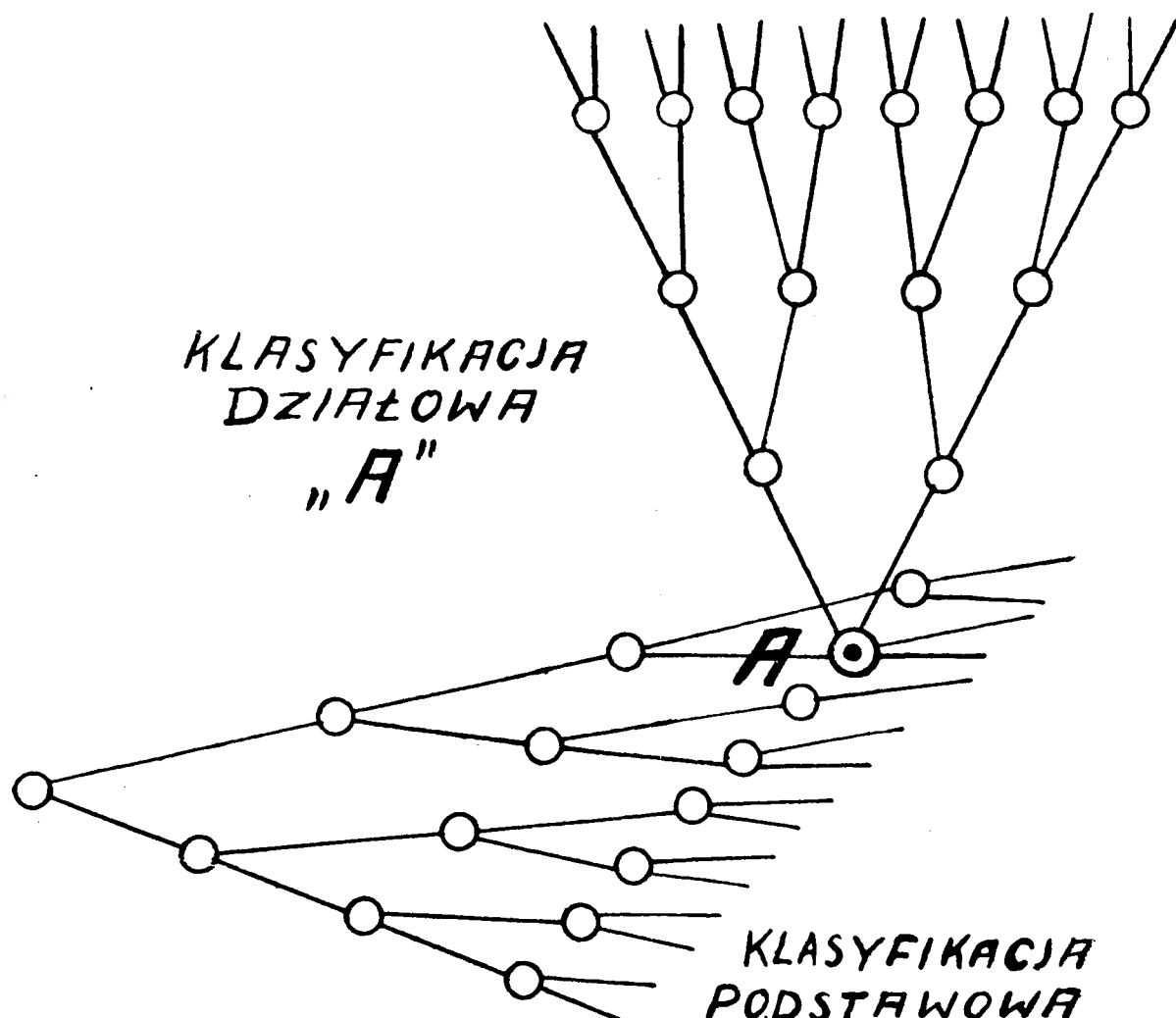
Jedność nauki jest faktem, narzuca się więc konieczność stworzenia jednego systemu klasyfikacyjnego dla całości wiedzy ludzkiej.

Wydaje się, że właściwe rozwiązanie można było by uzyskać przez połączenie w jeden układ klasyfikacji podstawowej i klasyfikacji działowych. Całość wiedzy byłaby sklasyfikowana w tabeli podstawowej, stanowiącej, jak już wspomniano, klasyfikację klasyfikacji, a klasyfikacje działowe wyrastałyby, jak

wskazuje rys. 3, z poszczególnych rubryk klasyfikacji podstawowej. Byłyby one rozwinięte niezależnie od tabeli podstawowej, w innej „płaszczyźnie” niż podstawowa.

W tym systemie, tak w klasyfikacji podstawowej jak i w działowych, ilość końcówek rzadko przekraczałaby 1500—3000 (rzucamy te cyfry jako rząd wielkości) pozostając w większości wypadków w granicach 500—1000 rubryk. W tych warunkach zmiana któregośkolwiek członu klasyfikacji, nawet samej klasyfikacji podstawowej, w razie ich zestarzenia się, nie przedstawiałaby większej trudności i mogłaby być dokonana w każdym czasie.

Gdyby taka klasyfikacja została stworzona, mielibyśmy prawdziwą klasyfikację „encyklopedyczną”, o zakresie znacznie szerszym niż KD. Klasyfikację encyklopedyczną o tej struk-



Rys. 3. Schemat klasyfikacji dwustopniowej.

turze będziemy nazywali Klasyfikacją Ogólną, a jej strukturę—strukturą dwustopniową w odróżnieniu od jednostopniowej, jaką jest np. KD.

#### KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA

Wszelkie nasze rozważania dotychczasowe dotyczyły klasyfikacji działowych niezależnych, jako jedynego możliwego rozwiązania dla ośrodków dokumentacyjnych technicznych, wyspecjalizowanych zazwyczaj w dość wąskich zakresach wiedzy, bowiem elementem decydującym w wyborze formy klasyfikacji jest dogodność w użyciu.

Biorąc pod uwagę jedność nauki, a w jeszcze większym stopniu jedność nauk technicznych, można by wysunąć dezyderat, aby wszystkie ośrodki techniczne posiłkowały się jedną klasyfikacją, encyklopedyczną, lub w każdym razie, ogólnotechniczną.

Ten dezyderat uznajemy i widzimy spełnienie go w postaci wyżej opisanej Klasyfikacji Ogólnej dwustopniowej. Faktem jest jednak, że istnieją i są stosowane klasyfikacje encyklopedyczne jednostopniowe.

Jednym z takich układów jest Klasyfikacja Dziesiętna. Na podstawie dotychczasowych rozważań można z góry przypuszczać, że Klasyfikacja Dziesiętna, ani żadne inne rozwiązanie tego typu nie odpowiada warunkom, jakie stawiamy klasyfikacji dokumentacji. Trzeba jednak dowieść, czym wyraża się niedokładność tych układów w praktyce.

#### a) Istota Klasyfikacji Dziesiętnej.

Czym jest w istocie rzeczy ta klasyfikacja? We wstępie do wspomnianej wyżej propagandowej broszurki, (*I. B. B La Classification Décimale* czytamy:

„Klasyfikacja Dziesiętna w swych rozwinięciach naukowych stara się zinwentaryzować całkowicie wszystkie nauki, wszelkie idee, wszelkie instytucje, wszelkie rodzaje działalności i wszystkie przedmioty”.

Jak widzimy, zakres najszerszy, jaki można sobie wyobrazić. Sposób uporządkowania tak olbrzymiego materiału, objaśniony jest w sposób następujący:

„Porządek ogólny tematów klasyfikacji, ich kolejne zazębianie się, opiera się na tradycyjnym układzie, który kształtował się wiekami i wskutek tego jest wynikiem raczej doświadczenia niż koncepcji syntetycznej“...

Te słowa należy chyba tak rozumieć, że twórcy KD odżegnują się od posądzenia ich o to, jakoby starali się nadać KD układ logiczny, jaki oczywiście musiałyby posiadać, gdyby była wynikiem „koncepcji syntetycznej“.

Podejściu naukowemu przeciwstawia się „doświadczenie“, t. zn. praktykę, jak gdyby układ naukowy nie mógł być jednocześnie najbardziej praktyczny. Potwierdzenie tego stanowiska znajdujemy w publikacji, która — choć przestarzała — stanowi katechizm dla większości naszych małych bibliotek, gdzie czytamy takie zdumiewające poglądy<sup>6)</sup>: „Dewey... kierował się zdrową myślą, że nie chodzi tu o klasyfikację nauk..., lecz o klasyfikację druków..., że nie naukowa więc klasyfikacja wiedzy jest jego zadaniem, lecz praktyczna klasyfikacja materiału bibliotecznego. Twórca systemu dziesiętnego dbał jednak wielce o logiczną stronę klasyfikacji“...

Wynikało by z tego, że klasyfikacja może nie być układem logicznym, że logika układu jest tylko jedną z cech klasyfikacji, cechą wprowadzicie pożądaną, ale nie konieczną. Zachodzi więc pytanie, co w takim razie jest istotą klasyfikacji? W następnym zdaniu znajdujemy i na to odpowiedź: „Idea klasyfikacji dziesiętnej Deweya jest nast.: Całokształt wiadomości naszych dzielimy na dziesięć części“... itd. A więc system znakowania jest ideą klasyfikacji!

W późniejszych komentarzach do KD widać wzrastającą świadomość, że wyżej omówione ujęcie zasad KD (powtórzone przez autorkę polską z publikacji oryginalnych) jest zbyt symplistyczne i że trzeba wyjawic podkład ideowy tego dzieła.

---

<sup>6)</sup> J. Bornsteinowa: Zasady Klasyfikacji Dziesiętnej, Warszawa 1925, str. 9.



We wspomnianej już publikacji I. B. B. z r. 1929 znajdujemy szczegółowe uzasadnienie układu decymalnego i tuż po przezornym zastrzeżeniu się, że „KD nie jest wynikiem koncepcji syntetycznej“, przedstawia się sformułowanie takiej koncepcji w słowach następujących:

„Oto porządek rzeczy w Klasyfikacji Dziesiętnej:

Klasa 0. — Na początku pojęcia najogólniejsze, dotyczące wiedzy, pracy i zawodów naukowych, a także działalności wielkich instytucji naukowych. Następnie idzie książka w pojęciu najogólniejszym: Bibliografia i zbiory ogólne słowa pisanego różnego rodzaju.

Klasa 1. — Następuje klasa filozofii, której przedmiotem studiów jest Myśl, jej istota i systemy przez nią opracowywane.

Klasa 2. — Religie idą za nią, gdzie rozważa się dane dodatkowe, realne lub iluzoryczne, wniesione przez objawienia i w tajemniczenia.

Klasa 3. — Na podstawie tych idei tworzą się społeczeństwa, nauki społeczne tworzą więc tę klasę.

Klasa 4. — Potem idzie klasa języków (filologia i językoznawstwo) — narzędzie, które służy do porozumiewania się w ukonstytuowanym ośrodku społecznym.

Klasa 5. — Klasa nauk czystych obejmuje nauki wszechświata fizycznego, są one studiowane dla samych siebie, lecz także jako podstawa racjonalna nauk stosowanych.

Klasa 6. — Idą następnie wszystkie formy działalności technicznej, które dotyczą działań przetwórczych człowieka w stosunku do natury i do swego środowiska, łącznie z medycyną i fizjologią.

Klasa 7. — Klasa sztuk pięknych i sztuk stosowanych, jak np. fotografii, oraz

Klasa 8. — Klasa literatury, są zarezerwowane dla dzieł rzędu najwyższego — tych, gdzie człowiek, poza wszelkim pożytkiem natychmiastowym lub osobistym, daje wyraz swojej osobowości i swoim ideałom, interpretuje Naturę, środowiska fizyczne, społeczne, według swojej wrażliwości i właściwych mu odczuć.

Klasa 9. — Historii, Biografii i Geografii traktuje rozważane materiały pod trzema aspektami: czasu, osób indywidualnych i miejsca“.

Przytoczyliśmy ten ustęp, aby wskazać decymalistom, że sam I. B. B. nie uważał podziału na dziesięć za istotę KD, lecz oparł ją na przesłankach filozoficznych, sformułowanych już 20 lat temu, ale mało u nas znanych.

Ta filozofia nie wzbudza w nas zaufania do KD. Zamiast racjonalnego uzasadnienia przeprowadzonego podziału i jasnego

sformułowania punktu widzenia, na którym ten podział został oparty, spotykamy się z wywodami, sprawiającymi na nas wrażenie napuszonej i mętnej deklamacji proroka, spełniającego jakieś wysokie posłannictwo. Ten ton zresztą jest charakterystyczny dla propagandy prowadzonej przez zwolenników KD. Gdy następnie dowiadujemy się, że Dewey świadomie oparł się na klasyfikacji znakomitego filozofa F. Bacona (1561—1626)<sup>7)</sup>, podstawy KD stają się dla nas jasne.

Wierzmy, że klasyfikacja Bacona była 350 lat temu wyrazem postępu, nie wątpimy, że nadawała się i nadaje się wciąż najlepiej do klasyfikowania współczesnej mu literatury, ale oparcie na niej nowoczesnej klasyfikacji nie wydaje się być zgodne ze zdrowym rozsądkiem.

Czyż można się dziwić, że KD jest układem przestarzałym? Już to samo wystarcza, aby ją zdyskwalifikować; ponadto posiada ona braki organiczne.

#### b) Przydatność KD w Ośrodkach Działowych

Pomijając trudności z powodu długości symboli, nie mamy w tym schemacie i nie możemy mieć klasyfikacji dla poszczególnych ośrodków uprawiających tylko jedną gałąź nauki

Jeżeli z KD wyciągniemy wszystkie rubryki potrzebne do klasyfikowania dokumentów danej dziedziny, to stwierdzimy, że wykaz ten nie będzie klasyfikacją, lecz zbiorem pojedynczych rubryk i grup, nie powiązanych w pewien układ logiczny.

Jeżeli w klasyfikacji działowej niezależnej rubryka *A* dzieli się na rubryki *B*, *C*, *D*, tworząc tabelę

A.....
B.....
C.....
D...:...

to te same rubryki, ułożone w kolejności symboli KD mogą mieć najrozmaitszą kolejność i będą poprzedzielane innymi rubrykami. Ponieważ tematy omawiane w dokumentacji, zgro-

<sup>7)</sup> według informacji otrzymanej od prof. J. Muszkowskiego.

madzone pod rubrykami *B*, *C*, mogą być omawiane także w dokumentacji zgrupowanej pod *A*, więc w poszukiwaniach dokumentacyjnych jest niezbędne móc przejść od danej rubryki do jej matki. Jeżeli te rubryki są rozproszone, a w tabeli klasyfikacyjnej te związki nie są ujawnione, czynność ta jest niemożliwa.

W katalogu prowadzonym w oparciu o KD, kolekcje dokumentacji na poszczególne tematy nie układają się według porządku logicznego z punktu widzenia danej specjalności. Posiłkowanie się taką „klasyfikacją” jest niewygodne i nie daje takich wyników, jakie możemy osiągnąć stosując klasyfikację działową niezależną.

#### c) Sprzeczności w Klasyfikacji Dziesiątej

W określeniu KD zawartym w broszurce I. B. B. z 1929 r. wymieniono 10 (oczywiście dziesięć) jej cech. Na pierwszym miejscu powiedziano, że jest ona: „systematyczna w swym układzie i encyklopedyczna w swej treści”. Wydaje się konieczne sprawdzić, jak te dwa warunki mogą być równocześnie spełnione w klasyfikacji jednostopniowej. Rozważania dalsze będą dotyczyć niekoniecznie KD, lecz wogóle klasyfikacji encyklopedycznej (KE).

W KE nie można powtarzać tych samych tematów w różnych działach i różnie je grupować, tak jak to można było by czynić w projektowanej przez nas „Klasyfikacji Ogólnej” o strukturze 2-stopniowej. Powtarzanie się rubryk w KD zachodzi tylko wyjątkowo, np. „Metale” znajdują się w chemii jako „pierwiastki chemiczne”, a w hutnictwie jako „metale przemysłowe”.

Oczywiście byłoby nonsensem w hutnictwie pominąć metale (najgłówniejszy temat), w chemii zaś muszą być wymienione wszystkie pierwiastki, a więc i metale. Natomiast błędem w KD jest np. trzykrotne wymienienie „Tlenu”: jako pierwiastka (*A*), jako gazu technicznego (*B*) i jako domieszki w metalach (*C*). Ta ostatnia rubryka jest zbyteczna, jest to ten sam tlen (*A*); jest to zagadnienie z dziedziny chemii.

Tego rodzaju błędy pochodzą z usiłowań uczynienia z KD zbioru klasyfikacji działowych. Wskutek tego w każdym dziale usiłuje się zgromadzić najwięcej rubryk potrzebnych danemu działowi i tak „Tlen“ został przemycony do „Hutnictwa“. Z punktu widzenia teoretycznych założeń KD, nadanie dodatkowych symboli temu samemu pojęciu jest błędem, symbol cyfrowy bowiem miał być międzynarodowym językiem dla zgodnie pracującej ludzkości, a tu mamy 3 wyrażenia cyfrowe dla „Tlenu“.

Ten brak konsekwencji cechuje na każdym kroku KD.

Dalszym brakiem konsekwencji jest zatrzymanie się właśnie na 3 symbolach. Bo jeżeli „Tlen“, rozważany z dwóch różnych punktów widzenia, ma odmienne symbole, to dlaczego zrobiono wyjątek tylko dla 2 a nie dla 20 innych punktów widzenia (tlen w cięciu metali, tlen środkiem kruszącym, tlen w mieszankach napędowych, tlen w lecznictwie, tlen w oddychaniu, etc.)?

Ale nie wytaczajmy procesu decymalistom i dla załagodzenia sprawy przyjmijmy, że zasadniczo dane pojęcie powinno być reprezentowane w KE jednym symbolem, a tylko w ważnych wypadkach można robić wyjątki.

Jeżeli tak, to w KE będzie brakować wielu pojęć, które w encyklopedii powszechnej napewno znalazłyby się jako tytuły poważnych artykułów. Rzecz w tym, że im węższa specjalność, im dalszy jest szczebel podziału, na którym zjawia się pewna rubryka X, przedstawiająca specjalną gałąź nauki, tym więcej jest takich rubryk, które już zostały sklasyfikowane z innego punktu widzenia a więc nie mogą być zgrupowane w rozwinięciu rubryki X.

Rozsypane w różnych kątach KE, mające każda z nich inną matkę, nie mogą one być zgrupowane pod wspólnymi matkami, z punktu widzenia działu X. Te matki, czasem bardzo ważne, które znajdują się w encyklopediach, nie mogą być uwzględnione w KE.

A więc KE rozwinięta w jednostopniowym układzie nie będzie obejmowała bardzo wielu pojęć niezmiernie aktualnych — nie będzie więc encyklopedyczna.

#### d) Klasyfikacja Dziesiątna w praktyce.

Większość instytucji, gdzie Klasyfikacja Dziesiątna jest stosowana, to małe biblioteki encyklopedyczne, które z KD biorą pierwsze sto rubryk. Oczywiście i w tym zakresie można było zrobić coś lepszego, ale nie ma to znaczenia.

W ośrodkach działowych stosuje się KD w tym wypadku, gdy pracą klasyfikowania specjalnej literatury obarcza się bibliotekarza. Cóż ma on robić? Nie będąc fachowcem w danej dziedzinie wiedzy, chwyta się gotowego schematu z KD jako deski ratunku. Fachowcy narzekają, że poszukiwania w katalogu są uciążliwe, ale przecież pewną ilość informacji zawsze otrzymują, a nikt nie jest w stanie stwierdzić do jakiego stopnia są one kompletne. Czasami jednak prawda wychodzi na wierzch. W ten sposób w latach okupacji Koleje Francuskie (Société Nationale des Chemins de Fer) po skontrolowaniu sprawności stosowanej od lat KD, przeszły na klasyfikację niezależną, utopiwszy przed tym grube miliony w katalogach, które musiano całkowicie przeklasyfikować.

Formalne podejście do zagadnień dokumentacji, dążność do korzystania zawsze z czegoś gotowego, choćby bezwartościowego, kapitulacja przed trudnościami, choćby wysiłek uczyniony miał się wrócić stokrotnie, ignorancja powszechna istoty klasyfikacji—oto naturalni sprzymierzeńcy KD.

Posiada ona również szczerych zwolenników, idealistów uwiedzionych zręczną propagandą.

Idealistyczne hasła braterstwa uczonych świata i międzynarodowości nauki, którym miała służyć, przypisywanie jej przez propagandę cech nieśmiertelności i powszechnej przydatności, których mieć nie mogła, wyniosły KD na piedestał nieledwie religii, to też miała i ma ona swoich „wyznawców“, pociągniętych wzniosłymi hasłami i celami, bezkrytycznie jej oddanych. A w rzeczywistości istnienie takiego kolosa, który pochłonał miliony godzin pracy dokumentalistów, hamowało postęp w dziedzinie klasyfikacji w ciągu długich lat, przynosząc nauce wielkie szkody.

## RODZAJE KLASYFIKACJI DOKUMENTACJI

Wśród klasyfikacji dokumentacji zwyczajowo rozróżnia się klasyfikacje systematyczne (metodyczne), klasyfikacje alfabetyczne, klasyfikacje encyklopedyczne i działowe. Ten podział nie wydaje się słuszny.

Klasyfikacja jako taka nie może nie być „systematyczna” (metodyczna). Te terminy są zbędne. Klasyfikacja musi być układem logicznym, czego wyrazem jest stosowanie przy jej rozwijaniu określonego punktu widzenia. Ten naczelny punkt widzenia dzieli się na punkty widzenia coraz to szczegółowsze, które stosujemy kolejno przy podziale rubryk na grupy. Logicznemu układowi grup odpowiada logiczny układ punktów widzenia. Widomej klasyfikacji w postaci grup rubryk odpowiada niewidoczna „wewnętrzna” klasyfikacja „punktów widzenia”, które tym grupom dały życie. Istotą klasyfikacji jest ten podział logiczny naczelnego punktu widzenia na coraz to szczegółowsze. Układ, który nie spełnia tego warunku nie jest klasyfikacją.

Wykaz alfabetyczny jest tylko wtedy klasyfikacją, jeżeli rubryki porządkuje się z punktu widzenia ich nazw, a treść, którą one przedstawiają, nie odgrywa roli. Wówczas jedynym elementem hierarchii jest kolejność liter w alfabecie. Takimi klasyfikacjami w ich najbardziej prymitywnej formie są wykazy osób według nazwisk, a nawet zwykle słowniki. Symbolami klasyfikacyjnymi w tym wypadku są nazwy rubryk.

Natomiast klasyfikacje alfabetyczne dokumentacji według treści nie są klasyfikacjami.

Klasyfikacja encyklopedyczna jednostopniowa nie może być wykonana, aby była istotnie encyklopedyczną. Klasyfikacją encyklopedyczną może być tylko klasyfikacja dwustopniowa, z jądrem w postaci klasyfikacji podstawowej (klasyfikacji klasyfikacji).

Proponowalibyśmy zatem ustalić nową terminologię dla klasyfikacji stosowanych do dokumentacji w celu uniknięcia

nieporozumień. Nazwy, które tu podajemy, są tylko ilustracją proponowanego podziału klasyfikacji na rodzaje według ich zasięgu.

Klasyfikacja (w sensie „systematycznej“ klasyfikacji).

Klasyfikacja działowa (franc. „spécialisée“).

Klasyfikacja podstawowa (rozplanowanie specjalności naukowych z filozoficznego punktu widzenia).

Klasyfikacja ogólna (klasyfikacja obejmująca wszelkiego rodzaju dokumentację).

Klasyfikacja Podstawowa byłaby wystarczająca dla bibliotek ogólnych, katalogujących tylko książki i broszury, z wyłączeniem artykułów.

W zastosowaniu Klasyfikacji Ogólnej (rys. 3) widzimy możliwość zorganizowania nawet wielkich bibliotek jako ośrodków informacji, o wielkiej precyzji działania. Pracowałyby one jako konglomeraty działów specjalnych, związanych wspólną organizacją, w oparciu o prace Ośrodków Działowych. Są to jednak zagadnienia przekraczające ramy niniejszego artykułu.

# M I S C E L L A N E A

HELENA WIĘCKOWSKA

## DODATEK DO KATALOGU RĘKOPISÓW BATIGNOLSKICH

W 1934 roku, tj. w rok po wyjściu z druku *Katalogu Zbiorów Batignolskich*\*), otrzymała Biblioteka Narodowa kilkadziesiąt rękopisów pochodzących ze zbioru batignolskiego, stanowiących uzupełnienie lub dalsze ciągi archiwaliów pobatignolskich.

Rękopisy te wiążą się ściśle zarówno proveniencyjnie jak i treściowo z rękopisami już opracowanymi w III tomie *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*, stanowiąc organiczną z nimi całość. Pojedyncze tomy pochodzą z archiwum Towarzystwa Demokratycznego i Zakładu Polaków w Bourges, rękopisy luźne z archiwum Wojciecha Darasza, Hipolita Klimaszewskiego, Antoniego Ostrowskiego i Walentego Zwierkowskiego. Uzupełniają znakomicie wyraźne luki w skatalogowanych w III tomie zespołach i kolekcjach batignolskich.

Aby skupić razem wszystkie rękopisy byłej Biblioteki Batignolskiej i nie rozbijać całości zbioru, dołączono te rękopisy do zbiorów batignolskich w Bibliotece Narodowej. Drobne, pojedyncze akty i listy dały się wcielić do istniejących całości, reszta wymagała oddzielnego katalożku w formie dodatku do katalogu.

Dodatek ten oprócz szeregu drobnych poprawek do Katalogu drukowanego w datach, nazwiskach, ilościach aktów i stron, objął 22 nowe pozycje. Opracowano je tym samym

---

\*) Więckowska Helena, *Zbiory Batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie, 2300—2566*. Warszawa 1933. Biblioteka Narodowa. s. 232. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, III.



systemem jak Katalog Zbiorów Batignolskich, a do każdej pozycji dodano odsyłacz do odpowiedniego numeru Katalogu którego jest dopełnieniem lub dalszym ciągiem.

Dodatek do Katalogu rękopisów batignolskich opracowany został w 1935 roku, odbity w kilku egzemplarzach na maszynie, przygotowany do druku. Dyrekcja Biblioteki Narodowej zamierzała dołączyć go na początek projektowanego wówczas IV tomu Katalogu rękopisów B.N.

Wojna przekreśliła te plany. IV tom Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej nie zdążył ukazać się przed 1939 r., a potem... stał się już zbędnym. Wszystkie rękopisy Biblioteki Narodowej, a w tym i rękopisy batignolskie zostały doszczętnie przez Niemców w 1944 r. spalone.

Katalog 22 rękopisów batignolskich, który publikujemy obecnie na podstawie jedyne go ocalonego egzemplarza maszynopisu, nie ma też żadnego praktycznego znaczenia: jest katalogiem rękopisów już nie istniejących, ale posiada swą wartość historyczną, jako uzupełnienie całości rękopiśmiennego zbioru batignolskiego, stanowiącego w swoim czasie cenną podstawę badawczą dla dziejów Wielkiej Emigracji.

Katalog 22 rękopisów batignolskich, który publikujemy bez zmian tak, jak był przygotowany w 1935 r. Zmieniono jedynie numerację pozycji, zamieniając arabską na rzymską, a to dlatego, że numery kolejne następujące po nr 2666 (ostatnia pozycja drukowanego Katalogu Batignolskiego) zajęte zostały przez nowe nabytki rękopiśmienne Biblioteki Narodowej.

Układ graficzny, znaki i skróty Dodatku dostosowano do III. tomu Katalogu rękopisów B.N.

#### SPIS DODATKOWYCH RĘKOPISÓW BATIGNOLSKICH

- I. Uwagi nad organizacją i ustawami Tow. Dem. Pol, 1846 — 1847. (Do nru 2310).
- II. Wojciech Darasz — Streszczenia dzieł historyczno-politycznych, ok. 1845. (Do nru 2390).
- III. Protokoły posiedzeń Rady Polaków w Bourges, 1832 — 1833.

- IV. Akt wiary i zjednoczenia Obywateli w Bourges, 19.III.1833.
- V. Papiery rozmaite Rady Polaków w Bourges, 1832—1833.
- VI. Księgi kasowe Zakładu Polaków w Bourges, 1832—1833. Tomy 2.
- VII. Akta Zakładu Polaków w Bourges, 1832—1833 Tom 1—4 (Tomy 5—6, zob. nr 2398).
- VIII. Korespondencja Zakładu Polaków w Bourges z władzami francuskimi, 1832 — 1833.
- IX. Akty Sądu Honorowego Zakładu Polaków w Bourges, 1833.
- X. Węglarstwo 1832—1834. Ze zb. W. Zwierkowskiego.
- XI. Związek Narodowy Polski 1835—1847. Ze zb. W. Zwierkowskiego.
- XII. Korespondencja H. Klimaszewskiego, 1831—1852.
- XIII. Pamiętnik H. Klimaszewskiego, 1841.
- XIV. Bruliony prac i artykułów H. Klimaszewskiego.
- XV. Historia Polska. Panowanie Kazimierza Wielkiego, 9.IX.1837.
- XVI. Zbiór różnych pism i notat z czasów emigracji. H. Klimaszewski.
- XVII. Papiery drobne rozmaite po Antonim Ostrowskim, 1833—1842.
- XVIII. Pamiętnik Emigracji Narodowej Polskiej, 1833.
- XIX. Korespondencja Antoniego Ostrowskiego, 1837 — 1840.
- XX. Anonimowa relacja o insurekcji kościuszkowskiej 1794 r. Targowa Góra 1820. Pap. po A. Ostrowskim.
- XXI. Raporta urzędowe z r. 1812 i nast. Pap. po A. Ostrowskim.
- XXII. Akta 9-ej Rocznicy Rewolucji Listopadowej, 1839—1841. Pap. po A. Ostrowskim.

I. *Rps. Wersal* 1846—1847. Str. 328, litogr. 10, druk ul. 1. „Uwagi nad Organizacją i nad wnioskami do Ustawy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w 1846 i 1847 roku, przez Sekcje i pojedynczych członków, zrobione“.

Pisma do Centralizacji T.D.P. od Sekcyj Amiens, Angers, Angoulême, Besançon, Chalons, Clermont-Ferrand, Craon, Figeac, Jersey, La Grand Combe, Laval, Le Mans, Londyn, Lyon, Marsylia, Montpellier, Nantes, Niort, Paryż, Poitiers, Rouen, Tarbes, Wersal oraz od osób nast.: Aleksander Burba, Dobrski, Walenty Dziejicki, Wincenty Gajewski, Jan Gasztowtt, Jan Hryniewicki, Mikołaj Kielkiewicz, Kubrakiewicz, Jan Marczewski, Bonawentura Mazurkiewicz, Marcelli Nowodworski Feliks Okorski, Aleksander Orzelski, Roupert, Serebnicki, Sylwester Staniewicz, Karol Stolzman, Adam Strusiński, Józef Szczapiński, Napoleon Szuniewicz, Ksawery Trojanowski, Marcin Wieczerski, Feliks Wilejko, Franciszek Ksawery Zawadzki, Walenty Zwierkowski, przy tym litografowane okólniki i odezwy.

(Z arch. T.D.P. Zob. rps 2310).

**II.** *Rps. francuski i polski z około 1845 r. Fascykuł 23 x 17 cm., str. 286.* Wojciech Darasza. Streszczenia, recenzje i wyciągi z różnych dzieł i publikacyj treści historyczno-politycznej.

(Z pap. W. Darasza. Zob. rps 2390).

**III.** *Rps. Bourges 1832 — 1833. Opr. płskr. 36,5 x 27 cm., str. 226 i 8 niezap.* „Protokół posiedzeń Rady Polaków Zgromadzonych w Bourges”. Księga zawiera: ustawę Rady i protokoły posiedzeń od 6.VIII. 1832 do 24.IX. 1833 r. z podpisami wszystkich obecnych członków.

(Z Bibl. Pol. w Wersalu. Zob. rpsy 2397 i 2398).

**IV.** *Rps. Bourges 19.III-1833. Opr. Karton. 37 x 24 cm., str. 78 i 88 niezap.* „Akt wiary i zjednoczenia braci Obywateli Żołnierzy”. Bourges dn. 19 marca 1833 r., z licznymi podpisami, przy tym „uwagi ponadsyłane nad aktem wiary politycznej braci Obywateli Żołnierzy i inne papiery tego Aktu dotyczące”. Pisma od: Zgromadzenia Polaków w Dijon, Rady Polaków w Le Puy, Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej, Rady Polaków w depart. de l'Indre,

w depart. des Landes, od Piotra Krzyżanowskiego, mjra Skrodzkiego i Wincentego Zielanowicza od marca do września 1833.

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu).

**V. Rps. Bourges 1832 — 1833. Str. 318. Papiery rozmaite Rady Polaków Zgromadzonych w Bourges.**

1. Spisy Polaków Zakładu Bourges i okolic, *str.* 106.
2. Różne projekty organizacji Zakładu w Bourges, *str.* 32.
3. „Ustawa organiczna Polaków w departamencie du Cher“ z 3.VI.1833, *str.* 32.
4. Oświadczenie Polaków Zgromadzonych w Bourges w sprawie nazwy i organizacji Komitetu Narodowego E. P. z 29.XI.1832 r., *str.* 22.
5. Przystąpienie Polaków Zgromadzonych w Bourges do aktu z 3.X.1832, wypowiedającego się za niepodległością Polski i nie przyjęciem amnestii, 3 — 21.XI.1832, *str.* 86.
6. Sprawozdania z czynności Rady za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec 1833 r. *str.* 40.

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu. Zob. rps. 2397 )

**VI. Rps. Bourges 1832 — 1833. Fascykuły 2,38 x 25 cm., str. 698. Księgi kasowe Zakładu Polaków w Bourges. Tom 1 — „Przychód“, str. 280. Tom. 2 — „Rozchód“, str. 418.**

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu).

**VII. Rps. Bourges 1832 — 1833. Fascykuły 4,39 x 27 cm., str. 3984. „Akta Rady Polaków Zgromadzonych w Bourges“.**

Vol. 1 — od 15. VI. do 25. VII. 1832 r. (nry 1—48), *str.* 192.

Vol. 2 — od 1.VIII. do 12. IX. 1832 r. (nry 49—144), *str.* 450.

Vol. 3 — od 19. IX. do 30. XII. 1832 r. (nry 145—374), *str.* 1300.

Vol. 4 — od 1. I. do 15. III. 1833 r. (nry 375—715), *str.* 2142.

Vol. 5 — 6, zob. rps. 2398.

Korespondencja, protokoły posiedzeń, spisy i listy oficerów i innych wojskowych w Bourges, odezwy zbiorowe, sprawozda-

nia kasowe, listy składek, zaskarżenia i wyroki sądów honorowych oraz bruliony i kopie pism Rady w Bourges. Pisma od Komitetu Narodowego Polskiego, Ogólu Paryskiego, Rad Polaków oraz osób nast.: Alojzy Babski, Adam Baranowski, Józef Bem, Franciszek Bielkowicz, Józef Błażejowski, Franciszek Błędowski, Ignacy Boczkowski, kpt. Borkiewicz, Ksawery Bronikowski, Leonard Chodźko, Dienheim Chotomski, Fromont Chrzanowski, kpt. Czerniewski, Konstanty Dołobowski, Anastazy Dunin, gen. Józef Dwernicki, Antoni i Stanisław Dylewscy, Paweł Ganger, Jan i M. Gastowttowie, mjr. Giedroyć, Tomasz Giżycki, Ksawery Godebski, Franciszek Gołoński, Leon Jabłoński, Janowicz, Eustachy Januskiewicz, Bogdan Jański, Stanisław Juraszewski, Stanisław Kaszuba, Karol Kobeliński, Zenon Kołakowski, Michał Korzon, Piotr Kowalewski, Tomasz Kowalski, Kazimierz Kozłowski, Kajetan Krzysztoporski, płk. Kudorowski, Joachim Lelewel, Szymon Lewicki, Napoleon Lipka, Tomasz Malankiewicz, Stanisław Marciejewski, Józef Meyzner, Hipolit Mierosławski, ks. Józef Misztowt, Wincenty Nebelski, Józef Niemojewski, Ferdynand Nieznański, Józef Bolesław Ostrowski, Jan Pama, Franciszek Pałysiewicz, mjr. Pasierbski, A. Patek, Jan Patkowski, Józef Pawłowicz, F.R. Piotrowski, W. Podczaski, Michał Podczaszyński, Antoni Pokrzywnicki, Marcelli Przepałkowski, Aleksander Rokossowski, Ksawery Rozwadowski, Karol i gen. Samuel Różyccy, Antoni Scibor Rylski, Ignacy Rymowicz, gen. Julian Sierawski, Tomasz Skrodzki, Julian Słowaczyński, W. Słubicki, mjr. Starzyński, J. K. Supiński, Józef Szeliski, Ksawery Trojanowski, Feliks Colonna Walewski, kpt. Wiśniowski, Narcyz Wołyński, Antoni Wroniecki, Michał Zakrzewski, L. Zdanowicz, Józef Zienkiewicz, Leon Zienkiewicz, Stanisław Zwierkowski.

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu. Zob. rps. 2398).

**VIII.** *Rps. Bourges* 15.IX. 1832 — 25.VII. 1834. *Fascykuł* 30 x 23 *cm.*, *str.* 194. „La correspondance des autorités françaises“. Korespondencja Zakładu Polaków w Bourges z władzami francuskimi. Pisma adresowane do kpt. Dienheim,

Chotomskiego i mjra Skrodzkiego od 15-ej Dywizji wojskowej w Bourges i od merostwa miasta Sancerre. Rozkazy dzienne, instrukcje, legitymacje dla Polaków w Bourges.

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu).

**IX.** *Rps. Bourges 1833. Str. 76.* Akty Sądu Honorowego Zakładu Polaków w Bourges. Pisma Sądu do Rady w Bourges, zeznania, wnioski i wyroki w sprawie pomiędzy Ignacym Młodzianowskim a Antonim Olszewskim, pisma związane z organizacją Sądu oraz pisma w sprawie przeciwko sekretarzowi Rady — Piotrowi Krzyżanowskiemu.

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu).

**X.** *Rps. 1832—1834. Opr. płt., 22 x 14 cm., str. 146.* „Węglarstwo“. Zbiór ustaw węglarskich, regulaminów dla uczniów i mistrzów i okólników zebranych przez Walentego Zwierkowskiego. Pisma Szymona Konarskiego. Edmunda Korabiewicza, Walentego Zwierkowskiego.

(Ze zbiorów W. Zwierkowskiego. Zob. rps 2433).

**XI.** *Rps. Bruksela — Paryż 1835—1847. Opr. płt., 22 x 14 cm., str. 78, druk ul. 1.* Zbiór Walentego Zwierkowskiego zawierający akt zawiązania, ustawy, odezwy, klucze, szyfry i pisma różne tajnego Związku Narodowego Polskiego. Pisma osób nast.: Antoni Hłuszniewicz, Szymon Konarski, Joachim Lelewel, Feliks Nowosielski, Ludwik Oborski, Karol Różycki, Ezechiel Staniewicz, Karol Stolzman, Wincenty Tyszkiewicz, Stanisław Worcell, Walenty Zwierkowski.

(Ze zbiorów W. Zwierkowskiego Zob. rpsy 2433 i 2434).

**XII.** *Rps. Wersal 1833—1852. Listów 190, str. 630.* Korespondencja emigracyjna Hipolita Klimaszewskiego z lat 1833—1852. Listy od prefektury policji paryskiej, Towarzystwa Literackiego w Paryżu (1835) i od osób nast.: Amelet (1844), Andruszkiewicz (1840), Edward Baranowski (1843), Billard (1845), Hipolit Błotnicki (1843), Breański (1844), Adam Chmielewski

(1839), Leonard Chodźko (1834, 1843), Michał Chodźko (1843), Ferdynand Chotomski (1843), Leopold Czapski (1852), Józef Czarnomski (1844), Florian Dąbrowski (1844), Ksawery F. Dębowski (1843), Ignacy Domeyko (1834), Adolf Benedykt Filipowicz (1842), A. Friese (1834), Franciszek Gordaszewski (1843), Wincenty Grochoński (1840), Gerard Gronostajski (1844, 1847), Franciszek Grzymała (1843—44), Ch. Guiblin (1844), Eustachy Januskiewicz (1844), Jakób Jaworski (1843—45), ks. Aleksander Jełowicki (1842), A. Kamiński (1842), Alojzy Kieszkowski (1844), Julian Kildysz (1844), Edward Korabiewicz (1843), Korewa (1842), Wincenty Kraiński (1833), Karol Królikowski (1844), Joachim Lelewel (1849, 1854), Locard (1847), Łęcki (1840), Franciszek Malinowski (1843), R. Matuszewicz (1841), Adam Międzyński (1844), Jan Miziewicz (1843), Jan Nachtman (1843), Antoni i Władysław Oleszczyńscy, Ludwik Orlik (1838—47, listów 9), Antoniowa, Antoni i Krystyn Ostrowscy, Marcei Proniewski (1841—42), Karol Przędziecki (1840), Franciszek Sochaczewski (1843), Antoni Stetkiewicz, Olrych Szaniecki (1839), L. Thiers (1844), Kazimierz Tomkiewicz (1843), Feliks Trzeciak (1843), Kantorbery Tymowski (1843), Adam Underowicz, Wincenty Wierzbicki (1844), Ludwik Wild, Walenty Zwierkowski (1839—46, listów 6), nieokreślone oraz bruliony i kopie listów H. Klimaszewskiego do Grzegorza Kąskiego, Antoniego Odyneckiego, do redakcji Orła Białego, do Parczewskiego, K. Kurowskiego itp.

(Z pap. H. Klimaszewskiego).

**XIII.** *Rps. Wersal 1841 r. Fasc. 28 x 20 cm., str. 14 i 16 niezapis.* Urywek z pamiętnika Hipolita Klimaszewskiego z 1841 r.

(Z pap. H. Klimaszewskiego).

**XIV.** *Rps. około 1845 r., 34 x 22 cm., str. 132.* Bruliony prac i artykułów Hipolita Klimaszewskiego.

1. „Stan Uniwersytetu Wileńskiego od czasu jego reformy przez Nowosilcowa i Pelikana“. *Str. 12.*

2. „Rada Wojenna w Słupnie“ 23.IX.1831 r. *Str.* 8.
3. „Nowiny z Paryża z pierwszych dni marca 1843“. *Str.* 112.  
(Z pap. H. Klimaszewskiego).

XV. *Rps. około 1837—1845 r. Str.* 110. Różne ćwiczenia z historii polskiej zadawane uczniom Szkoły Batignolskiej i poprawiane przez Hipolita Klimaszewskiego.

1. „Miasto Kraków“, *str.* 14.
2. „Panowanie Kazimierza Wielkiego“. Wersal 9.IX.1837. *Str.* 48.
3. „Życie Witolda“, *str.* 8.
4. „Jan Kazimierz“, *str.* 14.
5. „Jan Kochanowski“ *str.* 4.
6. „O potrzebie historii powszechnej i narodowej“, *str.* 8.
7. Różne, *str.* 14.

(Z pap. H. Klimaszewskiego).

XVI. *Rps. około 1845. Str.* 98. Hipolit Klimaszewski. Zbiór różnych pism i notat z czasów emigracji.

1. „Protokół Komisji wysłanej do władz francuskich w sprawie napadu wojsk na koszary w dniu 7 marca... w Bergerac“. Kopia poświadczona przez Antoniego Podolskiego. *Fascyk.* 32 x 21 *cm.*, *str.* 8.
2. „Deklaracja Ludwika Miłkowskiego wystąpienia z Towarzystwa Demokratycznego Polskiego“. Wersal 10.VIII.1838 r. *Fascyk.* 26 x 21 *cm.*, *str.* 14.
3. Krytyka „Powstania na Wołyniu, Podolu i Ukrainie“ przez Ludwika Domaniewskiego. *Str.* 24.
4. Kopie recenzyj J. Lelewela z prac nast.: a) „Atlas historique de la Pologne pendant le XVII, XVIII et XIX siècle par le comte Stanislas Plater, Posen 1827...“, *str.* 12.  
b) „Wiadomości z historii Polskiej dla pensji i szkół płci żeńskiej, zastosowane przez Ł. Gołębiowskiego...“, Warszawa 1827. *Str.* 4.
5. Różne notaty, bruliony wierszy i utworów emigracyjnych *Str.* 36.

(Z pap. H. Klimaszewskiego).



**XVII.** *Rps. Paryż 1833 — 1842. Str. 56.* Drobne papiery rozmaite Antoniego Ostrowskiego: Kopie listów wojewody z lat 1833 i 1842, kopia listu hr. de Montalembert z 27.XII.1837., pisma prefektury policji paryskiej w sprawie subsydiów dla emigrantów polskich z 1837 r., rachunek księgarni Bernard dla Antoniowej Ostrowskiej z 1840 r., prośba o wsparcie Pawła Kochanowskiego i Morawskiego z 1841 r., listy Andrzeja Gawrońskiego, Gerarda Gronostayskiego, Hipolita Klimaszewskiego, płk. Franciszka Zeltnera, Walentego Zwierkowskiego oraz „koszta pogrzebu ś. p. Wojewody Ant. Ostrowskiego“ ręką H. Klimaszewskiego.

(Z pap. Antoniego Ostrowskiego).

- XVIII.** *Rps. Fontainebleau 1833 r., 21 x 17 cm., str. 42.*
1. Pamiętnik Emigracji Narodowej Polskiej. Czasopismo wydawane przez Antoniego Ostrowskiego, obejmujące wiadomości z emigracji i z rewolucji 1831 r. Fontainebleau 22.III.—18.IV.1833, nry 1—11 (nru 2 brak). *Str. 40.*
  2. Oswobodzona Polska. Pismo wydawane przez Antoniego Ostrowskiego. Fontainebleau 9.V.1833, nr 1, *str. 2.*

(Z pap. Ant. Ostrowskiego).

**XIX.** *Rps. z lat 1831—1845. Listów 112 str. 416.* Korespondencja wojewody Antoniego Ostrowskiego.

1. Luźna korespondencja z lat 1831—1845, ułożona alfabetycznie. *Listów 28, str. 114.*
2. „Korespondencja z lat 1837 — 1840, składająca się z numerów 84“ *Fascykuł 27,5 x 21 cm., listów 84, str. 302.*

Pisma następ.: Komitet Polski w Strassburgu, francuskie Ministerstwo Marynarki i od osób nast.: gen. Józef Bem, Bernard, mjr Jakób Biliński, Nałęcz Borzewski, Ludwik Brack, Leonard Chodźko, Clair, Couturie, Adam ks. Czartoryski, David, Anastazy Dunin, Józef Dwernicki, Forster, Tobiasz Gerber, Franciszek Gordaszewski, Antoni Gorecki, gen. Gramont, Cyryl Grodecki, Gerard Gronostayski, Franciszek Grzymała, Antoni Hłuszniewicz, Henryk Jakubowski, Eustachy Januszkiewicz,

Aleksander Jełowicki, Ludmilion Korylski, Wincenty Kraiński, Krosnowski (Lwów 1844), Adolf Krosnowski, Henryk Kuliński, C. de Lasteyerie, Jan Ledóchowski, Joachim Lelewel, Ludwik Lubliner, Piotr Ludomir Łagowski, Franciszek de Menon (1831), Julian Mieczkowski, Ludwik Mierosławski, F. Mollet, W. Mozyński, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Oprządkiewicz, Antoni (syn), Feliks i Stanisław Ostrowscy, Fryderyk Paillet, Alfons Józef Petrykowski, Walery Pietkiewicz, Ludwik Plater, Władysław Podczaski, płk. Prószyński, Antoni Rutkowski, gen. Julian Sierawski, Juliusz Słowacki, Aleksander Smolikowski, Wojciech Sowiński, Henryk Spazier, Roman Sołtyk, Wincenty Strzelecki, Olrych Szaniecki, Mikołaj Szelechowski, Karol Szulczewski, Aleksander Trzeciński, Franciszek Wolański, Bohdan Zaleski, płk. Franciszek Zeltner, Walenty Zwierkowski i nieokreślone.

(Z pap. Ant. Ostrowskiego).

**XX.** *Rps. Targowa Góra 15.III.1820 r. 33 x 20 cm., str. 12.* Anonimowa relacja o insurekcji 1794 r. w formie listu do gen. Pa sz k o w s k i e g o .

(Z pap. Ant. Ostrowskiego).

**XXI.** *Rps. Paryż 1832–1840. Fascykuł. 36 x 23 cm., str. 110, litogr. 2, druki ul. 2.* „Raporta urzędowe z roku 1812 i następnych“. Zbiór Antoniego Ostrowskiego zawierający nast. akty i kopie:

1. Kopia raportu francuskiego z 1812 r., *str. 51.*
2. „Rok 1809. Artyleria konna“. Relacja ręką Romana Sołtyka, Paryż 25.II.1835, *str. 4.*
3. „Kampania 1809 r.“. *Str. 16.*
4. Kopie listów Antoniego Hłuszniewicza i Walentego Zwierkowskiego z więzienia w S-te Pelagie z 27.X.1835 r., *str. 4.*
5. Relacja Marcina Godlewskiego o udziale w powstaniu 1831 r. w powiecie Wilkomierskim, *str. 4.*

6. „Głos wojewody Antoniego Ostrowskiego, generała b. Dowódcy Gwar(dji) N(arodowej) W(arszawskiej) miany w czasie wieczornego obchodu 9-ej rocznicy Nocy 29-go Listopada w Paryżu dnia 29-go listopada 1839 r.“. *Str.* 12.
7. Wyciąg z odezwy do wojewody Ostrowskiego od Polaków Zakładu Bourges. *Str.* 4.
8. Kopia listu marszałka Sejmu, Władysława Ostrowskiego do Prezesa Rządu Narodowego. Graetz 2.V.1832, *str.* 2.
9. Kopia odezwy gen. Henryka Dąbrowskiego do obywateli departamentu poznańskiego. Gnień 4.III.1807, *str.* 8.
10. Świadcstwo Antoniego Ostrowskiego dla Józefa Swirskiego, posła do Sejmu Rewolucyjnego. Paryż 13.I.1833 r., *str.* 2, *litogr.* 2, *druki ul.* 2.
11. „L'enfant et l'arbusseau“. Wiersze Józefiny Ostrowskiej. *Str.* 2.

(Z pap. Ant. Ostrowskiego).

**XXII.** *Rps. Paryż-Wersal 1839–1841. Fascykuł 33 x 22 cm., str.* 322, *litogr.* 2, *druk. ul.* 6.

„Akta 9-ej Roczniczy Rewolucyi Listopadowej w Paryżu 1839. Korespondencja i akty przewodniczącego Komisji obchodowej wojewody Antoniego Ostrowskiego. Pisma osób nast.: F. Arago, Cassin, Leonard, Michał i Olimpia Chodźkowie, David, Franciszek Grzymała, Antoni Hłuszniewicz, Victor Hugo, Julien de Paris, Hipolit Klimaszewski, Wincenty Kraiński, hr. de Lasteyerie, Ludomir Łagowski, Stanisław Meldon, Odillon Barrot, Józef Ordega, Antoni i Krystyn Ostrowscy, Seweryn Pilchowski, Julian Rymaszewski, Ferdynand de Saint Leger, B. Sarrant, gen. Julian Sierawski, Roman Sołtyk, Olrych Szaniecki, płk. Feliks Terlecki, Walery Wielogłowski, przy tym sprawozdanie Hipolita Klimaszewskiego z obchodu 11-ej Roczniczy powstania listopadowego w Wersalu 1841 roku.

(Z pap. Ant. Ostrowskiego).

Dodatki i poprawki do Katalogu rękopisów  
batignolskich.

Nr 2386, cz. II, s. 63 — dodać w spisie nazwisk: Leonard Chodźko, Franciszek Grzymała.

Nr 2472, s. 101 winien brzmieć: *Rps. Orlean 24.VI.1839. zeszyty 2,23, 5 x 19 cm. str. 160.*

Jan GOŁĘBIOWSKI. „Nieśmiertelna Nowa Polska otworzona dla szczęścia ogólnego pod tytułem Chłop Polski”. Dwie niewiele różniące się redakcje rozprawki politycznej z projektem nowego ustroju Polski.

(Ze zbiorów Bibl. Pol. w Wersalu).

Nr 2537, s. 123 winien brzmieć: *Rps. z lat 1832—1865. Aktów i listów 20, s. 62, litogr. 1, druki ul. 3, mapy 3.*

Papiery i korespondencja Jana hr. Ledóchowskiego. Listy od Szkoły Polskiej na Batignolles (1859 i 1865) i od osób nast.: Wincenty Chelmski (1836—1842), Franciszek Grzymała (1859), E. Ledóchowska (1832), ks. Kazimierz Pułaski, Józef Ordega, gen. Antoni Ostrowski (1832, 1834 i 1837), E. Staniszewski (1837), lord Dudley Coutts Stuart (1836), dr Wilson i nieokreślone, przy tym drobne varia: mapa Polski XVIII w. L. Chodźki (druk), mapa sieci strategicznej Polski przez mjra Ludwika Bystrzonowskiego z 1840 (druk), plan m. Krakowa z lat 1840 — 1850 (druk), list otwarty do Rogera hr. Raczyńskiego z 1855 r. (druk z poprawkami i uzupełnieniami rękopiśmiennymi) i inne.

(Z pap. po J. Ledóchowskim).

Nr 2552, s. 130 — dodać: Ludwik Lubliner (1830).

Nr 2563, s. 135 — dodać: Seweryn Goszczyński (1852).

s. 136 — dodać: Aleksander Littich (1865).

Nr 2614, s. 161 — dodać: Rufin Piotrowski.

Nr 2665, s. 184 — dodać na końcu: przy tym list J. K. Ordynca z 1858 r. i różne spisy emigrantów polskich w Anglii i Ameryce.

## INDEKS OSÓB, MIEJSC I RZECZY

(Do n-rów I — XXII oraz errata i uzupełnienia do n-rów 2300—2666)

Amelet J.	XII	Bronikowski Ksawery	VII
Ameryka	2665	Bruksela m.	XI
Amiens m.	I	Burba Aleksander	I
Andruszkiewicz	XII		
Angers m.	I	Cassin Eugeniusz	XXII
Angoulême m.	I	Châlon m.	I
Arago F.	XXII	Châteauroux m.	VII
Avignon m.	VII	Chełmicki Wincenty	2537
		Chmielewski Adam	XII
Babski Alojzy	VII	Chodźko Leonard	2386
Baranowski Adam	VII		VII, XII, XIX, XXII
Baranowski Edward	XII	Chodźko Michał	XII, XXII
Belgia	XI	Chodźko Olimpia	XXII
Bem Józef gen.	VII, XIX	Chotomski Dienheim Ferdynand	VII, VIII, XII
Bergerac m.	VII, XVI	Chrzanowski Fromont	VII
Bernard	XVII, XIX	Clair	XIX
Besançon m.	I, VII	Clermont Ferrand m.	I
Bielikowicz Franc.	VII	Collin Ch.	XII
Biliński Jakób mjr	XIX	Couturie	XIX
Billard	XII	Craon m.	I
Błażejowski Józef	VII	Czapski Leopold	XII
Błędowski Franc.	VII	Czarnomski Józef	XII
Błotnicki Hipolit	XII	Czartoryski Adam ks.	XIX
Boczkowski Ignacy	VII	Czerniewski kpt.	VII
Borkiewicz kpt.	VII	Czyński Jan	2390
Borzewski Nałęcz	XIX		
Bourges m.	III—IX, XXI	Darasz Wojciech	II
Brack Ludwik	XIX	David	XIX, XXII
Breański	XII		

Dąbrowski Florian	XII	Godlewski Marcin	XXI
Dąbrowski Jan Henryk gen.	XXI	Gołębiowski Jan Nepomucen	
Dębski Ksawery F.	XII		VI
Dijon m.	IV	Gołębiowski Ł.	XVI
Dobroski	I	Gołoński Franciszek	VII
Dołobowski Konstanty	VII	Gordaszewski Franciszek	XII
Domaniewski Ludwik	XVI		XIX
Domeyko Ignacy	XII	Gorecki Antoni	XIX
Dunin Anastazy	VII, XIX	Goszczyński Seweryn	2563
Dwernicki Józef gen.	VII, XIX	Gramont gen.	XIX
Dylewski Antoni	VII	Grochowski Wincenty	XII
Dylewski Stanisław	VII	Grodecki Cyryl	XIX
Dziedzicki Walenty	I	Gronostayski Gerard	XII, XVII, XIX
Emigracja Polska 1831 — 1848		Grzymała Franciszek	2386, XII, XIX, XXII
I—XIX, XXI, XXII			
Emigracja Polska 1849 — 1862		Graetz m.	XXI
	XII	Guiblin Ch.	XII
Figeac m.	I		
Filipowicz Adolf B.	XII	Hiszpania	2329
Fontainebleau m.	XVIII	Hłuszniewicz Antoni	XI, XIX, XXI, XXII
Forster	XIX		
Francja	I—IX, XI—XIX, XXI, XXII.	Hryniewicki Jan	I
		Hugo Wiktor	XXII
Friese A.	XII		
		Insurekcja 1794 r.	XX
Gajewski Wincenty	I		
Ganger Paweł	VII	Jabłoński Leon	VII
Gasztowt Jan	I, VII	Jakubowski Henryk	XIX
Gasztowt M.	VII	Jan Kazimierz, król	XV
Gawroński Andrzej	XVII	Janowicz	XVII
Gerber Tobiasz	XIX	Januskiewicz Eustachy	VII, XII, XIX
Giedroyć mjr.	VII		
Giżycki Tomasz	VII	Jański Bogdan	VII
Gniew m.	XXI	Jaworski Jakób	XII
Godebski Ksawery	VII	Jełowicki Aleksander	XII, XIX

Jersey, wyspa	I	Kraków m.	XV
Jullien de Paris	XXII	Krosnowski Adolf	XIX
Juraszewski Stanisław	VII	Królikowski Karol	XII
		Krzysztoporski Kajetan	VII
Kamiński A.	XII	Krzyżanowski Piotr	IV, IX
Kaszuba Stanisław	VII	Księstwo Warsz.	XXI
Kazimierz Wielki, król	XV	Kubrakiewicz Michał	I
Kątski Grzegorz	XII	Kudorowski płk.	VII
Kielkiewicz Mikołaj	I	Kuliński Henryk	XIX
Kieszkowski Alojzy	XII	Kurowski K.	XII
Kildysz Julian	XII		
Klimaszewski Hipolit	XII—XVI, XVII, XXII	La Grand Combe m.	I
		Lasteyerie de hr.	XIX, XXII
Kobeliński Karol	VII	Laval m.	I
Kochanowski Jan z Czarnolasu	XV	Ledóchowska E.	2537
		Ledóchowski Jan	XIX
Kochanowski Paweł	XVII	Lelewel Joachim	2552, 2563, VII, XI, XII, XIX
Kołąkowski Zenon	VII		
Komitet Narodowy Emigracji Polskiej	IV, V, VII	Le Mans m.	I
Komitet Polski w Strassburgu	XIX	Le Puy m.	IV, VII
		Lewicki Szymon	VII
Konarski Szymon	X, XI	Lipka Napoleon	VII
Korabiewicz Edmund	X, XII	Littich Aleksander	2563
Korespondencja:		Locard	XII
Rady Polaków w Bourges	VII, VIII	Londyn m.	I
		Lubliner Ludwik	2552, XIX
H. Klimaszewskiego	XII	Lyon m.	I
A. Ostrowskiego	XIX		
Korewa	XII	Łagowski Ludomir Piotr	XIX, XXII
Korylski Ludmilion	XIX	Łęcki	XII
Korzon Michał	VII		
Kowalewski Piotr	VII	Malankiewicz Tomasz	VII
Kowalski Tomasz	VII	Malinowski Franciszek	XII
Kozłowski Kazimierz	VII	Marciejewski Stanisław	VII
Kraiński Wincenty	XII, XIX, XXII	Marczewski Jan	I

Marsylja m.	I	Oleszczyński Władysław	XII
Matuszewicz R.	XII	Olszewski Antoni	IX
Mazurkiewicz Bonawentura	I	Oprządkiewicz Józef	XIX
Meldon Stanisław	XXII	Ordega Józef	2537, XXII
Menon Franciszek de	XIX	Ordyniec Jan Kazimierz	2665
Meyzner Józef	VII	Orlicki Ludwik	XII
Miączyński Adam	XII	Orzelski Aleksander	I
Mieczkowski Julian	XIX	Ostrowska Antoniowa	XII, XVII
Mierosławski Hipolit	VII	Ostrowska Józefina	XXI
Mierosławski Ludwik	XIX	Ostrowski Antoni (syn)	XIX
Miłkowski Ludwik	XVI	Ostrowski Antoni gen.	2537, XII, XVII, XVIII, XIX, XX—XXII
Misztowt Józef ks.	VII	Ostrowski Feliks	XIX
Miziewicz Jan	XII	Ostrowski Józefat Bolesław	VII
Młodzianowski Ignacy	IX	Ostrowski Krystyn	XII, XXII
Mollet F.	XIX	Ostrowski Stanisław	XIX
Montalembert Karol	XVII	Ostrowski Władysław	XXI
Montpellier m.	I	„Oswobodzona Polska“, 1833,	
Morawski	XVII		XVIII
Moszyński Wł.	XIX	Oświata	XV, XVI
Nachtman Jan	XII		
Nantes m.	I	Paillet Fryderyk	XII, XIX
Newelski Wincenty	VII	Palma Jan	VII
Niemcewicz Julian Ursyn	XIX	Pałysiewicz Franciszek	VII
Niemojowski Józef	VII	„Pamiętnik Emigracji“	XVIII
Nieznański Ferdynand	VII	Parczewski	XII
Niort m.	I	Paryż m.	I, XVII, XXI, XXII
Nowodworski Marcei	I	Pasierbski mjr.	VII
Nowosielski Feliks	XI	Paszkowski gen.	XX
Nowosilcow Mikołaj	XIV	Patek A.	VII
		Patkowski Jan	VII
Oborski Ludwik	XI	Pawłowicz Józef	VII
Odillon Barrot	XXII	S-te Pelagie m.	XXI
Odynecki Antoni	XII	Pelikan	XIV
Okorski Feliks	I	Petrykowski Alfons Józef	XIX
Oleszczyński Antoni	XII	Pietkiewicz Walerian	XIX



Pilchowski Seweryn	XXII	Sierakowski Zygmunt —	
Piotrowski F. R.	VII		wykreślić
Piotrowski Rufin	2614	Sierawski Julian gen. VII, XIX,	
Plater Ludwik	XIX		XXII
Plater Władysław	XVI	Skrodzki Tomasz mjr. IV, VII,	
Podczaski Władysław VII, XIX			VIII
Podczaszyński Michał	VII	Słowacki Juliusz	XIX
Podole	XVI	Słowaczyński Julian	VII
Podolski Antoni	XVI	Słubicki W.	VII
Poitiers m.	I	Smolikowski Aleksander	XIX
Pokrzywnicki Antoni	VII	Sochaczewski Franciszek	XII
Powstanie listopad. XIV, XVI,		Sołtyk Roman XIX, XXI, XXII	
	XXI, XXII	Sowiński Wojciech	XIX
Poznań m. (1807 r.)	XXI	Spazier Henryk	XIX
Proniewski Marcelli	XII	Staniewicz Ezechiel	XI
Prószyński plk.	XIX	Staniewicz Sylwester	I
Przepałkowski Marcelli	VII	Staniszewski E.	2537
Przedziecki Karol	XII	Starzyński mjr.	VII
Pułaski Kazimierz ks.	2537	Stetkiewicz Antoni	XII
„Raporta Urzędowe”	XXI	Stolzman Karol	I, XI
Rokossowski Aleksander	VII	Strassburg m.	XIX
Rouen m.	I	Strusiński Adam	I
Rouppert	I	Strzecki Wincenty	XIX
Rozwadowski Ksawery	VII	Stuart Dudley	2537
Różycki gen.	VII	Supiński J. K.	VII
Różycki Karol VII, XI		Szaniecki Olrych XII, XIX, XXII	
Rusteyko Józef 2634 (zam.2610)		Szczapiński Józef	I
Rutkowski Antoni	XIX	Szelechowski Mikołaj	XIX
Rylski Antoni Ścibor	VII	Szeliski Józef	VII
Rymaszewski Julian	XXII	Szkoła Nar. Pol. na Batign.	XV
Rymowicz Ignacy	VII	Szulczewski Karol	XIX
Saint Leger Ferdyn. de	XXII	Szuniewicz Napoleon	I
Sancerre m.	VIII	Swirski Józef	XXI
Sarrant B.	XXII	Tarbes m.	I
Serednicki	I	Targowa Góra m.	XX

Terlecki Feliks płk.	XXII	Wojskowość	IV, XVI, XX, XXI
Thiers L.	XII	Wolański Franciszek	XIX
Tomkiewicz Kazimierz	XII	Wołyń	XVI
Tow. Demokr. Pol.	I, XVI	Wołyński Narcyz	VII
Tow. Hist.-Liter. w Paryżu	XII	Worcell Stanisław	XI
Trojanowski Ksawery	I, VII	Wroniecki Antoni	VII
Trziński Aleksander	XIX	Zakrzewski Michał	VII
Trzeciak Feliks	XII	Zaleski Bohdan	XIX
Tymowski Kantorbery	2537, XII	Zawadzki Franciszek	I
Tyszkiewicz Wincenty	XI	Zdanowicz L.	VII
		Zeltner Franciszek płk.	XVII, XIX
Ukraina	XVI		
Underowicz Adam	XII	Zielanowicz Wincenty	IV
Uniwersytet Wileński	XIV	Zienkiewicz Józef	VII
		Zienkowicz Leon	VII
Walewski Feliks Colonna	VII	Zjednoczenie E. P. (Rady Po-	
Warszawa m.	XVI	laków)	
Wersal m.	I, XIII, XV, XXII	w Avignon, Bergerac i Besa-	
Węglarstwo	X	nçon	VII
Wieczerski Marcin	I	w Bourges	III—IX
Wielogłowski Walery	XXII	w Chateauroux	VII
Wierzbicki Wincenty	XII	w Le Puy	IV, VII
Wild Ludwik	XII	w dep. Indre	IV
Wilno m.	XIV	w dep. Landes	IV
Wilson dr	2537	Związek Narodowy Polski	XI
Wileyko Feliks	I	Zwierkowski Stanisław	VII
Wiłkomierski powiat (1831)	XXI	Zwierkowski Walenty	I, X, XII, XVII, XIX, XXI
Wiśniowski kpt.	VII		
Witold W. Ks. Lit.	XV		

## R E C E N Z J E

LYSAKOWSKI ADAM: *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*. Warszawa 1946. s. 192. P.Z.W.S.

### I.

Najsubtelniejsze rozróżnienia pojęciowe w zastosowaniu do potrzeb grubej bądź co bądź praktyki bibliotecznej, oto rysunek metodyczny, który mógł dziwić w opublikowanej przed dwudziestu laty części teoretycznej omawianego dzieła<sup>1)</sup>, albowiem wówczas nie zdawaliśmy sobie jeszcze dość dokładnie sprawy z tego, że praktyka musi wejść w fazę klarowania swych pryncypiów, by intuicyjne, a więc niepewne, chwiejne i zawodne nieraz wskaźniki postępowania zastąpić dobrze zorientowaną regułą. Dzisiaj owa część teoretyczna stanowi już klasyczną pozycję naszej bibliologii i nie podobna jej ominąć przy jakichkolwiek dociekaniach z zakresu katalogoznawstwa. Autor, wychodząc tam z jasnych założeń (genetyczne i funkcjonalne przyporządkowanie różnych rodzajów katalogu odpowiednim, bibliograficznym i inwentarzowym, cechom książki) i stosując ciekawą metodę konfrontowania czystych, tzn. całkowicie konsekwentnych w swej budowie typów katalogu, uzyskuje pożądaną ostrość analizy, dzięki której mógł się też rozprawić z wielu przestarzałymi poglądami na zadania katalogów bibliotecznych i dać w rezultacie nie tylko wnikliwe studium istoty katalogu przedmiotowego ale i wyczerpujący i nader przejrzysty przegląd wszelkich możliwych odmian katalogów bibliotecznych (Dodatek A. Podział katalogów).

Na tak przygotowanej podstawie miała spocząć instrukcja katalogowania przedmiotowego. Ukoronowaniem dzieła miał być słownik tematów.

Wbrew pierwotnym oczekiwaniom i zapowiedziom wydanie instrukcji przeciągało się 10 lat. Zaczęto ją drukować w 1939 r. Wybuch wojny przerwał rozpoczętą rzecz. Wydanie z 1946 r. opiera się na pierwotnym rękopiśmiennym tekście, sprecyzowanym ostatecznie w końcowym okresie działań wojennych.

Zrozumiałą przyczynę tej zwłoki wyłuszcza nam autor w przedmowie do swego dzieła, powołując się w pierwszym rzędzie na brak niezbęd-

---

<sup>1)</sup> LYSAKOWSKI A., *Katalog przedmiotowy. Cz. 1: Teoria*. Wilno 1928.

nego podkładu doświadczeń, co można było nadrobić dopiero w toku kilkuletnich prób i eksperymentów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Potęgowało trudność i to, że katalog przedmiotowy wymaga instrukcji uwzględniającej swoiste właściwości danego języka, a więc instrukcje dla katalogów innojęzycznych niewielką tu mogą dać pomoc. Ci, którzy stykali się z autorem w trakcie narastania instrukcji, mogli poznać dokładniej głębszą jeszcze podstawę tych wątpliwości i oporów. Przygotowując teoretyczną część swego dzieła dysponował autor obfitym zapasem lektury bibliologicznej i studiów z zakresu ogólnej metodologii nauk, które tworzyły w sumie wystarczające narzędzie zarówno do przeprowadzenia potrzebnych analiz jak i syntetycznego ujęcia całości zagadnień (kulminującego w systematycznym przeglądzie odmian katalogów w przytoczonym Dodatku A.). Przygotowująca się instrukcja nie znajdowała takiej pomocy w istniejących już obcych wzorach (rodzimych nie było) nie tylko ze względów wyżej wymienionych (inkongruencja różnojęzycznego zasobu wyrażeń), ale i z tej racji, że nie dało się z nich wyłuskać jasnych pouczeń metodycznych. Instrukcje takie stanowią bowiem najczęściej jedynie normatywno-opisowe lub nawet wyjaśniające tylko ujęcie gotowego zapasu terminów, narosłych w ciągu lat praktyki bibliograficznej i katalogowej i publikowanych w różnych indeksach, słownikach tematów itp., nie troszczą się zaś o kryteria doboru terminów i różne związane z tym problemy. Nieraz instrukcję zastępuje sam słownik tematów, rozszerzany w miarę przybywania nowych zagadnień (zadowolają się często takim urządzeniem bibliografie księgarskie w układzie przedmiotowym). Porównywując zaś—i to na gruncie tego samego języka—różne analogiczne listy tematów (w bibliografiach, katalogach, encyklopediach itp.), nie trudno zauważyć zarówno przypadkowość i niekonsekwencje w doborze terminów i kształtowaniu wyrażeń jak też nierównomierność zasięgu samego słownictwa. Nie dziw przeto, że autor naszego *Podręcznika* uwzględnił w dużej mierze i te kwestie, formułując szereg zasad, które mają mieć znaczenie wytycznych nie tylko dla prac nad zapowiedzianym słownikiem tematów, ale i dla wielu innych abecadłowych spisów rzeczowych (cf. *Przedmowa* s. 12).

Ale nie tu jeszcze koniec trudności. Niespodziewaną przeszkodę w jasnym rozwinięciu reguł instrukcji, wymagających m. i. określenia i analizy pewnych charakterystycznych dla problematyki katalogu rzeczowego a nieznanych często logice formainej stosunków między pojęciami (zwłaszcza takich, które ustalamy ze względu na rodzaj pokrewieństwa pojęć), stanowił brak stosownej i dostatecznie utartej terminologii. Terminologię tę należało dopiero stworzyć, wprowadzić i odpowiednio objaśnić, pamiętając przy tym o osobliwości niektórych pojęć i niedostatku pomocy, której może tu udzielić logika formalna.

Dopiero na tak przygotowanym i oczyszczonym gruncie można było przystąpić do właściwego zadania: nieprzebrany ogrom i różnorodność materiału słownego i pojęciowego rozklasyfikować stosownie do zadań katalogu przedmiotowego, ustalić w tym obrębie kategorie tematów i wyrazów określających, wyznaczyć ich wzajemne stosunki i określić ich funkcje, by dojść w końcu do ujęć ściśle instrukcyjnych.

Nie mogłaby tego załatwić instrukcja *stricto sensu*. Nowość i rozległość podjętego zadania wymagały szeregu uzupełniających objaśnień i pouczeń. Wprowadził je autor umiejętnie w stosownych miejscach wykładu rozwijającego się po linii naturalnego toku samego procesu katalogowego, na który składają się, jak wlemy: wstępna ocena przydatności dzieła ze względu na cele katalogu i zadania danej biblioteki, właściwa analiza tekstu, wyłowienie pojęcia głównego i pojęć pomocniczych, sformułowanie słowne tematu i wyrazów określających (czyli tzw. określników), wreszcie — oznaczenie stosunku określonego pojęcia do innych pojęć w ramach tworzącej się sieci odsyłaczy. Narastający w miarę posuwania się pracy element wyjaśnień sprawił, że zamierzona pierwotnie instrukcja przybrała w ostatecznej redakcji charakter podręcznika. Podręcznik ten idąc wspomnianym wyżej tokiem tworzy równocześnie ścisły system zasad i wyprowadzonych z nich prawideł. Jego niezwykła wobec bogactwa treści zwężłość pochodzi stąd, że: 1<sup>o</sup> uwagi wyjaśniające, wplecione organicznie do odpowiednich paragrafów instrukcji, mają postać krótkich wskazówek (zastępujących obszerniejsze, usystematyzowane wywody), 2<sup>o</sup> autor, unikając wszelkich zbędnych powtórzeń, posługuje się w całej książce obficie odsyłaczami do odpowiednich (nieraz i kilku) miejsc swego *Podręcznika* (nie cofając się niekiedy nawet przed antycypacjami). Przysparza to pewnych trudności czytelnikowi, ale opłaca się dużą oszczędnością miejsca i jest całkowicie usprawiedliwione w książce nie przeznaczonej do jednorazowego przeczytania.

## II.

Rozpatrując genezę, układ i charakter *Podręcznika* potrąciliśmy mimo woli również o sprawy wybiegające znaczeniem poza potrzeby samej instrukcji: sprawę wytycznych dla naszego słownictwa tematów oraz kwestie metodologiczne związane z wprowadzeniem do przepisów instrukcyjnych najstosowniejszej terminologii. Spraw takich nasuwa lektura *Podręcznika* znacznie więcej (np. zagadnienie analizy tekstu, poruszone w § 10 *Podręcznika* — ważne dla problematyki katalogów rzeczowych w ogóle — albo zagadnienie o tak wielostronnym zasięgu, jak problem podstawowych działów piśmiennictwa, poruszony w § 14), ale zgodnie z założeniami metodycznymi dzieła nie zaprzatają one więcej uwagi czytelnika, niż tego wymagają potrzeby samej instrukcji, niekiedy nawet kryjąc się dyskretnie, jako zbyt specjalne, przed dociekliwością czytelnika (do takich wła-

śnie—widać—zaliczył autor kwestię trudności terminologicznych instrukcji), Sprawy te nie posiadają zresztą po największej części, lub nie posiadały do niedawna własnej literatury i mogą stanowić teren nader ciekawych badań bibliologicznych.

Nas interesuje tu z tych rzeczy w pierwszym rzędzie sprawa współbieżności przyszłego słownika tematów z wszelkimi innymi abecadłowymi wykazami haseł rzeczowych (encyklopediami, indeksami itp.), albowiem nawet częściowe uzgodnienie sposobów postępowania w tej dziedzinie byłoby z wzajemną korzyścią dla stron obu. Spośród licznych reguł instrukcji, rolę czynnika uzgadniającego mogłyby pełnić przede wszystkim przepisy dotyczące formowania haseł rzeczowych. Nie trudno je wyłowić z rozdziału *Słownictwo tematów* (§§ 42—51). Pomijając reguły bardziej specjalne oraz takie, których słuszność jest oczywista (jak np. „prawidłowość postaci tematu pod względem językowym” — § 42. 1 — lub żądanie, by „ten sam przedmiot występował stale pod jedną i tą samą nazwą”—§ 48a—itp) zatrzymajmy się przy trzech, szczególnie — jak mi się zdaje — ważnych dla techniki układania abecadłowych spisów rzeczowych. Są to: a) zasada pierwszeństwa form rzeczownikowych w hasłach rzeczowych, b) zasada analogii w formowaniu haseł dotyczących analogicznych zagadnień (a więc, jeśli np. filozofię idealistyczną wyrazimy tematem „Idealizm”, to analogicznie musimy stworzyć termin „Scholastyka” a nie „Filozofia scholastyczna” itp.), c) zasada zastępowania wszelkich nazw „sztucznych” (firmowych, seryjnych, skrótowych itp.) odpowiednimi nazwami rodzajowymi (a więc zamiast Foksterier—Pies, zamiast Królowa Hortensja—Wiśnia, zamiast RWD8 — Samoloty, zamiast δ Cephei — Gwiazdy itp.) lub odpowiednimi „klasowymi” (zamiast Chron GD model 137, górniczy tlenowy przyrząd ratowniczy—„Górnictwo—narzędzia” i „Ratownictwo—narzędzia”. Słuszność zasady analogii wydaje mi się oczywista i jeśli ją przytaczam, to dlatego, że się ją zbyt często przekracza. Nie mniej jasny wydaje się postulat eliminowania nazw „sztucznych” (§ 46e), jakkolwiek można by się spierać troszkę o zasięg jego stosowalności, a to ze względu na encyklopedie, zwłaszcza obszerniejsze, które zapewne nie zrezygnują z osobnych rubryk dla takich kategorii wyrażen, jak spopularyzowane nazwy walut, orderów, niektórych odmian hodowlanych itp., zaliczonych przez instrukcję do sztucznych.

Kontrowersje budzić może natomiast w pewnych wypadkach zasada pierwszeństwa form rzeczownikowych (§ 44 i i.), dlatego warło omówić ją nieco dokładniej. Orzeka ona: „Tematem jest z reguły jeden wyraz, a mianowicie rzeczownik, zawsze w mianowniku, liczby pojedynczej albo mnogiej”. Wyjątek stanowią takie tematy wielowyrzowe, jak Pospolite ruszenie, Czerwony Krzyż, Poczta Kasa Oszczędności, Nowy Rok itp. (§ 45), nie naruszają one jednak wyrażonej zasady, albowiem nazwy złożone składające się na tego rodzaju tematy traktu-

jemy jako organiczne całości (analogicznie: Kaspjskie Morze, Malajski Archipelag, Beringa Wyspa itp., z wysunięciem na czoło nazwy własnej—§ 85d).

Wyróżnienie rzeczownika tłumaczy się przede wszystkim tym, że stanowi on część mowy, która „nazywa przedmioty“. Jeśli jednak zwrócimy uwagę na to, że temat wywodzi się genetycznie z t. zw. „wyrazu głównego“, który przybiera niekiedy nie dającą się odpowiednio przekształcić formę nierzeczownikową, najczęściej przymiotnikową (przykłady przekształcenia form nierzeczownikowych w rzeczownikowe zob. § 18 f), reguła powyższa może się okazać zbyt rygorystyczną, zwłaszcza że obwarowana jest jeszcze przepisem zabraniającym zasadniczo dawania odsyłaczy od wyrażen z przymiotnikiem na pierwszym miejscu (zob. § 66 d. 4). Może to stanowić pole dość dużych nieporozumień z encyklopediami, bibliografiami, katalogami i indeksami, które się nie lękają haseł z przymiotnikiem na pierwszym miejscu (np. Międzynarodowa współpraca, Międzynarodowe instytucje, stowarzyszenia, urzędy, związki itp.). Że instrukcja nie lekceważy sobie wyrazu głównego, dowodzą—prócz przepisów zasadniczych, mówiących o wyborze pojęcia głównego—choćby przytoczone powyżej przykłady tematów geograficznych („topograficznych“) z wysuniętą na czoło nierzeczownikową nazwą własną jako „główną“ właśnie, albo taki temat jak „Mnogość“ (§ 30), uformowany z rzekomo nienaruszalnego terminu technicznego „teoria mnogości“ przez wyodrębnienie wyrazu znaczeniowo najważniejszego. Dzieje się tak jednak tylko wtedy, gdy pojęcie główne może być nazwane rzeczownikiem. Przepis domagający się dla tematu „prawidłowej nazwy polskiej“ (§ 29a) i nakazujący pojęcia nie rozporządzające taką nazwą sprowadzać do innych tematów (§ 42b), ma zatem na myśli (zgodnie zresztą z § 44) wyłącznie rzeczowniki. Wynika stąd, że gdyby nie istniał np. rzeczownik „renesans“ (lecz tylko odpowiednie formy przymiotnikowe), mielibyśmy może w katalogu Kulturę renesansową, Sztukę, Obyczajowość, Filozofię itp. — renesansowe, nie mielibyśmy natomiast nawet odsyłacza od tego źródłosłowu, gdyż przepisy instrukcji na to nie zezwalają (analogicznie było by z „romantyzmem“ i wszelkiego rodzaju izmami). I na odwrót, gdyby np. istniał w naszym języku utarty termin „aprioryzm“ lub „apriorystyka“, zajęłyby—być może—pozycję tematu a nie określnika w przykładzie wskazanym w § 33c podręcznika: („N a u k i a p r i o r y c z n e“), a tematy „Nauka“, „Metodologia“ itp. zostałyby z nim związane odpowiednim odsyłaczem. Instrukcja nasza nie liczy się z tym faktem, że choć język tworzy nieraz nadmiar terminów na oznaczenie tych samych lub bardzo zbliżonych pojęć, to kiedy indziej znów nie nadąża za potrzebami nomenklatury. Uznając więc potrzebę upraszczania przepisów i rozumiejąc, że dopuszczenie form nierzeczownikowych w roli tematów skomplikowałoby nadmiernie

i tak dostatecznie trudne zadania kodyfikacji (to drugi, nie ujawniony zresztą w *Podręczniku* powód uprzywilejowania form rzeczownikowych), musimy mimo to domagać się, by katalog nie dał się wyprzedzić w usługowości encyklopediom. Zdaje się, że złagodzenie przepisu o odsyłaczach (§ 66 d. 4) załatwiałoby dość dobrze tę sprawę.

Oporu „encyklopedystów“ należy się obawiać również w związku ze zbyt pochopną nieraz redukcją tematów „klasowych“ (wskazujących poszczególne nauki lub określone dziedziny działalności). Instrukcja, uprzedzając niejako zarzut nadmiernego rozpraszania przez katalog przedmiotowy materiałów pokrewnych, kasuje pewne kategorie takich tematów, np. tematy Entomologia i Petrografia (zob. § 37c), zadowalając się odpowiednimi tematami „przedmiotowymi“ (tutaj: Owady i Skały), co prowadzi do rezultatu, że „Pamiętnik zjazdu entomologów“ otrzymuje w katalogu nagłówek: Owady—zoologia—zjazdy (zob. § 41c; analogicznie „Historia petrografii“ musiałaby otrzymać nagłówek: Skały—nauka—historia itd.). Myślę, że dla niewielkiej stosunkowo liczby tak ocenianych przez instrukcję par nie warto utrudniać porozumienia z konkurentami, tym bardziej, że kiedy indziej przepisy szczerze zezwalają na stosowanie tematów klasowych obok przedmiotowego (zob. §§ 37, 38).

Że słuszne całkowicie—poza powyższymi zastrzeżeniami—zasady tzw. redukcji (dotyczącej zarówno doboru t e m a t ó w jak i o k r e ś l n i k ó w), wyłożone w licznych paragrafach instrukcji, należy po za tym stosować z pewną dozą ostrożności (zwłaszcza przy ostatecznej redakcji słownika), niech świadczy jeszcze jeden przykład wyłowiony z *Podręcznika*: „Nawigacja zob. Żegluga“ (§ 43). Istotnie, odsyłacz taki figuruje we wszystkich naszych encyklopediach i słownikach wyrazów obcych. Pracując jednak w instytucji morskiej zrozumiałem, że oficerowie nawigacyjni nie zrezygnują z tego specjalnego terminu, który oznacza umiejętność prowadzenia statku od punktu wyjścia do miejsca przeznaczenia oraz wszelkie związane z tym nauki (jak astronomia i meteorologia żeglarska, nauka o przyrządach nawigacyjnych, sygnalizacja itp.) i nie może być zastąpiony bardziej ogólnikowym terminem „żegluga“.

Ostrożność takiej domaga się również stosowanie zasad redukcji w zakresie określników. Instrukcja przewiduje taki system określników, który nie dopuszcza do zaciemniania przejrzystości materiałów zebranych pod jednym tematem. Osiąga się to głównie drogą kasowania określeń zbyt szczegółowych i równoczesnego podciągania ich pod odpowiednie uogólnienia (np. praca traktująca o zmęczeniu oka nie otrzyma nagłówka „Oczy zmęczenie“, tylko: „Oczy—fizjologia“; zob. § 59). Jasne jest bowiem, że im większa liczba określników, tym trudniej zorientować się, gdzie mieszczą się żądane pozycje. Dąży się przy tym do ustalenia listy określników typowych, schematycznych, nadających się do możliwie dużej liczby



tematów, z nietypowych zaś toleruje się tylko najkonieczniejsze<sup>1)</sup>, Tendencja w zasadzie słuszna, ale i tu czyha niebezpieczeństwo. W § 80f mamy przykład skasowania trzech specyficznie różnych pojęć: dorzecza, doliny i pobraża na rzecz jednego określnika „okręg“, który nadaje się—być może—do oznaczania okolic miejscowości, ale zaciera różnicę między pracami omawiającymi np. morfologię pobraża i tymi, które traktują o morfologii dorzecza. Wniosek: nietypowe ale specyficzne w danej dziedzinie określenia należy raczej utrzymać, niż poświęcać je dla niepewnych uogólnień, tym bardziej, że tam gdzie takie określenia są na miejscu, ilość innych określników będzie prawdopodobnie dość nikła (np. przy nazwach rzek).

Zagadnienie powyższe chciałbym zilustrować jeszcze jednym przykładem. Oto ukazała się (w r. 1947) praca J. M e y z l a pt. *O zezwoleniach na prowadzenie handlu. Ustawa. Rozporządzenia wykonawcze*. Nie można jej podciągnąć pod nagłówek „Prawo handlowe“, albowiem zezwolenie na prowadzenie handlu jest aktem administracyjnym. Nagłówek „Handel—prawo“ sugerowałby znów, że chodzi o prawo handlowe w właściwym tego słowa znaczeniu, nagłówek zaś: „Handel—prawo administracyjne“ niepokoiłby z kolei wobec odsyłacza: „Handel—prawo zob. Prawo handlowe“. Pozostaje chyba zatem określenie wskazane w tytule książki i nagłówek przybierze prawdopodobnie postać: „Handel—zezwolenia“ (o ile nie znajdziemy jakiegoś zadawalającego uogólnienia dla tego określnika).

Jeszcze jedna uwaga pro domo nostra (tzn. wyłącznie dla „przedmiotowców“), dotycząca kolejności określników w obrębie nagłówka. Najjaśniejsza dla czytelnika, choć nieraz niezmiernie kłopotliwa dla katalogu, jest reguła (francuska) orzekająca—z grubsza rzecz biorąc—że nagłówek czyta się od końca, przy czym elementami odczytu są partie oddzielone kreską, a określnik lokalizujący (który dotyczy zasadniczo najbliższego określnika) odczytuje się na końcu. Rzecz jasna, że przyjęcie tej recepty spowodowałoby zasadniczą przeróbkę niektórych przepisów naszej instrukcji. W każdym razie i na gruncie „domowym“ należy się liczyć z kontrowersjami.

Zaznaczone dotychczas wątpliwości sygnalizują możliwe przeszkody i trudności w akcji upowszechnienia słownictwa określonego typu. Nawiazują one przeważnie do konkretnych przykładów wziętych z Podręcznika. Na podkładzie gotowego projektu słownika znalazło by się ich napewno znacznie więcej i zapewne doszłyby wówczas do głosu jeszcze jakieś inne zastrzeżenia. Nie poruszyliśmy przecież takich spraw, jak: co począć z tematem klasowym, gdy zakres jakiejś nauki jest pojmovany od-

---

<sup>1)</sup> Z typowych należało by—moim zdaniem—skreślić, jako mało przydatny (a przynajmniej bardzo ograniczyć jego zastosowanie) określnik „organizacja“.

miennie przez różnych autorów, zależnie od szkoły którą reprezentują (czy wprowadzać umowne objaśnienia?); jak zachować się np. wobec niezmlerzonej ilości skomplikowanych terminów oznaczających związki chemiczne (rozwiązanie przykładowe na str. 92, § 47 nie może być uważane za wystarczająco instruktywne); jak oznaczać tematy w rozprawach badających zagadnienia jednego działu matematyki przy pomocy twierdzeń lub metod działu innego itp. Gdybyśmy nawet znali formalne wskazówki w tych sprawach, wątpliwe jest, czy niespecjalista wywiązałby się poprawnie z tego zadania. Nie należy wątpić, że dla wyjaśnienia tych i innych niepewności surowy projekt słownika (lub jego stosowne partie) zostanie wypróbowanym trybem (zob. *Przedmowa* s. 8) rozestany między odpowiednich specjalistów, którzy poczynią na nim swoje uwagi, sprostują nieścisłości i wystąpią z projektami takich czy innych zmian lub uzupełnień. Tak zaopiniowany projekt wszedłby znów na bibliotekarski warsztat naczelnego redaktora, który porówna opinie, poweźmie ostateczne decyzje i dostosuje cały materiał do przyjętego układu. Być może, że w pierwszym rzucie ukaże się jakiś słownik skrócony (pomijający specjalniejsze terminy szeregu dziedzin; (cf. *Przedmowa* s. 11) jako niezbędna pomoc dla tych bibliotek, które odczuwają potrzebę katalogu przedmiotowego, a nie umieją go stworzyć z braku wzorów. Kto wie, czy nie byłaby to równocześnie najwłaściwsza droga realizowania zapowiedzianego dzieła.

### III.

Uwagi dotychczasowe nie wyczerpują bynajmniej tego, co by należało o Podręczniku powiedzieć. Najciekawsze—być może—zagadnienia, a mianowicie to wszystko co wiąże się z metodologią dzieła, wymagałoby chyba odrębnego studium, przekraczającego ramy recenzji. Ograniczymy się więc tylko do paru uzupełniających wyjaśnień dotyczących sprawy bibliologicznej nomenklatury.

Sprawa ta ma oczywiście szersze podłoże. Tutaj wiąże się m. i. z problemem poruszonym już w części teoretycznej dzieła (Cz. 1; Teoria. § 22 System nauk): jak traktować katalogowo rozległe dziedziny piśmiennictwa nie bardzo podpadające pod systematykę nauk i stanowiące skutkiem tego, nierzadko, kłopotliwy materiał dla systematyki katalogowej. Katalog przedmiotowy rozwiązując to zagadnienie traktuje cały swój materiał na równych prawach abecadła, obejmującego zarówno tematy przedmiotowe (wskazujące określony przedmiot, określone zagadnienie), jak i klasowe czy wreszcie formalne (wskazujące niektóre typy wydawnictw lub wyróżnione przez daną bibliotekę rodzaje piśmiennictwa). Użycie tematu przedmiotowego lub klasowego zawisło od tego, czy dane dzieło traktuje poszczególne zagadnienie czy też zawiera szerszy wykład z określonej dziedziny, przy czym—jak już powiedziano—dla abecadła obojętny jest rodzaj danego zagadnienia lub to, czy ową

dziedziną będzie jakaś nauka lub dyscyplina, czy też jakiś praktyczny przejaw życia zbiorowego (zawód, rzemiosło, rodzaj handlu czy przemysłu, gałąź administracji, sfera obyczajowości itp.). Pewnego rodzaju różnicowanie zaczyna się w katalogu przedmiotowym dopiero w obrębie określników. Brak określnika oznacza, że w danej książce temat został potraktowany wielostronnie, określnik zaś wskazuje już to wyróżnioną własność przedmiotu (a więc: jego część składową lub jakość, cechę gatunkową, przejaw czynności lub stanu i okoliczności tych przejawów; zob. § 13)—są to zw. określniki gatunkowe, już to sposób ujęcia tematu (teoretyczny, praktyczny, uczuciowy, estetyczny w praktyce zaś—jak wiemy—któryś z rodzajów lub któraś z rozlicznych kombinacji tych zasadniczych postaw; por. § 14) — są to określniki klasowe, wreszcie—gdy zajdzie potrzeba — formę dzieła (określniki formalne). Kolejność określników — gdy znajdzie się ich kilka w obrębie jednego nagłówka przedmiotowego — jest zgodna z powyżej wskazaną: najpierw określenie własności przedmiotu, potem punkt widzenia, z którego rozpatruje się tak określony przedmiot.

Ten prosty schemat, wyznaczający jasno rodzaje i rolę tematów oraz odmiany i funkcję określników i tworzący podłoże instrukcji (uzupełniony jeszcze stosownie do potrzeb opisu przedmiotowego: określniki geograficzne, chronologiczne i tzw. jednostkowe; § 53) stanowi końcowy rezultat licznych dociekań dotyczących zarówno właściwości samego materiału katalogowego, jak też odmian postawy intencjonalnej twórców książek, charakteru potrzeb biblioteki i czytelników, możliwości technicznych samej instrukcji (por. *Przedmowa* s. 9) i—wreszcie — wyboru najstosowniejszej dla pouczeń instrukcyjnych terminologii.

Terminy wskazane powyżej rozstrzelonym drukiem i inne, tu nie wymienione, mają ścisłe znaczenie w obrębie instrukcji i są—gdzie trzeba—odpowiednio objaśnione. Szczegółowo wymienia je końcowy indeks, najważniejsze wyliczone są ponadto w osobnym rozdziałku (§ 2 Terminologia), odsyłającym do odpowiednich miejsc instrukcji. Niektóre z tych terminów należą do osobliwszych czy to ze względu na szersze niż w użyciu codziennym znaczenie (do takich należy pojęcie „własności“ przedmiotu, wzbogacone stosownie do potrzeb opisu przedmiotowego), czy to z powodu definicyjnych trudności jakie nastęrczają (pojęcie „dziedziny“, zdefiniowane odpowiednio do wskazanej mu roli przy pomocy pojęć „zespołu przedmiotów“ i „podmiotowego ujęcia“), czy w końcu z racji ich szczególniejszej roli w określaniu stosunków między pojęciami (pojęcie „pokrewieństwa“). Ze względu na instrukcyjne zadania książki autor nie spowiada się z wątpliwości i skrupułów, jakie musiały towarzyszyć opracowywaniu tej terminologii. Uważny czytelnik wyławia je jednak mimo tak składowej struktury całości. Niektóre z nich sięgają do podstaw systemu, otwierając nieoczekiwane perspektywy. Do takich należy właśnie

problem określania stosunków między pojęciami ze względu na ich treść. Dawna logika formalna operując tzw. zakresami pojęć uważała takie pojęcia, jak np. drukarz, drukarnia, druk za całkowicie wykluczające się (wzajemnie sobie „przeciwnie“), albowiem rzeczywiście żaden drukarz nie jest drukarnią, żaden druk drukarzem itd. W życiu, w praktyce, a więc i w katalogu, są to najbliżsi i nierozdzielni krewni. Nie należy się więc dziwić, że gdy instrukcja mówi np. o pojęciu wyższym, obszerniejszym itp., to ma najczęściej na myśli owe realne związki pokrewieństwa, a nie bezużyteczne na ogół dla jej celów tradycyjne schematy. Może to doświadczenie naszej instrukcji przyczyni się do sprecyzowania jakiejś gałęzi metodologii?

Tu już jednak wkraczamy na teren filozofii. Filozofia dała istotnie fundamenty dziełu naszego autora. Nie trudno jednak spostrzec, że nie mamy tu do czynienia z filozofią czystego zaciekawienia (czego dowodem jest m. i. i to, że autor pomija [całkowicie — tak kuszące przecież — zagadnienie o ntologii tego, co obejmujemy nazwą przedmiot). Praktyczne nastawienie i dynamiczny charakter rozważań dzieła sprawiają, że włącza się ono raczej w nurt nowoczesnego kierunku polskiej filozofii, zwanego prakseologią.

*Jan Kossonoga*

*Bibliografia zawartości czasopism, T. I. lipiec 1947, t. II sierpień — grudzień 1947.* Warszawa. Biblioteka Narodowa, Rakowiecka 6. 1948. T. I. knlb 6. str. 288, t. II. knlb 7. str. 458. (maszynopis powielony).

W przedmowie do tomu pierwszego czytamy, że pracę wykonał Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej w Warszawie, jako publikację tymczasową (dlatego odbitą na powielaczu) i jako eksperyment, mający na celu „wywołanie głosów krytyki, dezyderatów i innych uwag, by je zużytkować w dalszej pracy“. Te wstępne wyjaśnienia, powtórzone również w przedmowie do tomu drugiego, są godne podkreślenia, świadczą bowiem że redakcja tej wyjątkowo doniosłej imprezy naukowej, nie mającej—poza drobnymi próbami—precedensu w naszej literaturze bibliograficznej, zdawała sobie doskonale sprawę z trudności technicznych, które musiały się przed nią co krok piętrzyć. W dalszej konsekwencji, między pierwszym a drugim tomem powstały poważne różnice, a przede wszystkim zmiana częstotliwości wydawnictwa i w związku z tym znaczne ograniczenie materiału.

Zmiana częstotliwości wydawnictwa jest arcyfortunna i godna pochwały. Bibliografia zawartości czasopism, ukazująca się w odstępach miesięcznych, a szczególnie wydawana na powielaczu, pod wieloma względami mija się ze swoim podstawowym celem. Druk na powielaczu z natury rzeczy jest nieprzejrysty, i nie pomoże tutaj ani indeks autorski czy rzeczowy, ani inne tego rodzaju udogodnienia. To też nad częstotliwością tego typu wydawnictwa należało się głęboko zastanowić, aby nie stanąć w kolizji

z różnymi względami praktycznymi. Bo przecie rozdrobnienie publikacji z jednej strony na okresy miesięczne, a z drugiej rozproszkowanie zebra- nego materiału na 27 działów nie może ułatwiać jej wyzyskania do pracy naukowej. Otóż niewątpliwie mając ten wzgląd przed oczami, redakcja tom drugi wydała już za okres półroczny. Stało się to jednak kosztem poważ- nego zredukowania materiału, co — powiedziec należy od razu — znacznie obniżyło wartość wydawnictwa. Zredukowanie materiału poszło w dwóch kierunkach: 1) przez ograniczenie ilości opracowywanych działów z 27 na 17, i 2) przez pominięcie dzienników oraz wydawnictw zbiorowych. W wypadku pierwszym należało by się mocno spierać czy skreślenie np. bibliografii oświaty i wychowania, mającej tak doniosłe znaczenie szczególnie w chwili dzisiejszej — było słuszne, albo czy zrezygnowanie z bibliografii nauk przyrodniczych czy medycyny, tak po macoszemu dotychczas w naszej lite- raturze bibliograficznej traktowanych, i z bibliografii rzemiosła, handlu czy gospodarstwa wiejskiego, prawie nieznaney w polskich opracowaniach bi- bliograficznych — było wskazane. Raczej nie, a właściwie z pewnością nie. Tłumaczenie redakcji, że tak ostra redukcja opracowywanych działów została wywołana brakiem odpowiedniego sztabu pracowników, jest pod każdym względem niewystarczające. Bibliografie o większym zakresie są najczęściej opracowywane zespołowo, przy wysiłku nawet kilku instytucyj. To też Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej zorientowawszy się szybko, że własnymi siłami nie będzie w możności swoje wydawnictwo należycie przygotować, albo też uczyni to uciekając się do tak drastycz- nych środków jak redukcja materiału, powinien zaprosić do współpracy również inne biblioteki, a szczególnie biblioteki uniwersyteckie (np. Bibl. Jagiell. gromadzącą wszystkie bieżące czasopisma polskie), czy też zasto- sować nawet system regionalny, bo tylko w ten sposób można materiał wyczerpać w całości. Oczywiście, mówiąc o redukcji materiału dałoby się wysunąć jeszcze inny wzgląd na jej obronę, a mianowicie ogromną roz- ciągłość wydawnictwa. Słusznie, ale przeciwko temu przemawia bezspornie fakt o wiele ważniejszy, że każda bibliografia powinna zawierać materiał możliwie najzupełniejszy, i dlatego, aby temu zaradzić należało każdy dział wydawać osobno, co mogłoby znacznie ułatwić porządkowanie materiału choćby najobszerniejszego, i umożliwić jak najdogodniejsze korzystanie z wydawnictwa.

W związku z tym nasuwa się jeszcze inna sprawa do dyskusji: czy za tą pierwszą nie powinna pójść inna, niewątpliwie pożyteczna redukcja. W ub. r. powstał w Warszawie „Instytut Badań Literackich“, który już rozpoczął na szeroką skalę prace bibliograficzne, a m. i. opracowanie również bibliografii z czasopism bieżących, związanej z różnymi zagadnie- niami literackimi. Pracę tę pod kierownictwem prof. St. Wierczyńskiego wykonuje „Poznańska Pracownia Bibliograficzna“ (jako oddział Instytutu), przygotowując dokładną bibliografię materiału literackiego nie tylko z ty-

godników, miesięczników itd., ale również z dzienników, a więc o wiele obszerniej niżeli Instytut przy Bibliotece Narodowej (materiał za r. 1948 jest już, zdaje się, gotowy). Towarzystwo Historyczne przygotowuje, również zespołowo, pod kierownictwem dr. J. Baumgarta bieżącą bibliografię historyczną (kontynuacja prac M. Friedbergowej i śp. K. Tyszkowskiego), uwzględniając czasopisma polskie i zagraniczne, z wyjątkiem dzienników, a więc ten sam materiał co Instytut Bibl. Wreszcie czasopismo *Lud* opracowało za r. 1947 bibliografię z zakresu etnografii, z uwzględnieniem wszystkich polskich tygodników, miesięczników itd. oraz dzienników (praca ta już jest w druku). Powstaje więc pytanie czy te trzy działy należy dublować, czy też wyłączyć z wydawnictwa, a na ich miejsce wstawić te, które w tomie drugim zostały zaniechane?

Wiąże się z tym druga „nowość“, którą zaprowadzono w tomie drugim wydawnictwa, tzn. wyłączenie przy zbieraniu materiałów — dzienników. Wiadomo jak olbrzymi materiał, niejednokrotnie wysokiej wartości naukowej, znajduje się w dziennikach, i wiadomo również, że materiał ten z biegiem czasu w powodzi dzienników tonie w zapomnieniu, a odszukanie go wymaga zawsze ogromnego wysiłku, połączonego z wielką stratą cennego czasu. Dlatego przy zbieraniu materiału z bieżących czasopism należy na pierwszym miejscu postawić właśnie — dzienniki, tymbardziej, że dotarcie do materiałów w tygodnikach czy miesięcznikach jest nieproporcjonalnie łatwiejsze niżeli szukanie go w wydawnictwach codziennych. To też wyjęcie ich spod kontroli przy zbieraniu materiału bibliograficznego jest oczywiście ze stanowiska naukowego niepowetowaną szkodą. Jak niesłychanie ubożeje bibliografia pozbawiona materiału z dzienników, świadczyć może fakt, że np. wspomniana bibliografia etnografii za r. 1947 zawiera około 3000 pozycji, gdy tymczasem w wydawnictwie Instytutu Bibliogr. — wprowadzie tylko za drugie półrocze tegoż roku wyliczono około 50 pozycji. Na usprawiedliwienie wydawnictwa Instytutu można by znowu wysunąć brak odpowiedniej ilości pracowników, co jednak jeszcze raz przemawia za koniecznością rozplanowania rejestracji gromadzonego materiału na inne biblioteki, kompletujące czasopisma z ich rejonu bibliotecznego (jak to zresztą zrobiło np. Towarzystwo Historyczne). W ten sposób można by uzyskać idealną rejestrację zawartości czasopism polskich, a sprawność pracy redakcyjnej znakomicie podnieść.

W tomie pierwszym przyjęto, a w drugim utrzymano — choć niezawsze — chwalebna zasadę, aby tytuły nie informujące dostatecznie o treści zarejestrowanego artykułu zaopatrywać w uwagi i wyjaśnienia, pozwalające na łatwe zorientowanie się w treści. Było to szczególnie ważne przy sumarycznym porządkowaniu materiału jakie zastosowano w wydawnictwie, w wielu jednak wypadkach łatwo mogłoby odpaść, a tym samym zaoszczędzić druku, gdyby się zdecydowano na zasadę porządku przedmiotowego w obrębie poszczególnych działów. Można było z góry przypuścić, że re-

dakcja, gdy stanie przed koniecznością przejścia na wydawnictwo półroczne, a jeszcze lepiej roczne, i gdy dojdzie do przekonania, że należy każdy dział ogłaszać jako wydawnictwo oddzielne—również i szablonowej sumaryczności w porządkowaniu materiału zaniecha. W wypadku pierwszym ogromna ilość zgromadzonego materiału z konieczności zmuszałaby do układu wyłącznie przedmiotowego, w drugim zaś również porządek alfabetyczny byłby niepotrzebny, ponieważ czytelnik zainteresowany określoną kwestią przy takim porządkowaniu materiału byłby zniewolony do przeglądania wszystkich pozycji, zawartych w wydawnictwie. Redakcja niewątpliwie z tym zagadnieniem musiała się liczyć, ponieważ starała się z tych trudności wyjść obronną ręką, idąc na pewnego rodzaju kompromis przez zastosowanie metody krzyżowego porządkowania posiadanego materiału. To krzyżowanie porządku alfabetycznego z przedmiotowym poważnie utrudnia korzystanie z wydawnictwa, zwłaszcza przy druku na powielaczu, tym bardziej, że przy dokładniejszym zapoznaniu się z zasadami Bibliografii dezorientuje czytelnika wielość postaw układu. Nie stwierdzi on ostatecznie czy zastosowano tutaj metodę porządkowania krzyżowego, przedmiotowego czy nawet systematycznego, ponieważ wszystkiego znajdzie po trochu. Łączy się z tym również inna sprawa, a mianowicie zbytnia ogólnikowość nagłówków przedmiotowych, czasem dość słabo orientująca czytelnika w układzie (np. *Kultura*). Dlatego, czy nie należało by raczej zgodzić się na układ przedmiotowy?

Również segregowanie materiału między poszczególne nagłówki przedmiotowe nie zawsze jest fortunne. Więc np. w t. I w dziale III pt. „Archiwistyka. Bibliologia. Muzealnictwo“, znajduje się grupa „Archiwa“, w której — jakby się spodziewać należało — powinno się zebrać cały materiał z zagadnieniami archiwalnymi związany. Tymczasem w innej grupie: „Rewindykacje“ spotykamy się znowu z tytułami, które powinny się znaleźć w pierwszej np. *Akta archiwalne wracają do Polski...*, *Bezcenne skarby archiwalne odnaleziono w strefie angielskiej* itd. Oczywiście są to artykuły związane także z zagadnieniem rewindykacji, ale przecież należałoby umieścić je i w grupie „Archiwa“, choćby w formie odsyłaczy. Także segregacja materiału w poszczególnych nagłówkach przedmiotowych wymagałaby ostatecznej decyzji, czy ma być ona oparta na pewnych, kolejno po sobie następujących zagadnieniach, czy też należy przystać na porządek alfabetyczny. W każdym razie trzeba by to w „przedmowie“ w jakikolwiek sposób uwidocznic.

Są to kwestie dość zasadnicze przy tego rodzaju wydawnictwach, i dlatego trzeba by się nad nimi nie tylko głęboko zastanowić, ale również i gruntownie je przedyskutować w gronie fachowców. W każdym razie nie zmniejszają one ogromnej wartości wydawnictwa, które ma wszelkie szanse, aby stać się w naszej literaturze wyjątkowo cenną imprezą naukową.

Nie obniżają tej wartości również pewne usterki, mające raczej charakter niedociągnięć technicznych, które jednak korzystającego z wydawnictwa mogą czasem sprowadzić na manowce.

Odczuwa się przede wszystkim na każdym kroku ze strony redakcji dziwną niechęć do odsyłaczy, a przynajmniej od razu rzuca się w oczy ogromna oszczędność przy ich stosowaniu. Więc np. w tomie drugim artykuł J. Krzyżanowskiego pt. *A. Brueckner, prace i zasługi*, znalazł się w dziale III pod „Brueckner“, ale brak go już pod „Krzyżanowski“; praca T. Mikulskiego pt. *A. Czahrowski z Czahrowa*, jest pod „Czahrowski“ brak pod „Mikulski“; artykuł *Powstanie i charakter Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej* znalazł się w dz. II (Nauka. Kultura) i w dz. XIII, brak go w dz. VIII (Antropologia. Etnologia), gdzie także powinien się znajdować; artykuł K. Stojanowskiego pt. *Badania antropologiczne na Śląsku* jest w dz. II a nie w dz., VIII; artykuł Cz. Gazy pt. *Książka niezawodnym nauczycielem* zaliczono do dz. III w podgrupie „Biblioteki“ i „Czytelnictwo“, a brak go już w podgrupie „Książka“; znalazł się tutaj również artykuł A. Łasiewickiej pt. *Współpraca z czytelnikiem dorosłym*, a brak go w podgrupie „Czytelnictwo“; artykuł M. Dembowskiej pt. *Rok działalności Państwowego Instytutu Książki* zaliczono do dz. II (Nauka. Kultura), a brak go w dziale III, gdzie aż się prosi by go zamieścić itd. Takie przykłady można by mnożyć, ale i tych dość, gdyż dostatecznie wskazują, że stosowanie odsyłaczy w tego rodzaju wydawnictwie jest konieczne.

Idąc do dalszych szczegółów można by i w działach X (Literatura) i XI (Nauka o literaturze) spotkać pewne uchybienia, spowodowane brakiem odsyłaczy. Więc np. artykuł Andrzejewskiego pt. *O czytelnikach*, zaliczono do dz. XI, zapewne dlatego że Andrzejewski jest powieściopisarzem — zgoda, (choć właściwie powinien być w dz. X) ale czy nie należało ten artykuł zamieścić również w dz. III? A znowu tego samego Andrzejewskiego artykuł pt. *Sprawa elementarna* znajduje się w dz. III a nie ma go w dz. X, a inne: *Bielany, Matura, Ulica Świętokrzyska* itd. znajdują się znowu w dz. X. Czy nie należało by raczej te wszystkie artykuły zamieścić w dz. X? W dz. XI ni stąd ni zowąd wyskakują przykłady różnych powieści np. K. Capka *Fabryka absolutu*, dlatego, że przy nich znajdują się recenzje, i oczywiście tych pozycji już brak w dz. X, zawierającym literaturę piękną. Ten sam los spotkał wszystkie książki recenzowane, zarówno obce jak i polskie (np. Daniłowskiego *Z minionych dni*). Aby skończyć z tym działem, szczególnie leżącym mi na sercu, dodać jeszcze należy, że wprawdzie w wielu wypadkach spotykamy określenie gatunku literackiego zebranego materiału, ale w innych wypadkach nie, od czego zaś to zależało trudno doćiec. Również nie wiadomo dlaczego nawet znanych pseudonimów (jak Magdalena Samozwaniec) nie rozwiązano nawet w formie odsyłacza. Także należy się bliższe wyjaśnienie dlaczego np. artykuł W. Kubackiego *List z Poznania*, drukowany w *Odrodzeniu*, a tutaj zarejestrowany, zaliczono do dz. II.



Nakoniec jeszcze kilka drobnych szczegółów, związanych z układem wydawnictwa, a mianowicie z podgrupy „bibliografia“, znajdującej się w dz. III. Spotykamy się tutaj np. z rozprawą B. Górnickiego pt. *Zarys piśmiennictwa pediatrycznego do r. 1600*, zamieszczoną w *Archiwum Hist. i Filoz. Medycyny*. Jest to po prostu historia pediatrii do końca 1600 r., w której oczywiście — jak we wszystkich tego rodzaju zarysach — jest sporo tytułów. Dlaczego ta rozprawa znalazła się w „Bibliografii“ trudno wytłumaczyć. Jeżeli stało się to z tego powodu że znajduje się w niej wiele tytułów, to chyba przez jakieś nieporozumienie, bo w takim razie do „bibliografii“ musiało by się zaliczyć np. każdą historię literatury i poważną ilość rozpraw naukowych, a szczególnie takich, w których mowa o całości dorobku piśmienniczego autora, bo wtedy również znajdzie się w nich mniejsza lub większa ilość tytułów. W ten sposób należało by się zastanowić nad kilkoma jeszcze zamieszczonymi w „bibliografii“ pozycjami, i starannie wysegregować te, które w istocie rzeczy nie są nawet bibliografiami rozumowanymi, lecz rozprawami o charakterze naukowo-badawczym.

Wreszcie na zakończenie ostatnia uwaga w sprawie skrótów. Na początku publikacji, w pierwszym jak i w drugim tomie, zamieszczono wykaz opracowanych wydawnictw i wykaz skrótów. Jestem w zasadzie przeciwnikiem skrótów, ponieważ utrudniają one w wysokim stopniu poszukiwania, zmuszając korzystającego z bibliografii do ustawicznego zaglądania do tabeli skrótów. Gdy jednak redakcja zdecydowała się już na tego rodzaju oszczędność drukarską, powinna i tutaj unikać wszelkiego rodzaju kompromisów. Tymczasem w wydawnictwie teza kompromisów przyjęta została za podstawę. A przecież należało przyjąć albo daleko idące skróty, posługując się wyłącznie znakami literowymi, albo też nie godzić się na żadne skróty, a przynajmniej nie na takie, które wymagają częstego zaglądania do tabeli. Inaczej jest w wydawnictwie. Z jednej strony spotykamy skróty takie jak „Dz. Bałt.“, a gdzie indziej skrótów zupełnie zaniechano, np. „Chłopi i Państwo“, „Film“ itd. Otóż przy skrótach tego rodzaju jak „Dz. Bałt.“ czytelnik musi oczywiście zaglądać do tabeli, bo pod znakiem „Dz.“ można rozumieć zarówno „Dziennik“ jak i „Dzień“. W innych znowu wypadkach przyjęto skróty rzadko spotykane np. „T. Gosp.“, co można również rozumieć jako „Tydzień“ lub „Tygodnik“, albo w jakikolwiek inny sposób. To też tabelę skrótów powinno się starannie przepracować, posługując się raczej znaną terminologią.

I wreszcie ostatnia uwaga: przy każdym tytule czasopisma w całym wydawnictwie, w obu tomach, podaje się nie tylko numer czasopisma, ale również stronicę. Drobiazgowość chyba niepotrzebna, a dość poważnie rozszerzająca ramy druku. Wystarczy podać tylko numer, w którym artykuł zamieszczono, opuszczając zupełnie specyfikowanie stronic, które są niezbędne jedynie w tym wypadku, gdy pismo nie posiada oznaczenia numerowego (np. w rocznikach).

Adam Bar

JAN OŻÓG. *Katalog słowiańskich czasopism i wydawnictw ciągłych. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Informator I. Wrocław, 1948, knlb. 5, str. 112 (maszynopis powielony).*

Ruchliwy ośrodek bibliotekarski we Wrocławiu w przeciągu krótkiego czasu przynosi już drugie wydawnictwo o charakterze bibliograficznym, wyprzedzając w ten sposób wszystkie inne miasta uniwersyteckie w Polsce. Po katalogu rękopisów Ossolineum, ukazał się obecnie katalog czasopism słowiańskich, znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Nie jest to zbiór zbyt wielki, obejmuje bowiem zaledwie 779 czasopism, w tym ogromny procent czasopism polskich obecnie wychodzących, ale i taka dość skromna publikacja jest niewątpliwie bardzo użyteczna, tym bardziej że zawiera również sporą ilość czasopism słowiańskich, w niejednym wypadku w poważnej ilości roczników, co oczywiście dla rozwijających się dzisiaj w Polsce studiów słowianoznawczych będzie cenną informacją. I jakkolwiek katalog — a właściwie inwentarz, bo do katalogu, tak jak go dzisiaj pojmujemy, wydawnictwu jeszcze daleko — posiada niejedną usterkę, należy jednak wysiłek Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu podnieść z pełnym uznaniem i postawić go jako wzór dla innych polskich ośrodków bibliotekarskich.

Wydawnictwo składa się z dwóch części, najpierw znajduje się spis alfabetyczny czasopism, a po tym ten sam spis w układzie rzeczowym, oczywiście w tym ostatnim wypadku podany w bardzo silnych skrótach.

O części pierwszej nie wiele da się powiedzieć, to tylko, że opis bibliograficzny poszczególnych pozycji ma charakter wybitnie informacyjny a nie naukowy i dlatego pozbawiony został wszelkich danych, mówiących czytelnikowi o ewolucji czasopisma, a nawet odsyłaczy tytułowych, co dla czytelnika w zupełności na bibliografii się nie znajdującego, mogłoby się stać źródłem poważnych nieporozumień. Więc np. na str. 5 podano: *Bibliotekarz*, zob. *Biuletyn Biblioteki Publicznej M. St. Warszawy*, a kilka pozycji niżej, zgodnie z porządkiem alfabetycznym, opisano *Biuletyn*, ale już nie zaznaczono ani słowem do czego powyższy odsyłacz się odnosi, a więc że *Biuletyn* od r. 1934/5 zmienił tytuł na *Bibliotekarz*, i w takiej formie jest dzisiaj powszechnie znany. Należało to chyba wyjaśnić. Na str. 30: *Nasz Wrocław*, R. 1. 1945, i na tym opis zakończono. Otóż pismo istotnie pod tym tytułem zaczęło wychodzić, ale przecież od nr. 4 r. 1945 ukazywało się już pt. *Gazeta Dolnośląska* — tymczasem autor poprzestał jedynie na notatce na str. 16: *Gazeta Dolnośląska*, zob. *Nasz Wrocław*, nie dając już przy tytule *Nasz Wrocław* żadnych wyjaśnień, które by pozwoliły zorientować czytelnika jaki jest wzajemny stosunek obu tytułów. Gruntownie należało zastanowić się nad opisem wydawnictwa pt. *Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego Im. Ossolińskich*, które ukazywało się pod trzema tytułami w miarę różnych jego losów, a mianowicie: od r. 1828—1834 pod wspomnianym tytułem, po czym nastąpiła przerwa i od r. 1842—

1844 wychodziło już pt. *Biblioteka Naukowego Zakładu Im. Ossolińskich*, pod tym samym tytułem po przerwie ponownej w latach 1847—1848, a wreszcie od r. 1862—1869 pt. *Biblioteka Ossolińskich, poczet nowy*. Już to ostatnie określenie „poczet nowy” wskazuje na ścisły związek tych trzech tytułów, to też raczej należało wszystkie złączyć w jedno wydawnictwo a nie rozbić na trzy czasopisma, co oczywiście całkowicie zatępiło ciągłość tych pozornie trzech wydawnictw. Rzecz zrozumiała, że trzeba dać odsyłacze do wszystkich trzech tytułów. Mógłby wprowadzić ktoś twierdzić, że każdy tytuł zaczyna się od osobnego określenia tomów, co jednak łatwo da się wytłumaczyć: wynikało to jedynie z tego, że każdy nowy tytuł był po prostu nową serią wydawnictwa, wskutek czego zaczynało go od osobnego oznaczenia tomów. Głosowałbym również za innymi poprawkami. Tak np. na str. 11 znajdujemy: *Czasopismo Geograficzne* .. Wrocław, t. 17. 1939 n. — w interesie czytelników aż prosi się notka wyjaśniająca, że pismo zaczęło wychodzić z oznaczeniem: Łódź—Warszawa, i że dopiero od t. 17 ukazuje się we Wrocławiu. Na str. 22: *The Kościuszko Foundation. Monthly News Letter* — należało stanowczo dać odsyłacz pod: *Monthly News Letter*. Musi się również sprostować błąd wcale poważny, a mianowicie, że *Demokrata Polski* wychodził w Poitiers nie w r. 1941 ale w r. 1841, czego w corrigendach nie znajdujemy. Wreszcie, jeżeli idzie o część pierwszą wydawnictwa, a również i o część drugą, to przypomnieć należy, że w tytułach czasopism każde słowo (z wyjątkiem łączników i rodzajników) pisze się wielką literą — w wydawnictwie tej zasady zupełnie nie przestrzegano.

Część druga publikacji, tzn. układ rzeczowy zebranego materiału, wymagałaby właściwie dość obszernej dyskusji. W każdym razie, przystępując do tego rodzaju opracowania powinno się było głęboko zastanowić nad metodą układu a równocześnie każde czasopismo na wszystkie strony zbadać, zanim się ostatecznie zdecydowało do jakiego działu je zaliczyć. Otóż autor niewątpliwie zdawał sobie sprawę z trudności jakie ma przed sobą, i starał się wszelkich zakrętów uniknąć, nie zawsze jednak udało mu się to szczęśliwie. Tak np. czasopismo wybitnie literackie *Chimere*, wydawaną przez jednego z twórców *Młodej Polski*, Z. Miriama - Przesmyckiego, zaliczył do działu ogólnego a nie do działu XV (literatura), chyba tylko dlatego, że spotyka się w nim również artykuły nieliterackie, choć w znacznej mniejszości. Inne czasopismo *La Vie Polonaise, Politique, Économique, Sociale et Littéraire*, zaliczono również do działu ogólnego, choć powinno się znaleźć tylko w dziale IX. Nie wiadomo również dlaczego czasopismo *Silva Rerum* zaliczono do działu III, bo przecież z bibliografią czy bibliotekarstwem nie ma ono nic wspólnego, a to że zostało założone i przez długi czas było wydawane przez Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie, również za taką kwalifikacją nie przemawia. *Katolika*, założonego i wydawanego przez K. Miarę, a posiadającego wybitnie charakter poli-

tyczno-społeczny, zaliczono znowu do działu IV (religioznawstwo, teologia), chyba tylko dlatego, że przez pewien czas w okresie walki kulturalnej popierało Centrum katolickie. Również w dziale IV znalazł się *Przegląd Lwowski*, który jak wiadomo z teologią nie ma nic wspólnego. Wogóle o przeznaczeniu poszczególnych czasopism do odpowiedniego działu nie może rozstrzygać to, że znalazł się w nim jakiś artykuł nie związany z ogólnym charakterem i przeważającą jego treścią, ale przede wszystkim większość artykułów o danej treści. Czasopisma, które posiadają trzy rodzaje artykułów, należy bezwarunkowo zaliczyć do ogólnych. Autor, zdając sobie odrazu sprawę że tych wszystkich trudności należało za wszelką cenę uniknąć, poszedł po linii najmniejszego oporu, przydzielając niektóre czasopisma o treści mieszanej do kilku działów, ale równocześnie nigdzie nie wyjaśniając dlaczego tak a nie inaczej postąpił. Tak np. *Przegląd Powszechny* znalazł się w dziale IV i IX, a natomiast nie zamieszczono go w działach V, X czy XV, choć zawiera on liczne artykuły również i z tych gałęzi wiedzy. *Athenaeum*, wydawane przez szereg lat przez J. I. Kraszewskiego, zaliczono do działu I, V, X, XIII, XV. Można by się spierać o to, czy takie rozproszkowanie czasopisma jest fortunate, bo wprawdzie umożliwia ono częściowe choć niewielkie zredukowanie działu ogólnego, który zawsze w podziale rzeczowym znacznie się rozrasta, ale z drugiej strony jest niejednokrotnie przyczyną zawodu czytelnika, który sprowadzając z jakiejś biblioteki np. „historyczne“ (X) czasopismo *Athenaeum*, znajdzie cały tom wypełniony fantazją literacką ks. Stan. Chołojewskiego pt. *Sen w Podhorcach*. Na usprawiedliwienie autora powiedzieć należy, że te sprawy nie zostały jeszcze u nas należycie przedyskutowane, a tym bardziej rozstrzygnięte, toteż jego najlepsze chęci aby podział rzeczowy jak najbardziej zadowolił czytelnika, powinno się przyjąć z pełnym uznaniem. Na zakończenie dodać jeszcze należy, że określenie ostatniego XXII działu „Prasa“ może wywołać dość poważne nieporozumienia. Dział XX został jasno określony: „Wojskowość, lotnictwo, marynarka“, dział XXI „Sport, wychowanie fizyczne“, toteż idąc dalej konsekwentnie przypuszczać by należało, że dział XXII zawiera wydawnictwa odnoszące się do prasy (np. *Polska Prasa*, wychodząca w Warszawie), tymczasem wypełnia go spis dzienników, które bezwarunkowo powinny się znaleźć w dziale ogólnym.

Wreszcie ostatnia uwaga. W całym wydawnictwie, w żadnym wymienionym roczniku nie podano brakujących numerów. Stało się to może dlatego, że wszystkie roczniki są w komplecie, jeżeli jednak jest inaczej, wszelkie braki należało jak najstaranniej zarejestrować, aby uchronić czytelnika przed niepotrzebną stratą czasu, gdy szuka artykułu drukowanego w numerze, którego właśnie brak w danym roczniku.

Adam Bar

BERSANO BEGEY MARIA, BERSANO BEGEY MARINA: *La Polonia in Italia Seggio bibliografico. 1799—1948*. Torino 1949. Rosenberg e Sellier. 8<sup>o</sup>, s. 295, 1 nlb.

*Pubblicazioni dell' „Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey“ Università di Torino, nr. 2.*

Długotrwałość kontaktów kulturalnych polsko-włoskich, sympatia i braterstwo do wyzwolenia politycznego dążących narodów, cała skala przejawów łączności dawniej i dziś — to fakty powszechnie znane. Nie chcę wchodzić w zakres kompetencji specjalistów od zagadnień współpracy, wzajemnego oddziaływania i zapożyczeń kulturalnych Polski i Włoch. Mówiąc jednak o książce pań Bersano Begey, którą witać należy z radością jako jeszcze jeden dowód ich zainteresowań sprawami kultury polskiej, muszę wspomnieć o zmarłym w 1928 r. Attilio Begey, wielkim przyjacielu Polski, propagatorze sprawy polskiej słowem i czynem, ojcu i dziadku autorek książki i sprawcy rodzinnych, gorących i szczerych sympatii dla Polski.

Jego prace i artykuły o Polsce, jej kulturze, literaturze i historii, zestawione stworzyłyby pokaźną listę. Był on autorem wielu prac o Towiańskim i Mickiewiczu, o Kraszewskim i Sienkiewicz, tłumaczem Konopnickiej, Towiańskiego i Ujejskiego, wydawcą, publicystą i historykiem. Postać to niewątpliwie zasługująca na uwagę i specjalną monografię.

Panie Maria i Marina Bersano Begey, pielęgnując jego przyjazne uczucia dla Polski, godnie pomnażają swoim dorobkiem literackim i naukowym rozpoczęte dzieło.

Maria Bersano Begey, tłumaczka polskiej liryki średniowiecznej i współczesnej, utworów Włakowiczówny, Obertyńskiej, Staffa, Hoffmanowej, Tetmajera, Towiańskiego, Tuwima i Wolskiej, autorka prac krytyczno-literackich o Konopnickiej, Mickiewiczu, Pawlikowskim, Towiańskim, autorka prac bibliograficznych, oraz córka jej, Marina Bersano Begey, tłumaczka polskiej liryki średniowiecznej, utworów Pawlikowskiego, Tetmajera, Tuwima, autorka prac o Jeżu, Kochanowskim, Kraszewskim, Krasińskim, Sienkiewicz, Staszicu, Twardowskim, o mesjanizmie polskim i literaturze polskiej—opracowały bibliografię polonistów włoskich za lata 1799—1948.

Bibliografia rejestruje druki zwarte w języku włoskim i polskim wydane we Włoszech, ich recenzje ogłoszone w pismach włoskich oraz recenzje włoskie druków i rozpraw polskich drukowanych w Polsce. Podstawą opracowania były bibliografie ogólne i specjalne. Ponadto przejrzano i wykorzystano 342 tytuły czasopism i antologii włoskich wykazanych w spisie skrótów.

Długi okres czasu objętego bibliografią i szerokie zainteresowania autorek wymagały olbrzymiego wkładu pracy. Pokłosie tych poszukiwań wyraża się liczbą 3380 numerowanych pozycji bibliograficznych. Ponieważ kilka recenzji tego samego utworu literackiego czy pracy naukowej wy-

danych poza granicami Włoch łączono w jednej pozycji bibliograficznej—przyjąć należy, że ilość zarejestrowanych informacji jest znacznie większa.

Cały materiał bibliograficzny podzielono na działy w następującym układzie: Cz. I: Bibliografia, Kultura, Język, Literatura, Filozofia, Prawo, Polityka, Religia, Sztuki, Stosunki kulturalne między Włochami i Polską. Cz. II: Dzieła ogólne o Polsce, Historia Polski. Każdy z wymienionych działów podzielony jest na mniejsze, bardziej szczegółowe grupy. I tak dla przykładu: Bibliografia dzieli się na bibliografie ogólne, specjalne i historię książki, Literatura: prace ogólne, prace o różnych okresach i formach literackich, wybory tekstów i antologie, anonimowe teksty średniowieczne, autorzy (teksty i prace krytyczno-literackie), literatura popularna (teksty i opracowania). Historia Polski jeszcze bardziej specjalizuje podział zgromadzonego materiału bibliograficznego według kryteriów rzeczowych i chronologicznych.

Niewątpliwą zaletą metodyczną bibliografii jest zastosowanie uwag wyjaśniających zawartość rejestrowanej pozycji o ile tytuł jest zbyt ogólny, oraz podawanie nazwisk autorów w wypadkach antologii poezji i prozy.

Zastrzeżenia nasuwają 1<sup>o</sup> — zastosowany w bibliografii układ rejestrowanego materiału w ramach poddziałów, 2<sup>o</sup> — metoda graficznego rozwiązywania układu pozycji bibliograficznych w niektórych poddziałach.

Układ pozycji w poddziałach nie jest konsekwentnie ani chronologiczny, ani alfabetyczny. Utrudnia to bardzo orientację w materiale. Zastosowanie zasady układu alfabetycznego uprościłoby układ, czyniąc go przejrzystym i czytelnym.

W bibliografii każda pozycja jest numerowana. Nazwisko i imię autora pracy naukowej czy utworu literackiego drukowane są stale wersalikami petitowymi. W mniejszych grupach, w których zestawiono materiał jednolity według jednej zasady, nie następuje to zastrzeżeń. W wypadku jednak Literatury (grupa: autorzy) sprawa przedstawia się mniej szczęśliwie. Dział ten skupia ponad 1300 pozycji, gromadzi teksty literackie, prace krytyczne, recenzje i sprawozdania tekstów oraz prac krytycznych. Skrzyżowano tu dwie zasady układu: alfabetycznego i rzeczowego, nie wyodrębniając graficznie podstawowego, zrębowego niejako układu alfabetycznego (od Anonima do Żywiny), na którym rozbudowana jest całość. Rozbudowujący materiał w niektórych wypadkach jest obszerny a nawet bardzo duży. Wtedy metoda zmienia się wprawdzie w bardzo precyzyjne rozpracowywanie materiału, w tworzenie monograficznych grup poszczególnych utworów. W wypadkach gdy bibliografia ma do zarejestrowania tylko prace o pisarzu, nazwisko jego z datami biograficznymi zostaje nagłówkowo wysunięte przed te prace i włączone w alfabet zrębowy. Wydaje mi się, że wytluszczenie nazwisk alfabetu zrębowego, albo wysunięcie nagłówkowe nazwisk tego alfabetu uprościłoby cały układ i uczyniłoby go zupełnie czytelnym.

Są to uwagi nasuwające się przy przeglądaniu bibliografii. Nie podrywają one bezsprzecznych zalet tej tak bardzo potrzebnej i pożytecznej publikacji. Obszerny i wyczerpujący indeks osobowy pozwala dotrzeć do poszukiwanych autorów i dzieł.

Praca Pań Bersano Begey wypełnia lukę w dziedzinie badań stosunków kulturalnych między Polską i Włochami. Istniejące dotychczas prace bibliograficzne zarówno włoskie (Cozzani E., Damiani E., Palmieri A., Giannini A., Pinto O., Bersano Begey M., Berengo O., Blatto) jak polskie (Gutry A.J., Muszkowski J., Koczorowski S. P., Majkowski E., Bielatowicz J., Polak R., Preisner W., Żeleniewski Z.) były tylko fragmentami obejmującymi krótkie wycinki czasu i zagadnienia specjalne. Oczywiście, że w takim zakresie jak to zrobiły autorki omawianej bibliografii można było tę pracę wykonać tylko we Włoszech. Praca ta jednak domaga się dopełnienia w postaci kompletnej bibliografii drugiej strony zagadnienia. Wydaje się, że praca taka jest bardzo potrzebna i przy skrupulatnym przeszukaniu odpowiednich źródeł zamknie się w tomie prawdopodobnie większym niż *La Polonia in Italia*. Dla badań stosunków kulturalnych obydwóch narodów będzie to źródło podstawowe. I będzie to kulturalny rewanż naukowy.

A. Wróblewski.

MARIA HORNOWSKA, HALINA ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*. Warszawa 1947, Wyd. Kasy im. Mianowskiego. 8<sup>o</sup> s. VII, 575.

Książkę tę nie tylko napisano, ale i drukować zaczęto jeszcze przed r. 1939, wojna jednak znacznie zmieniła jej postać: w czasie bowiem powstania warszawskiego spłonęła pokaźna część pracy. Zginęła też pod gruzami jedna z autorek — zasłużona Maria Hornowska.

Ukazanie się dzieła, obejmującego całokształt dotychczasowej wiedzy o zbiorach rękopiśmiennych w Polsce średniowiecznej, jest w świecie bibliotekarskim wydarzeniem dużej wagi. Dotychczasowe badania na tym polu wyrażały się jedynie w pracach obejmujących większe lub mniejsze odcinki tematu, natomiast od czasów Lelewela nikt nie pokusił się o przedstawienie całości. Książka Hornowskiej i Zdzitowieckiej-Jasieńskiej nie jest co prawda pracą całkowicie oryginalną w sensie oparcia się na własnych głębszych badaniach. Celem jej jest „zebranie i usystematyzowanie tego wszystkiego, co na podstawie dotychczas ogłoszonych źródeł i opracowań da się powiedzieć o przeszłości ksiąg i księgozbiorów w naszym kraju“ (s. V.). Podstawą na której oparły się badania autorek są więc wyłącznie rzeczy drukowane, z wyjątkiem tylko rękopisów rewindykowanych po traktacie ryskim.

Z góry trzeba powiedzieć, że zakres pracy jest bardzo szeroki, a dotychczasowe badania nie zaszły tak daleko, aby zestawienie ich wyników mogło

dać wyczerpujący obraz interesujących nas zagadnień. Przede wszystkim drukowane katalogi rękopisów, będące jedną z głównych podstaw pracy, nie obejmują całości naszych zbiorów, każda więc praca tego rodzaju, oparta na materiale drukowanym a zamierzająca objąć całość zagadnienia, musi być z góry skazana na niekompletność. Po drugie — zagadnienie biblioteki w średniowiecznej Polsce jest w dotychczasowej naszej literaturze właściwie mówiąc zupełnie nietknięte. Zajmowano się samymi rękopisami, wprawdzie z różnych punktów widzenia, ale zwykle w oderwaniu od macierzystego księgozbioru. Wśród zagadnień dotyczących samej książki występują również ogromne luki, poczynając od kwestii czysto technicznych, skończywszy na problemach ogólnych, jak np. społeczne funkcje książki itd. Trudno oczywiście od jednego studium wymagać rozwiązania tych wszystkich zagadnień, zresztą same autorki zamierzały dać tylko próbę syntezy, mającą w przyszłości ułatwić stworzenie wielkiego i pełnego dzieła. Na razie jednak takie zgromadzenie materiału może być bardzo przydatne zarówno dla badaczy naukowych jak i dla pracowników działów rękopisów w bibliotekach, stając się rodzajem *vademecum* po rozproszonej literaturze przedmiotu.

Wydaje się też, że pod tym głównie kątem widzenia należy omawianą pracę rozpatrywać, mimo że p. Jasieńska nie podkreśla w przedmowie praktycznego aspektu książki.

Układ pracy przyjęły autorki chronologiczny, dzieląc dzieje książki w Polsce średniowiecznej na 3 okresy: pierwszy to w. X—XII, drugi—w. XIII, trzeci—w. XIV—XV. Tym trzem okresom odpowiadają osobne rozdziały książki. Rozdział 4 (ostatni) poświęcony jest sprawom technicznym i organizacyjnym. Konstrukcja ta, aczkolwiek konsekwentna, okazała się o tyle niepraktyczna, że stworzyła dużą nieproporcjonalność układu treści: podczas gdy rozdziały 1, 2 i 4 zajmują przeciętnie po 35 stron, to rozdz. 3, najtrudniejszy do opanowania gdyż zawierający b. obfity i różnorodny materiał, rozrósł się aż do 321 stron (82—403). Budowę tę można by nieco zmienić, przesuwając granicę między okresem 2 a 3 na koniec XIV wieku, co byłoby nawet bardziej uzasadnione, stworzenie bowiem Akademii krakowskiej było w dziejach książki w Polsce wydarzeniem wprost przełomowym, największym bodźcem dla jej rozwoju i ten fakt znalazł nawet swe odbicie w omawianym dziele: z wiekiem XV-ym autorki zmieniają nieco metodę opracowania.

Autorki obrazują rozwój naszych księgozbiorów poczynając od nikłych zaczątków w postaci pojedynczych ksiąg sprowadzonych do Polski w następstwie przyjęcia chrztu, starając się w miarę możliwości zastąpić brak konkretnych danych omówieniem możliwości tworzenia b-tek, a więc kontaktów z zagranicą, potrzeb naszych w dziedzinie kulturalnej lub postaci poszczególnych ksiąg i księżniczek pod względem ich wykształcenia i osobistego stosunku do książki. Dłużej zatrzymano się dla sko-



mentowania najstarszego spisu ksiąg kapituły krakowskiej z pocz. XII w., będącego pierwszym konkretnym śladem istnienia biblioteki na naszych ziemiach. Więcej takich śladów mamy dopiero w w. XIII, w którym można już podzielić b-ki na pewne typy—kościelne, klasztorne i prywatne.

W rozwijaniu problematyki autorki są raczej powściągliwe. Główne pytania, na które książka stara się odpowiedzieć, to: jaka była zawartość średniowiecznych b-tek, względnie jakie dzieła były w Polsce w tym okresie używane,—jacy ludzie zasłużyli się na polu tworzenia i popierania b-tek, a dalej—jakimi drogami dostawały się księgi do nas z zagranicy. Zbyt mało natomiast miejsca poświęcono np. kwestii powstawania ksiąg—nie dowiadujemy się wcale kiedy mamy pierwsze ślady przepisywania kodeksów w Polsce, albo gdzie i przez kogo były pisane. Wcale też nie zwrócono uwagi na sprawy językowe, a przecież to ważny fakt, że w XV w. pojawia się księżka polska. Nie mówię już o piśmiennictwie cyrylicy. Omawiając okres I i II, gdy faktycznego materiału jest jeszcze nie tak wiele, autorki starają się panować nad całością i dotykają niejednokrotnie szerszych zagadnień. W w. XV jednak materiał źródłowy staje się tak obfity i różnorodny, a z drugiej strony tak nierównomiernie dotychczas opracowany, że opanowanie go jest zadaniem doprawdy trudnym. Autorki rezygnują już z próby syntetycznego ujęcia dziejów książki w tym okresie, całą energię wykorzystując na zrekonstruowanie poszczególnych księgozbiorów. Czytelnik gubi się po prostu w nawale tytułów i nazwisk, zupełnie zatracając pojęcie o całości.

Najwięcej miejsca poświęcają tu autorki księgozbiorom poszczególnych mistrzów Akademii, po czym przechodzą do omówienia b-tek kapitulnych, kościelnych i na końcu—klasztornych.

Zupełnie pominięto dwór królewski. Pierwsi Jagiellonowie nie byli co prawda intelektualistami, ale warto by może choć wspomnieć o takich zabytkach, jak Biblia szarospatacka królowej Zofii lub Modlitewnik Władysława Warneńczyka, tym bardziej, że poprzednio autorki interesowały się żywo osobami panujących, kończąc ich poczet na Jadwidze. Przy omawianiu księgozbioru tej królowej i jej słynnego Psalterza Floriańskiego pominięto całkowicie ciekawą hipotezę Ludwika Bernackiego, wywodzącego ten zabytek z klasztoru benedyktynów w Kłodzku i tłumaczącego inicjały MM jako Mons Mariae. (*Geneza i historia Psalterza Floriańskiego*. Rocznik Zakł. Nar. im. Ossol. we Lwowie 1927 i odb.).

Obszerny ustęp poświęcony rekonstrukcji bibliotek magistrów krakowskich, owoc żmudnej i drobiazgowej pracy, przynosi dużo materiału ale pozbawiony jest jakiegokolwiek syntezy.

Szkoda też, że autorki, opierając się tu w głównej mierze na *Katalogu Wisłockiego*, darowały sobie wykorzystanie Bandtkiego *Historii Biblioteki Uniw. Jag.*—dorzucić by można stamtąd niejedno. Znaczną też ilość materiału do odtworzenia bibliotek XV w. zawierają katalogi Daniela Jancc-

kiego, w zbyt małej może mierze uwzględnione przez autorki. *Specimen catalogi* np. wymienia szereg rękopisów z notatkami dotyczącymi ich proveniencji. (M. In. np. przyczynek do b-teki Długosza—poz. XX).

Sprawa odtworzenia bibliotek katedralnych XIV i XV w. stawia autorki przed trudnym zagadnieniem, czy mają uwzględniać wszystkie rękopisy średniowieczne podane w katalogach, czy też tylko te, o których na pewno wiadomo, że już w średniowieczu należały do danego księgozbioru. Wybrano to pierwsze wyjście, mające za sobą dużo racji, ale mogące łatwo doprowadzić do nieporozumień.

Przy omawianiu b-teki parafialnej w Beszowie (s. 305) autorki nie wspominają nic o kodeksie z kazaniem, należącym w XV w. do tego zbioru, a obecnie do B-teki Narodowej (z rewindykatów: Lat. F. I. 496).

Ustęp poświęcony b-kom klasztornym w XIV i XV w. został w czasie powstania bardzo silnie okaleczony, a szkoda, bo oparto go na materiale rękopiśmiennym. rewindykowanym z ZSRR. Spłonęły zestawienia ksiąg z b-tek: sieciechowskiej, koprzywnickiej, łódzkiej, paradyskiej, sulejowskiej i miechowskiej, ocalało tylko omówienie księgozbioru świętokrzyskiego. Inne b-teki klasztorne, o których wiadomości są mniej liczne, autorki obiecują (na str. 307) omówić na końcu, czego niestety nie dotrzymują, prawdopodobnie więc i ta część pracy spłonęła, ale należało by to zaznaczyć. Zestawienia ksiąg b-teki świętokrzyskiej dokonano na podstawie katalogów rękopiśmiennych Jonstona i Lefebvra, rejestru Lindego oraz autopsji autorek. Ma ono formę katalogu podzielonego na wiek XIV i XV, a w obrębie w. XV—działową.

W przypiskach do poszczególnych pozycji podano odnośne sygnatury z wykorzystanych katalogów oraz sygnaturę B-teki Narodowej (a raczej jeszcze petersburską). „Brak sygnatury wskazuje, że nie posiada go (kodeksu) B-ka Narodowa, a więc, że albo zginął, albo pozostał w Rosji“ (s. 312). Jest to może zbyt ogólne ujęcie losów tych rękopisów, warto by wiedzieć dokładniej, które zaginęły, a które pozostały w Rosji. W opisie autorki uwzględniają tak elementy zewnętrzne jak i wewnętrzne, zastrzegając się wszakże, „że rozpatrzenie tych rękopisów nie jest równoznaczne z dokładnym zbadaniem ich“ (str. 312). Nie kwestionując wartości wykazu, trzeba jednak zakwestionować ze względów konstrukcyjnych umieszczenie go w toku wykładu, bo nawet od fachowca trudno wymagać przeczytania jednym ciągiem prawie 100 stron tego typu lektury, a cóż dopiero mówić o przeciętnym czytelniku.

Poza tym—ta część pracy, przeznaczona wyłącznie dla specjalistów, jest zbyt jaskrawym przeciwstawieniem poprzednich, zwłaszcza rozdziałów 1, 2 i 4, które z powodzeniem może przeczytać każdy zainteresowany tematem. Nie ujmuje to oczywiście w niczym wartości zestawienia, cennego tym więcej, że materiał, na którym zostało oparte, już nie istnieje.

B-teka Narodowa posiada dziś zaledwie 5 kodeksów świętokrzyskich, z tego jeden nabyty przez klasztor w XVI w., nie wchodzący więc w zakres pracy pp. H. i Z. J. Drugi, zawierający miscellanea dotyczące zakonu benedyktynów w XV w. (sygn. Lat. F. I. 381), nie wiem z jakiego powodu został w zestawieniu pominięty, co podważa zaufanie do kompletności pracy autorek. Trzeci rękopis, nazwany przez autorki „Liber proverbiorum“, opisany został na s. 333 błędnie i bałamutnie, przy czym nie podano w ogóle jego sygnatury (Lat. Q. I. 82), co podsuwa błędne mniemanie, że już go przed wojną nie było. Dwa ostatnie ocalałe kodeksy świętokrzyskie, to opisane na s. 364 i 374 rękopisy o sygn. Lat. Q. I. 76 oraz Lat. F. XVII. 47.

Wreszcie uwagi techniczne: graficzne opracowanie zestawienia jest wprost fatalne, zupełnie nie uwidoczniono granic między poszczególnymi opisami, tak że nie wiadomo, gdzie kończy się jeden rękopis a zaczyna drugi. Koniecznie trzeba by tu zastosować odstępy i większą różnicę czcionek, a także ponumerować opisy kolejno. Niezbędną rzeczą jest też podanie konkordancji sygnatur, gdyż w obecnym stanie sprawdzenie czy dany rękopis został w zestawieniu opisany, wymaga przeczucia, a raczej przestudiowania do 100 stron. Ta ostatnia uwaga dotyczy zresztą całej książki i jest jednym z warunków możliwości praktycznego z niej korzystania.

Bardzo ciekawe zagadnienia porusza rozdział 4, w którym mowa o „powstawaniu książki i o warunkach, w jakich się księgozbiory ówczesne znajdowały“ (str. 404). Wielka szkoda tylko, że zginęło obszerniejsze jego opracowanie, oparte na materiałach archiwalnych. W obecnym stanie zawiera on wiadomości dość pobieżne, a szczególnie właśnie o powstawaniu książek prawie niczego się nie dowiadujemy.

Konstrukcję samego wykładu cechuje pewna prymitywność, wyrażająca się w podawaniu w toku wykładu znacznej części tego, co powinno być albo uwzględnione w przypiskach, albo w ogóle nawet zatrzymane tylko do wiadomości autorek, które nie są obowiązane do podawania wszystkiego co wiedzą o danym przedmiocie, a tylko do dokonania umiejętnego wyboru i syntezy. Stanowczo zbyt dużo dają autorki szczegółów dotyczących poszczególnych rękopisów (format, ilość kart, ilość rąk piszących itd.), co rozprasza uwagę czytelnika. Wystarczyło by przecież w zupełności odesłanie do odpowiednich katalogów. Niepotrzebne a nieraz nużące jest też cytowanie niektórych źródeł in extenso w toku wykładu, bezsprzecznie ciekawych, ale już nieraz publikowanych (np. testament Salomei.). Zbytecznie autorki uzasadniają źródłowo w przypiskach fakty historyczne o znaczeniu ogólnym, często powszechnie znane i dawno opracowane w literaturze, na którą powołać się było by zupełnie wystarczającym. Zwrócić wreszcie trzeba uwagę, że przy powoływaniu się na źródło historyczne nie wystarcza podanie samego wydawnictwa,

ale trzeba również zacytować tytuł rzeczy, o którą chodzi (por. np. przyp. 4 na str. 18, gdzie trzeba się domyślać, że chodzi o kronikę Thietmara, bo autorki podają tylko Mon. Pol. Hist. I, 323), Nie zawsze też podano w przypiskach stronę cytowanego dzieła (np. str. 24, przyp. 1, lub str. 406, przyp. 1).

Na końcu książki zamieściły autorki skorowidze, a mianowicie: „Skorowidz kodeksów, dzieł i traktatów“ (s. 435), i „Skorowidz osób“ (s. 525) oraz „Literaturę przedmiotu“. Nie trzeba chyba podkreślać, jak ogromnie ważna jest ta część dzieła—ona właściwie decyduje o możliwościach praktycznego korzystania z książki w pracy naukowej.

Pierwszy skorowidz jest wykazem wszystkich dzieł rękopiśmiennych wymienionych w pracy z tytułu (także w jej części spalonej w czasie powstania), a co za tym idzie—próbą zestawienia dzieł, będących w użyciu w Polsce średniowiecznej. Próba to ciekawa i mogąca oddać duże usługi, zwłaszcza bibliotekarzom pracującym nad rękopisami. Niestety, skorowidz budzi pewne zastrzeżenia. Pomijam już fakt, że siłą rzeczy musi on być niekompletny, gdyż praca szeregu kodeksów w ogóle nie uwzględnia. Natomiast mamy w indeksie dość dużo pozycji o tytułach tak ogólnych, że wymienienie ich daje b. niewiele, np. Sermones, Sermones Sacri, Decretales itd.

Uwzględnienie w zestawieniu pozycji omówionych w spalonej części książki, wyróżnionych od innych brakiem numeru oznaczającego stronę, wytwarza wrażenie że i same obiekty zaginęły, tymczasem nie zawsze tak jest. Co najgorsze jednak, układ skorowidza jest ogromnie zawikłany. Autorki przyjęły bowiem zasadę alfabetycznego ułożenia tytułów, ale w formie dokładnie takiej, w jakiej wymienione są w toku pracy. Podstawą do umieszczenia pozycji w alfabecie jest więc czasem nazwisko autora, a czasem pierwsza litera tytułu. W rezultacie stworzyło to wielki chaos. Tak np. tytuł: *Legenda sanctorum Jakuba de Voragine* raz mamy pod „Jacobus“, drugi raz pod „Legenda“. Dzieł Długosza, zamiast pod hasłem „Długosz“, szukać należy pod „Historia“, „Insignia“, „Liber“ itd. Cały układ polega więc na przypadkowości. Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na fakt, że szereg pozycji został w indeksie zupełnie pominięty. Dla przykładu tylko: *Speculum sacerdotum* Andrzeja z Kokorzyna, o którym mowa na str. 119, nie znajdujemy pod żadnym z możliwych haseł. To samo dotyczy zbioru kazań niedzielnych Wilhelma paryskiego, wymienionego na str. 209.

Do drugiego indeksu—„Skorowidza osób“—warto by dorzucić nazwy miejscowości.

Ostatnią pozycją *Zbiorów* jest wykaz literatury, użytkowej w tej pracy. Wobec szerokich założeń książki wykaz ten winien stać się wyczerpującą bibliografią przedmiotu, a znaczenia takiej bibliografii nie trzeba chyba podkreślać. Wykaz obejmuje zarówno opracowania, jak

i źródła drukowane, co jest może o tyle przesadą, że źródła można tu podać tylko tak ogólne, jak kroniki Galla, Kadłubka, kodeksy dyplomatyczne itd. W każdym zaś razie źródła powinny być potraktowane osobno od opracowań. W szczególności mało mówiące jest cytowanie wydawnictw takich, jak np. wielotomowe *Monumenta Poloniae historica* lub *Monumenta mediae aevi historica*. Ważniejsza jest jednak sprawa opracowań i tu trzeba stwierdzić, że wykaz pomija milczeniem szereg rzeczy zupełnie podstawowych, bo do takich zaliczyć przecież trzeba np. Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, które to dzieło jest jedynym poprzednikiem *Zbiorów* i, choć dziś przestarzałe, to jednak pozostające zawsze kopalnią wiadomości dla historyka książki i stanowczo zasługujące na szersze uwzględnienie, niż w książce pp. H. i Z. J. To samo dotyczy Bandtkiego i Janockiego. Z całej tak bogatej spuścizny naukowej Al. Bruecknera zamieszczono w wykazie tylko 3 pozycje i to mniej stosunkowo związane z tematem.

Przykłady te można by mnożyć, ale niesposób dawać tu uzupełnienia spisu. Nie wiem też, dlaczego autorki nie podały w wykazie niektórych dzieł, na które często powołują się w toku pracy, np. Bersohna *O iluminowanych rękopisach*. Z drugiej strony przesadą wydaje się zaliczanie do literatury przedmiotu dzieł takich, jak *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. Wreszcie ostatnia uwaga—do wykazu literatury wkradły się dwa fatalne błędy korektorskie. *Codex epistolaris saec. XV* nie był drukowany w „Czasopiśmie Poświęconym Prawu i Umiej. Polit.” jak by to wynikało z wykazu, a tytuł dzieła Al. Semkowicza brzmi: *Krytyczny rozbiór dziejów Polski J. Długosza*, a nie: „Krytycy rozbiórów dziejów polskich Jana Długosza”.

Kończąc to pobieżne omówienie stwierdzić trzeba, że książka Hornowskiej i Jasieńskiej nie jest wolna od wielu usterek i braków, które jednak w znacznej części wypłynęły nie z winy autorek, tylko z niesprzyjających okoliczności zewnętrznych. Zasługą autorek pozostanie samo wysunięcie idei stworzenia takiej pracy, a przyszły twórca dzieła o bibliotekach w Polsce średniowiecznej niejednokrotnie z wdzięcznością zajrzy do *Zbiorów rękopiśmiennych*.

Krystyna Muszyńska

# PRZEGLĄD CZASOPISM

*THE JOURNAL OF DOCUMENTATION devoted to the recording, organization and dissemination of specialized knowledge.* Aslib. London. v. 1—4. 1945—1948.

W pierwszym miesiącu powojennym r. 1945 zaczął wychodzić w Anglii *The Journal of Documentation* — kwartalnik, poświęcony zagadnieniom dokumentacji, redagowany przez Theodora Bestermana, znakomitego bibliografa angielskiego, a wydawany przez Związek Bibliotek Specjalnych, t. zw. Aslib, w Londynie. Geneza tego czasopisma wiąże się ściśle z coraz powszechniej zakorzeniającym się przekonaniem o zależności postępu wiedzy od szybkiego jej udostępniania. To też udoskonalenie sposobów jego staje się zadaniem naukowców, pracujących w dziedzinie dokumentacji. Na łamach *Journal*'u z radością znajdujemy obfite pokłosie ich prac z zakresu bibliotekarstwa, bibliografii, organizacji służby informacyjnej oraz technik odtwórczych. Rozległość zainteresowań stosowną do pojemności pojęcia dokumentacji i bogactwo wiadomości zilustruje niżej przytoczony spis, obejmujący zawartość pierwszych dwóch tomów za lata 1945/46 i 1946/47, następnie obszerniejsza relacja o treści tomu 3. za r. 1947/48 i częściowo 4. za r. 1948/49. Czasopismo zaopatrzone jest również w obfity dział sprawozdawczy, obejmujący recenzje książek i przegląd czasopism.

## Archiwistyka.

HOLMSTROM J. E. Tezy do dyskusji w sprawie szeregowania akt handlowych. (t. 2 s. 1—7). JEFFRIES K. S. Technika szeregowania w urzędach państwowych. (t. 2 s. 8—16). SHAW M. Indeksowanie i szeregowanie korespondencji w zakładach J. Lyons i S-ka. (t. 2 s. 17—20).

## Bibliotekarstwo.

BESTERMAN TH. Międzynarodowe dzieło odbudowy bibliotek i plany na przyszłość. (t. 2 s. 174—180).—Biblioteka Kongresu i przyszłość jej katalogu (t. 1 s. 194—205).—Sympozium na temat „Biblioteka Kongresu i przyszłość jej katalogu“. (t. 2 s. 245—254). BONSER W. Elementy zasadnicze w rozplanowaniu i wyposażeniu biblioteki uniwersyteckiej. (t. 2 s. 76—79). CHABRIER M. Biblioteka Narodowa 1940 — 1944. (Bibliothèque Nationale—Paryż). (t. 1 s. 136 — 147). CARTER E. Księgozbiory specjalne w Anglii na użytek filologii włoskiej. (t. 1 s. 164). COMINS D. Zjednoczony Komitet Zbiórki Książek dla zdewastowanych bibliotek. (t. 1 s. 79—80). DANILEWICZ M. Powojenne problemy bibliotek na kontynencie. (t. 1 s. 81 — 82). DEUTSCH O. E. W obronie brytyjskiego centralnego katalogu starodruków muzycznych. (t. 1 s. 41—44). FULLMAN B. Rozplanowanie i wyposażenie bibliotek w in-

stytucjach badawczych i zakładach przemysłowych. (t. 2 s. 68 — 75). HASSAL W. O. Księgozbiory specjalne na użytek studium filologii włoskiej w Anglii (t. 1 s. 63 — 71). HAUGHTON S. H. Zabezpieczanie dokumentów w Stanach Zjednoczonych za pomocą mikrofotografii. (t. 1 s. 156 — 161). HUTTON R. S. Powstanie i dzieje Związku Bibliotek Specjalnych (Aslib). (t. 1 s. 6 — 20) LYDENBERG H. M. Program odbudowy bibliotek wysunięty przez Związek Bibliotekarzy Amerykańskich. (t. 1 s. 72 — 78). LE FANU W. R. Wykaz bibliotek lekarskich i biur informacyjnych na Wyspach Brytyjskich. (t. 2 s. 119—146). MOHOLY L. Obsługa mikrofilmowa Związku Bibliotek Specjalnych — historia jej działalności w czasie wojny. (t. 2 s. 147—173). MOHOLY L. Kilka uwag o reprodukowaniu dokumentacyjnym w ogóle a w szczególności o mikrofilmie. (t. 1 s. 31—46). POTTER E. P. Rewizja klasyfikacji dziesiątej. (t. 2 s. 35 — 36). POWER B. E. „Mikrofilm Uniwersytecki” — obsługa mikrofilmowa dla naukowców. (t. 2 s. 23 — 31). POVEY K. Projektowanie bibliotek uniwersyteckich i zakładowych. (t. 2 s. 60—63). REES V. O. Uwagi architekta o projektowaniu bibliotek uniwersyteckich. (t. 2 s. 64—67) RIDER F. Projekt zastosowania mikroarty. (t. 1 s. 162—163). RIDER F. Organizacja wytwórczości mikroarty<sup>1)</sup>. (t. 1. s. 93—108). (TH. B.) Brytyjski centralny katalog czasopism. Przepisy i definicje. (t. 2 s. 92—98).

#### Bibliografia.

BESTERMAN TH. Bibliografia Biuletynu (Izvestija) Akademii Nauk ZSRR (t. 1 s. 45—56). CRAIG A. Szkic bibliografii Baudelaire'a. (t. 1 s. 109—115). HIRSCH R. Filadelfijski Ośrodek Bibliograficzny (Philadelphia Bibliographical Center) (t. 1 s. 21—25). STOCK A. Przegląd stanu aktualnego bibliografii nauk technicznych. (t. 1 s. 151—155). STOCK A. Wybór bibliografii wydawanych we Francji w latach 1939 — 1940. (t. 1 s. 148 — 150). THORNTON J. L. Projekt koordynacji niepublikowanych bibliografii. (t. 2 s. 21—22). LOEWENBERG A. Wczesne duńskie libretta i sztuki muzyczne w Muzeum Brytyjskim. (t. 2 s. 210—237).

#### Dokumentacja.

BRIETS. Dokumentacja we Francji (1940—1945). (t. 1 s. 125—135). CLEMENT A. G., ROBERTSON H. S. Zmodyfikowany system dokumentacyjny Holmstroma. (t. 1. s. 217—221). ROBERTS A. D. Dokumentacja Etiopii i Erytrei. (t. 1 s. 185 — 193). SIMONS E. N. Nowicjusz o dokumentacji. (t. 2 s. 238—241). Kursy techniczne dokumentacji. (t. 1 s. 89—92).

#### Zagadnienia wydawnicze.

DEUTSCH O. E. Znaki cyfrowe wydawców muzycznych (t. 2 s. — 91). EDWARDS J. W. Litografia na usługach reprodukcji materiałów naukowych

<sup>1)</sup> por. KOMORNICKI T. Mikroarty i przyszłość bibliotek naukowych świata. *Życie Nauki*. 1947, t. 3 s. 58—68.

w wydawnictwach o ograniczonym nakładzie. (t. 2 s. 32 — 34). PIRIE N. W. Szkic do projektu praktyki wydawniczej w zakresie artykułów naukowych (t. 1 s. 26—30).

#### Organizacja nauki.

BAKER H. Program badań na Sekcji Stosunków Przemysłowych Uniwersytetu w Princeton. (t. 2 s. 242—244). BROWN O. F. Departament Badań Naukowych i Przemysłowych—organizacja i czynności. (t. 2 s. 195—209).

Dużo interesującego materiału przynosi 3. i 4. rocznik (1947/48 i 1948) zarówno w dziedzinie bibliografii jak i bibliotekarstwa. Dwa pomysły — monstre prezentują Ameryka i ZSSR, jeden w zakresie katalogów, drugi — bibliografii. C. W. DAVID i R. HIRSCH<sup>1)</sup> wysuwają projekt utworzenia centralnego katalogu druków, zawartych w bibliotekach Stanów Zjednoczonych, w oparciu o połączony katalog B-teki Kongresu z włączeniem, o ile by to było wykonalne, katalogu Kanady, Środkowej i Południowej Ameryki, a nawet Europy. Ów thesaurus miałby być suplementowany periodycznie. S. I. VAVILOV<sup>2)</sup> snuje marzenia o centralnej światowej bibliografii druków i światowej bibliografii recenzyj, zaopatrzonej w krótkie opisy bibliograficzne recenzowanego dzieła. Opis ma również zawierać w skrócie wskazówki dotyczące bibliotek posiadających to dzieło. Dałoby to możliwość czytelnikowi zorientować się w całości interesującej go literatury przedmiotu, jak również dokonania wyboru na podstawie opisu recenzyjnego, przy tym notatka bibliotekarska skieruje go od razu do właściwej b-tekli. Przy zastosowaniu techniki mikrofilmowej obie te olbrzymie bibliografie zmieściłyby się w jednym pokoju.

Za dowód jak daleko od realizacji pozostają takie plany, posłużyć może obszerny artykuł E. M. R. DITMAS'A<sup>3)</sup> obrazujący 50-letnie usiłowania na terenie międzynarodowym w kierunku utworzenia międzynarodowej instytucji, która by scentralizowała prace bibliograficzne różnych krajów i ujęła wciąż rosnącą lawinę publikacji naukowych w jedną całość — światowej bibliografii piśmiennictwa naukowego. Podejmowano te wysiłki w skali narodowej zarówno jak i międzynarodowej; jedynym ich trwalszym owocem stał się Office International de Bibliographie w Brukseli, utworzony w 1892 r. przez P. Otlet'a i H. La Fontaine'a; rozwijając swą działalność (Mundaneum, Répertoire Bibliographique) przekształcił się ostatecznie w t. zw. FID. (Fédération Internationale de la Documentation). Wojna przerwała to dzieło, jakie zaś formy przybierze dalsza wznawiona praca po reorganizacji powojennej okaże najbliższa przyszłość. Współczesna poczynaniom Otlet'a i La Fontaine'a inicjatywa angielska

<sup>1)</sup> t. 3 s. 43—45.

<sup>2)</sup> t. 4 s. 1—4.

<sup>3)</sup> t. 3 s. 209—221.



w łonie Royal Society of London, po wydaniu The Royal Society Catalogue of Scientific Papers za lata 1800—1900 utkwiała na mieliźnie, zawieszając to wydawnictwo w r. 1923. Ustawicznie jednak wpływały nowe projekty, odbywały się liczne konferencje, tworzone nawet efemeryczne instytucje. Za każdym razem uchwalano rezolucje o nieodpartej konieczności skoordynowania informacji naukowej, motywując to zależnością ogólnego postępu od tych prac. Mimo wszystko, wielka taka machina wymagająca olbrzymich środków wciąż pozostaje daleka od realizacji.

D. J. URQUHART<sup>4)</sup> bibliotekarz Science Museum Library dzieli się spostrzeżeniami nad sposobem rozpowszechniania i użytkowania informacji naukowej. Obserwacje swe czerpie z wyników eksperymentu, przeprowadzonego przez Science Museum Library w zakresie niektórych nauk przyrodniczych, technicznych i gospodarstwa wiejskiego. Przy pomocy ankiety skierowanej do wypożyczających z b-tekki, zbadano źródło informacji o interesującej daną instytucję (czytelnika) publikacji, cel dla którego była poszukiwana owa informacja, oraz czy istotnie żądana publikacja zawierała poszukiwany materiał. Otrzymane odpowiedzi zostały dokładnie rozpatrzone z kilku różnych punktów widzenia i dały interesujące rezultaty. Oto okazało się, że jedna czwarta literatury zapotrzebowanej pochodzi z ostatniego roku, natomiast połowa—z ostatnich 6 lat; głównym zaś źródłem informacyjnym o bieżącej literaturze przedmiotu są t. zw. a b s t r a c t s, pilnie przeglądane, gdy tylko się ukażą. Eksperyment wykazał potrzebę publikowania spisów treści ukazujących się czasopism. Fakt, że literatura która pozostała na półkach nie jest zapotrzebowywana, nasunął sugestie, że jakość „abstraktów“ jest zadawalająca i nawet dla zapewnienia im trwalszej wartości powinno się wprowadzić roczne kumulatorywne indeksy.

Z artykułu L. S. THOMPSONA<sup>5)</sup> dowiadujemy się o niezwykle ważnej realizacji w zakresie bibliografii naukowych dokumentów z okresu wojny. Jeszcze w r. 1945, zaraz po wojnie, prezydent Truman wydał zarządzenie o rejestracji i udostępnieniu prac naukowych i materiałów sprawozdawczych z dziedziny przemysłu, pochodzących zarówno ze strony aliantów jak i „osi“, które ze względu na swój poufny lub tajny charakter nie mogły być opublikowane. Dla wykonania tego zarządzenia utworzono specjalny ośrodek biblioteczny w łonie Office of the Publication Board U.S., którego obowiązkiem było wykonanie tego zadania. Pracę zorganizowano w 4 działach według kolejności opracowania zbieranych dokumentów. W dziale nabytków dokument otrzymuje sygnaturę i pierwotny opis katalogowy potrzebny dla opublikowania w bibliografii tych dokumentów („Bibliography of scientific and industrial reports), dalej idzie do działu bibliograficznego,

---

<sup>4)</sup> t. 3 s. 222—231.

<sup>5)</sup> t. 3 s. 3—8.

w którym otrzymuje opis bibliograficzny oraz prowizoryczny nagłówek przedmiotowy, który zarazem stanowi tytuł dokumentu. Tutaj sporządza się również dla niego „abstract“ po czym przechodzi do działu katalogowania, gdzie otrzymuje opis katalogowy, wchodzący do katalogu całości tego zbioru. Dział informacyjny udziela wszelkich informacji związanych z identyfikacją dokumentów jak i z poszukiwaniem żądanych materiałów. Po opracowaniu dokumenty przekazywane są do 3 bibliotek depozytarnych: Kongresu, Departamentu Rolnictwa i Departamentu Medycyny Wojskowej. Wspomniany ośrodek biblioteczny wykonywa zamówienia na fotokopie i mikrofilmy żądanych dokumentów. Wydaje również bibliografię tych dokumentów w tygodniowych odstępach, każdy zeszyt zawiera ok. 800 pozycji na 80 stronach, jest rozsyłany do bibliotek, a także może być abonowany. Doniosła ta realizacja udostępniła światu cenne zdobycze naukowe i techniczne okresu wojny oraz uchroniła je od straty.

A. H. QUINN<sup>6)</sup> omawia stan prac nad bibliografią całości amerykańskiej literatury pięknej wraz z odnośnymi studiami krytycznymi i historyczno-literackimi,—według nowego schematu. Bibliografia ma obejmować zarówno jednostki samoistne wydawniczo, jak i zawarte w czasopismach. Nowością tego wydawnictwa jest układ alfabetyczny nazwisk (z datami biograficznymi), zamiast chronologicznego, zbibliografowanie wszystkich jednostek autorskich (np. ze zbiorów nowel, czasopism itp.), zaznaczenie gatunku literackiego: nowela, powieść, krytyka, poezje. Książki recenzowane ujęto pod autora i także pod recenzenta. Zbibliografowanie zawartości czasopism, kompletując całość twórczości autora, ujawniło również setki nazwisk nowych autorów, którzy pisują tylko w czasopismach. Artykuł zaopatrzonej jest w skorowidz czasopism, które mają być wykorzystane dla prac bibliograficznych, oraz w przykłady opracowania poszczególnych autorów według schematu: bibliografie, wydania zbiorowe, oddzielne dzieła, dzieła publikowane w czasopismach, biografie, krytyka, recenzje.

Prace nad bibliografią podjęto w roku 1938 przy uniwersytecie w Pensylwanii; trwały do roku 1942 i po czasowej przerwie dzięki darowiznom zostały wznowione.

T. V. BENN<sup>7)</sup> zestawia braki i luki bibliografii francuskiej w nadziei, że w najbliższym czasie zostaną uzupełnione. Luka w latach 1926 do 1933, brak wykazu czasopism, opóźnienia w wydawaniu poszczególnych publikacji bibliograficznych — wszystko to wymaga skoordynowanej inicjatywy i funduszy, które w razie potrzeby winny znaleźć się nawet ze źródeł międzynarodowych, Niedociągnięcia bibliografii francuskiej bowiem wpły-

---

<sup>6)</sup> t. 3 s. 177—187.

<sup>7)</sup> t. 3 s. 69—80.

wają hamująco na sprawność informacji międzynarodowej. Benn formułuje główne postulaty bibliografii francuskiej: kompletna rejestracja nowych wydawnictw—bez opóźnień, wydanie kumulatywnych wykazów alfabetycznych i rzeczowych według uzgodnionego planu dla książek, czasopism, artykułów i essayów, uzupełnienie katalogu Bibliothèque Nationale do pewnej określonej daty wraz z włączeniem dzieł anonimowych. Autor podaje na końcu zrecenzowany przegląd francuskich Informatoriów bibliograficznych, zaopatrzonego w porównawczą, wartościującą tablicę.

L. JOLLEY<sup>8)</sup> dzieli się swymi spostrzeżeniami nad zastosowaniem techniki mikrofilmowej w kompletowaniu zasobów bibliotecznych, na przykładzie pewnej biblioteki naukowej. Przy pomocy mikrofilmów uzupełniono księgozbiór tak w zakresie druków zwartych, jak i czasopism, których ciągi miały luki nie do wypełnienia przez oryginalne egzemplarze. Ponieważ braki były duże, opłaciło się bibliotece nabyć kamerę i wizjer. Aparaty te łatwe są w użyciu i nie wymagają wyrobienia technicznego ze strony personelu. Autor daje opis użytkowania kamery, rozważa trudności i sposoby sporządzania zdjęć, przystosowania ich do użytku bibliotecznego, jak katalogowanie, sygnowanie, przechowywanie oraz sposób udostępnienia.

Interesujący eksperyment w zakresie klasyfikacji zastosowano w jednej z bibliotek specjalnych w Danii. Bibliotekarz Wyższej Szkoły Handlowej w Kopenhadze, K. LARSEN<sup>9)</sup>, znajdując, że żadna klasyfikacja nie jest na wieczność wystarczająca, również i dziesiętna, ponieważ nie daje możliwości włączenia nieskończonej ilości nowych paralelnych sekcji czy to w głównych klasach czy też w poddziałach — odświeża pamięć pewnej klasyfikacji pomysłu Karola Venera, bibliotekarza Biblioteki Uniwersyteckiej w Halle w latach 70-tych ub. wieku. System ten polegający na użyciu liter alfabetu w odpowiednich kombinacjach okazał się praktyczny dla bibliotek specjalnych, jak stwierdził Larsen, opierając się na własnym doświadczeniu i adaptacji systemu do możliwości języka duńskiego. W systemie tym spółgłoski z dodaniem samogłoski dla celów mnemoniczych oznaczają główne klasy, dalsze spółgłoski (zawsze z towarzyszeniem samogłosek)—dalsze stopnie podziału klasyfikacyjnego. Tak utworzony symbol w formie wyrazu składającego się np. z 5 liter, okazał bardzo wielką pojemność, teoretycznie nieskończoną w dalszych kombinacjach. Artykuł zaopatrzonego jest w przykłady.

O. W. PENDLETON<sup>10)</sup> poświęca dłuższy artykuł zagadnieniom bibliotek instytucyj ubezpieczeniowych. Na wstępie daje w szkicu historię zagadnienia ubezpieczeń, zaopatrzoną w przegląd najstarszej literatury przedmiotu. Wreszcie opisuje bibliotekę Chartered Insurance Institute of Great

---

<sup>8)</sup> t. 4 s. 41—44.

<sup>9)</sup> t. 3 s. 20—23.

<sup>10)</sup> t. 3 s. 232—249.

Britain and Ireland, zawierającą naogół całość literatury tego zagadnienia. Biblioteka początkowo publiczna, ograniczyła z czasem system wypożyczenia. Liczy 700 vol. i 200 czasopism. Korzystają z niej urzędnicy oddzielnych instytucyj, młodzież kształcąca się na pracowników w tym zawodzie, i badacze—historycy. Klasyfikacja takiego księgozbioru wymaga pewnego obmyślanego schematu. System dziesiętny w zastosowaniu do tego typu biblioteki nie jest wystarczający, ze względu na trudności terminologiczne jak i odmiennosc schematu organizacyjnego instytucyj ubezpieczeniowych. Również nie wystarczające okazały się schematy Library of Congress Classification jak i Harvard Classification of Business Literature. Autor artykułu sam skonstruował odpowiedni schemat, bazując go na Classification of Business Literature i zastosował go w Bibliotece Charter Insurance Institute. W artykule przytoczona jest tablica synoptyczna nowego schematu oraz przegląd bibliotek ubezpieczeniowych w obu Amerykach i w Europie.

Na wzmiankę zasługuje zorganizowanie Biblioteki Informacyjnej przy Komisji Kontrolnej w Niemczech. K. GARSIDE<sup>11)</sup> w artykule swym omawia powstanie biblioteki, której projekt powzięto jeszcze przed inwazją do Niemiec, a zrealizowano w trudnych warunkach życia wojennego. Biblioteka obecnie liczy około 20000 druków, skatalogowanych alfabetycznie i rzeczowo według specjalnych tablic klasyfikacyjnych, dodatkowych dla zagadnień wojskowości, policji i partii. Stanowi ona cenne źródło informacji dla władz okupacyjnych.

Zobrazowanie stanu nauczania w zakresie bibliotekarstwa specjalnego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie przynosi artykuł L. H. MORLEY<sup>12)</sup>. Jest to jednocześnie sprawozdanie z pewnej akcji, zdążającej do uregulowania tej kwestji. Ważny ten dział szkolenia bibliotekarskiego nie był dotychczas postawiony na właściwym poziomie, jak stwierdza autorka artykułu, gdyż przed wojną tylko jedna szkoła bibliotekarska prowadziła osobny kurs dla bibliotekarzy bibliotek specjalnych. Po wojnie, w r. 1945, stan nadal nie uległ poprawie: na 36 szkół zatwierdzonych tylko połowa ich uwzględnia przedmiot ten w programie nauczania i to w niewielkim wymiarze. Zagadnienie szkolenia bibliotekarzy bibliotek specjalnych zawiera się w pytaniach: w jakim stopniu przygotowanie do pewnego jednego typu bibliotek specjalnych może uzdolnić do pracy w innym typie, i czy koniecznym byłoby mieć specjalny schemat szkoleniowy dla każdego typu, czy też jeden ogólny dla wszystkich. W poszukiwaniu właściwego programu nauczania, autorka zadała sobie trud zestawienia dostępnych materiałów jako to: programów szkolnych, projektowanych list pożądanych przedmiotów, materiałów nie publikowanych prac komisji szkoleniowej Związku Bibliotek Specjalnych, uzupełniając je danymi uzyskanymi z kwestjonariusza specjalnie w tym celu rozesłanego do kilkudziesięciu

<sup>11)</sup> t. 3 s. 99—106.

<sup>12)</sup> t. 3 s. 24—42.

szkół bibliotekarskich oraz instytucji, prowadzących kursy dla bibliotekarzy bibliotek specjalnych. Kwestjonariusz zawierał listę wykładanych przedmiotów oraz zapytania dotyczące najważniejszych zagadnień programowych i organizacyjnych. Wyniki uzyskane z przeglądu nadesłanych odpowiedzi wykazały istnienie 4-ch typów szkolenia — kursy bibliotekarstwa specjalnego, dające przygotowanie do wszystkich lub do wielu rodzajów bibliotek i kursy dla kilku rodzajów bibliotek. Druga grupa — to kursy dla bibliotekarzy bibliotek specjalnych, pogłębiające ich wykształcenie w zakresie szczególnych zagadnień: literatury przedmiotu i techniki prac naukowych, prowadzonych w bibliotekach specjalnych. Ilość godzin poświęconych wykładom o bibliotekarstwie specjalnym wahała się od 10 do 180. W szeregu tablic zobrazowane zostały szczegóły programowe wymienionych kursów. Artykuł kończy szereg dezyderatów, dotyczących właściwego szkolenia w tym zakresie.

PAŃSTWOWY INSTYTUT KSIĄŻKI

J. Czerniatowicz

*NACHRICHTEN DER VEREINIGUNG SCHWEIZERISCHER BIBLIOTHEKARE* (od r. 1948 tyt. zmien.) *Nachrichten der Vereinigung Schweizerischer Bibliothekare und Schweizerische Vereinigung fuer Dokumentation* (2-gi tyt. franc.) *Nouvelles de l'Association des Bibliothécaires Suisse et de l'Association Suisse de Documentation*. Jahrg. 23:1947; 24:1948.

Plan niniejszego sprawozdania jest następujący: Najpierw daję przegląd treści artykułów w porządku chronologicznym podanych w nagłówku roczników, następnie przechodzę do charakterystyki działów kronikarskiego i bibliograficznego, poświęcając jednocześnie nieco uwagi stronie kompozycyjno-redakcyjnej czasopisma. Przy omawianiu treści poszczególnych artykułów łączę je w grupy rzeczowe, których temat wyróżniam przy pomocy druku spacjiowanego. W nawiasach podaję kursywą tytuły artykułów w brzmieniu oryginalnym z zaznaczeniem numeru i stron czasopisma.

1. Z bibliotekami szwajcarskimi i ich rozwojem w ciągu roku 1946 zaznajamiają tablice statystyczne w opracowaniu L. M. KERNA (*Bibliothekstatistik* Nr 5, s. 106 — 115) ułożone według następujących zagadnień: wydatki, przyrost, wykorzystanie zbiorów.

Bibliotekom powszechnym i społecznym są poświęcone trzy artykuły: H. NEUMANN (*Die schweizerischen Arbeiterbibliotheken und die Buechergilde Gutenberg* Nr 3, s. 45 — 56) podnosi znaczenie w akcji upowszechnienia oświaty bibliotek robotniczych, których Szwajcaria liczy 150. Zbiory ich wynoszą z górą 150.000 wol. W drugiej części swego artykułu autor mówi o roli, jaką w tej dziedzinie odegrała gildia wydawnicza Gutenberga, której nakłady dochodziły niekiedy do 50000 egzemplarzy, a ogólna cyfra produkcji za lata 1933—1945 wyniosła 2.700.000 tomów.

Następnie MÖSER (*Die Frage einer Berner Volksbibliothek* Nr 6 s. 135—139) przedstawia genezę powstania we wrześniu 1947 r. Berneńskiej Książnicy Ludowej (Berner Volksbuecherei), mającej zaspokoić głód czytelniczy ludności miasta w zakresie literatury beletrystycznej popularno-naukowej.

W końcu H. R. BALMER-BASILIIUS (*Das Buch im Dienste der katholischen Bildungsbestrebungen* Nr 6, s. 139—150) publikuje swój referat, wygłoszony na zebraniu Szwajcarskiego Związku Bibliotekarzy we Fryburgu. Omawia w nim autor rolę, jaką odgrywają w dziele upowszechnienia dobrej książki (zgodnej z katolickim ideałem wychowawczym) katolickie instytucje wydawnicze, katolickie biblioteki ludowe i parafialna Szwajcarska Gmina Ludowa do Spraw Książki (Schweizer Volks-Buch-Gemeinde) w Lucernie i krytyka katolicka.

Poczet artykułów dotyczących życia bibliotekarskiego w Szwajcarii dopełnia sprawozdanie H. STADLERA (*Das Theater in der franzoesischen, italienischen und roetoromanischen Schweiz* Nr 4, s. 77 — 80) z wystawy Towarzystwa Szwajcarskiej Kultury Teatralnej, która się odbyła w kwietniu 1947 r. w Szwajcarskiej Bibliotece Narodowej w Bernie. W kompozycji wystawy organizatorzy starali się odtworzyć żywą atmosferę współczesnego teatru, czyniąc tylko sporadyczne wypadki w dziedzinę historii przy przedstawieniach, które są ważne dla zrozumienia ogólnego rozwoju teatru i które nie straciły do tej chwili swej aktualności.

Wiadomości o bibliotekach i pracy bibliotekarskiej poza granicami Szwajcarii przynoszą cztery artykuły: A. LEWAK (*Les bibliothèques polonaises détruites de 1939 à 1944* Nr 2, s. 17 — 24) zdaje sprawę ze strat, jakich doznały biblioteki polskie w czasie wojny.

Pozostałe trzy artykuły wyszły z pod pióra M. BECKA. Najpierw zaznajamia autor czytelników z nowym gmachem Biblioteki Bodleiańskiej (*Der Erweiterungsbau der Bodleian Library in Oxford* Nr 1 s. 1—7). Szczegółowe plany nowego budynku opracowane już były w r. 1933 i otwarcie jego przewidywano na 14 czerwca 1940, lecz z powodu wojny sprawa doznała zwłoki. Otwarcie odbyło się dopiero 24 października 1946, jakkolwiek prace budowlane zakończono jeszcze przed wybuchem wojny. Magazyny nowego budynku mają pomieścić 5.000.000 wol. i tym samym zaspokoić potrzeby przestrzenne biblioteki na lat 200 z górą. Na wzór nowoczesnych bibliotek amerykańskich stanowi nowy gmach próbę rozwiązania zagadnienia bezpośredniego dostępu czytelnika do półek. Do tego celu służą poumieszczane w magazynie specjalne celki (w liczbie 24). Mogą z nich korzystać pewne kategorie czytelników, co do których istnieje gwarancja zachowania przez nich porządku w magazynie. Prócz tego na żądanie czytelników mogą być ustawiane w dowolnym miejscu magazynu stoły. W ten sposób czytelnik pozostaje w bezpośredniej bliskości książek, których potrzebuje, i może obsłużyć sam siebie. Z innych szczegółów budowli zasługuje na uwagę urządzenie transportowe, dzięki któremu automatycznie przenosi się

książki z dowolnego miejsca do wszystkich pięter starego i nowego gmachu biblioteki.

W następnym swym artykule (*Der neue Bandkatalog der Library of Congress* Nr 2, s. 25 — 26) podaje BECK interesującą wiadomość o nowym katalogu Biblioteki Kongresu. Powstał on drogą fotomechanicznej reprodukcji centralnie drukowanych kart katalogowych Library of Congress i ma postać książkową. 18 kart układa się w 3 kolumny i fotografuje się powstałe tą drogą strony. Prace nad katalogiem trwały od 1942 do 1946 r. Liczy on obecnie 167 tomów, ale dojdą prócz tego tomy dodatkowe obejmujące nowe karty katalogowe od r. 1942. Przewiduje się ponadto wydawanie systemem Wilsona periodycznych zestawień od r. 1947. Nowa postać katalogu usuwa konieczność instalacji urządzeń katalogowych w postaci kartotek i daje znaczną oszczędność miejsca. Fundacja Rockfeller'a uzyskała 50 egzemplarzy wydawnictwa dla bezpłatnego rozdania pomiędzy biblioteki zagraniczne.

Ostatni artykuł tegoż autora sygnowany inicjałami M. B. (*Eine Katalogisierungsinstruction in spanischer Sprache* Nr 5, na s. 105) jest jednostronicową notatką informacyjną o ukazaniu się przekładu instrukcji watykańskiej oraz innych reguł katalogowania alfabetycznego na język hiszpański. Wydawnictwo to, Bibliotekoznawczego Instytutu Uniwersytetu w Buenos Aires, ma stać się podstawą dla przyszłej hiszpańskiej terminologii bibliotekarskiej.

O nowych pomysłach z dziedziny techniki bibliotekarskiej i dokumentacyjnej mówią dwa artykuły: Jeden z nich (*Lochkartensysteme und ihre Anwendung in der Bibliothekstechnik* Nr 1, s. 8 — 15) jest przekładem artykułu, który T. E. CALLANDER ogłosił w *the Library Association Record* (vol. 48: 1946, s. 171 — 174). Zastosowanie kart perforowanych, przy równoczesnej instalacji odpowiednich maszyn do liczenia i segregacji, do szeregu czynności w bibliotekarstwie, zwłaszcza we wszelkiego rodzaju obliczeniach statystycznych, zaoszczędzi bibliotekarzowi wiele pracy mechanicznej. Wnioski swe oparł Callander na próbach, które przeprowadzał w bibliotece przy obliczaniu przyrostu księgozbioru oraz sum wydatkowanych na zakup książek. Możliwości jednak zastosowania tego rodzaju kart są bardzo wielkie i otwierają szerokie perspektywy w zakresie zracjonalizowania techniki bibliotekarskiej.

Następny artykuł (*La pensée mécanisée ou l'érudition pour tous* Nr 3, s. 56 — 59) zawiera uwagi krytyczne P. BOURGEOIS do artykułu V. Bush'a o aparacie przyszłości, Memex<sup>1)</sup>, który ma dostarczać nam automatycznie wszystkich wiadomości, jakie w danej chwili powstają w związku z zagadnieniem absorbującym nasz umysł. Takie zmechanizowanie pracy myśli zawiera, zdaniem krytyka, niebezpieczeństwo zabicia pierwiastka twórcze-

---

<sup>1)</sup> As we may think (w *Atlantic Monthly* 1945 lipiec).

go, gdyż erudycja nigdy nie zastąpi intuicji badawczej. Wyczućle zaś granicy, której w pracy dokumentacyjnej nie wolno przekroczyć, jest sprawą zdrowego rozsądku.

W końcu 1947 r. przypadła uroczystość 50 lecia istnienia Związku Bibliotekarzy Szwajcarskich. Krótkie wspomnienie o okresie powstawania organizacji i pierwszych latach działalności poświęcił J. GARDY, dyrektor honorowy Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Genewie (*Quelques souvenirs sur les premières années de notre association* Nr 6 s. 133 — 135).

2. Rocznik za rok 1948 otwiera artykuł wstępny redaktora, P. BOURGEOIS (*Bibliothèques et documentation* Nr 1, s. 1 — 2). Mówi w nim autor o trudnościach, w jakich się znalazło czasopismo z końcem roku ubiegłego z powodu wzrostu kosztów papieru, druku i broszurowania i o zaszłym porozumieniu między Związkiem Bibliotekarzy Szwajcarskich a Szwajcarskim Związkiem Dokumentacyjnym. Nie mogąc utrzymać czasopisma w jego dawnych rozmiarach (6 zeszytów rocznie), bibliotekarze szwajcarscy zgodzili się na to, aby 1/3 wydatków pokrywali dokumentaliści. Wyrazem zaszłej zmiany wydawniczej jest od tego momentu rozszerzony tytuł czasopisma, który stwierdza przekształcenie się jego w organ obu związków.

Znajdujemy też w obu rocznikach kolejne sprawozdanie z rocznej działalności Związku Bibliotekarzy Szwajcarskich przedkładane Walnemu Zgromadzeniu Członków przez przewodniczącego, A. ROULIN (*Extrait du rapport sur l'activité de l'Association Suisse des Bibliothécaires du 6 septembre 1946 au 31 mai 1947*, Nr 4, s. 80 — 84, oraz *Rapport sur l'activité de l'Association Suisse des Bibliothécaires du 31 mai 1947 au 12 juin 1948* Nr 4, s. 71 — 74).

Doniosłym przedsięwzięciem organizacyjnym i wydawniczym, którego się podjął Związek po wojnie, jest sprawa 4. wydania spisu czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach szwajcarskich. Genezę projektu oraz zasady, które przyjęto przy redagowaniu spisu, referuje H. GROSSER (*Die 4. Auflage des Verzeichnisses auslaendischer Zeitschriften in schweizerischen Bibliotheken* Nr 1, s. 11—15), dając początek serii artykułów poświęconych problemom bibliotek naukowych. Przewiduje się, że prace nad tym ważnym dla nauki źródłem informacji zostaną ukończone w ciągu 1949 r.

Młoda, bo zaledwie od r. 1939 istniejąca, Biblioteka Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Zurychu rozpoczęła realizację ambitnego planu stworzenia centralnego katalogu dzieł żydowskich i hebrajskich, znajdujących się w publicznych bibliotekach szwajcarskich. O przyjętej metodzie pracy i trudnościach, jakie się przy tym wyłaniają, informuje bibliotekarz Gminy P. BREDA (*Der Zentralkatalog der Judaica und Hebraica in Schweizerischen Bibliotheken* Nr 5, s. 93—99). Inicjatorzy przedsięwzięcia projektują sporzą-



dzenie katalogów zarówno w układzie alfabetycznym jak i rzeczowym, przyjmując dla tego ostatniego zmodyfikowany system klasyfikacji dziesiętnej.

Specjalistów od zagadnień Wschodu zainteresuje artykuł L. FORRERA (*Orientalische Bestände der Zentralbibliothek Zuerich* Nr 4, s. 79—83). Wśród inkunabułów tureckich wymienia autor przekład łacińskiego dzieła (z r. 1729) Judy Tadeusza KRUSZYŃSKIEGO o wtargnięciu Afgańczyków do Iranu.

Rozwiązanie diskutowanego u nas na łamach „Życia Nauki“ problemu stosunku bibliotek zakładów uniwersyteckich do biblioteki głównej daje organizacja bibliotek Uniwersytetu we Fryburgu, o czym pisze F. ESSEIVA (*Les Bibliothèques des séminaires universitaires de Fribourg* Nr 2, s. 25—29). Zasadą jej jest centralizacja zakupów, prac katalogowych i administracyjnych. Rozdział sum jest następujący: 2/3 kredytów na zakup książek przeznaczają się na zbiory biblioteki centralnej, 1/3 — na potrzeby bibliotek zakładowych. Dla każdej przeznaczonej do biblioteki zakładowej książki, sporządza się opis katalogowy w 8 egzemplarzach, które się włącza do katalogów alfabetycznych i systematycznych biblioteki głównej oraz odpowiedniej biblioteki zakładowej. Do czynności Zakładu należy sygnowanie dzieł, które wpływają do jego biblioteki. Długoletnim doświadczeniem na polu organizacji bibliotek szkół wyższych w Holandii dzieli się ze swymi kolegami szwajcarskimi T. P. SEVENSMA (*Les problèmes des bibliothèques de facultés à Amsterdam et à La Haye* Nr 1, s. 3—11). Na podstawie swej praktyki dochodzi autor do wniosku, że w tej dziedzinie powinna być utrzymana z jednej strony centralizacja administracji, dająca wielką oszczędność pracy i środków materialnych, z drugiej zaś należy ułatwić czytelnikowi dostęp do książki i stworzyć dla niego sprawnie funkcjonujące źródło informacji. To też jako najodpowiedniejszą formę organizacyjną biblioteki uniwersyteckiej uznaje tworzenie jej jako zespołu czytelników specjalnych, kierowanych przez specjalistów odpowiednich dyscyplin naukowych i podległych jednemu kierownictwu ogólnemu.

Konserwacji zbiorów dotyczy artykuł R. KELLERA (*Ueber die Entfernung von Stockflecken aus Papier* Nr 3, s. 50—58). Jako najbardziej odpowiedni środek do usuwania żółtych plam wywołanych przez bakterie, a zwłaszcza przez pewnej kategorii grzybki, uznaje autor kąpiel zaatakowanego obiektu w roztworze zawierającym substancje odbarwiające i podaje praktyczne wskazówki do przeprowadzenia tego rodzaju operacji.

Wiadomości z dziedziny dokumentacji i jej nowoczesnych środków technicznych przynosi kilka artykułów. Dowiadujemy się, że dzięki fundacji Carnegie'go w New Yorku powstało przy Instytucie Technologicznym Massachusetts Centrum Studiów Środków Technicznych Dokumentacji (*Un Centre d'Étude pour les moyens techniques de la documentation* Nr 2, s. 30—32, które zakresem swej działalności badawczej i eksperymentalnej ma objąć zagadnienia: drukarstwa reprodukcji dokumentów, wychowania opartego na metodzie pogładowej (m. inn. za pośrednictwem

kina i innych technicznych środków oddziaływania na widza), rejestracji dźwięków i systemów selekcji mechanicznej.

Następnie W. JANICKI w dwóch artykułach daje opis aparatów do odczytywania mikrofilmów. W pierwszym z nich (*Ein neues optisches Lese- und Betrachtungsgeraet* Nr 3, s. 47—49, tabl. 2) przedstawia zalety aparatu wykonanego przez firmę Braci Frank w Hasle — Rügsau koło Burgdorfu (kanton berneński). W drugim (*Der vervollkommnete Spencer Mikrofilm Reader* Nr 5, s. 97 — 99) opisuje aparat Spencera udoskonalony przez firmę „Photodruck & Copie, A. G” w Zurychu (Bahnhofstrasse 17), która uzyskała od wytwórcy, American Optical Company w Buffalo (New York) prawo wyłącznej sprzedaży na Szwajcarię.

Sprawozdanie z zamkniętej konferencji Międzynarodowej Federacji Dokumentacji *La conférence restainte de la F. I. D. La Haye 17—24 juin 1948*, Nr 4, s. 75—79) dopełnia wiadomości z zakresu zagadnień dokumentacyjnych zawartych w części artykułowej czasopisma.

Na treść ostatniego zeszytu rocznika złożył się m. inn. materiał, którego dostarczył Międzynarodowy letni Kurs Bibliotekarski organizowany przez UNESCO i Międzynarodową Federację Związków Bibliotekarzy (IFLA).<sup>1)</sup> Sprawozdanie z przebiegu kursu daje ich uczestnik szwajcarski M. A. Borgeaud (*Le Cours international d'été pour bibliothécaires organisé par l'UNESCO et l'IFLA*. Nr 6, s. 121 — 128). Jak każde dzieło ludzkie miał też i ten kurs, zdaniem sprawozdawcy, swoje słabe strony, ale ogólna metoda zastosowana w jego organizacji okazała się szczęśliwą i niewątpliwie następny kurs, który prawdopodobnie odbędzie się w lecie 1950 r., osiągnie pełny sukces.

Ponadto redakcja czasopisma opublikowała referat R. HANSENA, dyrektora bibliotek powszechnych Danii (*Points de vue sur une législation pour les bibliothèques populaires* Nr 6, s. 128 — 139), wygłoszony na tym kursie. Zagadnienie swe ujął autor w 10 punktach, które zdaniem jego, powinny stanowić główne wytyczne ustawodawstwa dotyczącego bibliotek powszechnych. Nie mogąc z powodu braku miejsca szczegółowiej ich omówić, spróbuję streścić je w postaci zasad, na których powinna, zdaniem Hansena, opierać się organizacja bibliotek powszechnych. Są to: zasada obowiązku tworzenia bibliotek przez jednostki samorządu gminnego, — powszechności i bezpłatności w udostępnianiu zbiorów ludności całego kraju, — obiektywizmu i wszechstronności w doborze książek, — konieczności wyraźnego określenia form kształcenia zawodowego bibliotekarzy bibliotek powszechnych i uregulowania sprawy ich uposażeń, — kontroli i pomocy ze strony państwa.

3. Z samego już przeglądu treści artykułów widać, że redakcja dąży do nadania czasopismu charakteru organu par excellence informacyjnego.

<sup>1)</sup> Por. Morsztynkiewiczowa I.: Międzynarodowy Wakacyjny Kurs Bibliotekarski UNESCO-IFLA. *Bibliotekarz* 1948 Nr 10 — 11, s. 165 — 166.

Dowodzi tego też szczególna dbałość o kronikę i przegląd piśmiennictwa. Żywo i treściwie redagowane, działy te dają ogólną orientację o życiu bibliotekarskim i dokumentacyjnym zarówno w Szwajcarii, jak i poza granicami tego kraju. Łącznie z nekrologami i innymi drobnymi wiadomościami o charakterze ogłoszeniowym, zajmują one w roczniku (za 1947 r.) bez mała 50% w następnym zaś (za 1948) blisko 55% zawartości czasopisma. W tym ostatnim roczniku rozszerzono dział bibliograficzny przez to, że odtąd informuje on nie tylko o artykułach czasopiśmienniczych, ale też uwzględnia publikacje książkowe. W stylizacji notatek informacyjnych tego działu dba redakcja o zwięzłość formy i ogranicza się do podania tylko niezbędnych dla identyfikacji elementów tytułu, o ile dostatecznie informują one o treści danej pozycji. Zapoznanie się z pełnym tekstem artykułu ułatwia wiadomość, że czasopismo w którym się znajduje, można wypożyczyć w Bibliotece Narodowej w Bernie. Poszczególne pozycje przeglądu piśmiennictwa otrzymują znak klasyfikacji dziesiętnej. Każdy z zeszytów rocznika 1948 zaopatrzony jest w opaskę bibliograficzną.

Wymieniony wyżej artykuł Lewaka oraz wzmianki o Państwowym Instytucie Książki, Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, losach dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Bibliotece Polskiej w Paryżu, jak również dwukrotne omówienie treści *Przeglądu Bibliotecznego* dowodzą, że organ naszych kolegów szwajcarskich interesuje się sprawami bibliotekarstwa polskiego i śledzi uważnie, co z tego zakresu ukazuje się drukiem.

PAŃSTW. INSTYTUT KSIĄŻKI

Witold Nowodworski

*SCRIPTORIUM. Revue internationale des études relatives aux manuscrits. International review of manuscripts studies. Publié sous la direction de F. LYNA, Conservateur en Chef et C. GASPARD, Conservateur honoraire de la Section des manuscrits de la Bibliothèque Royale de Belgique. Standaard Boekhandel S. A.—Anvers. Aux Éditions Erasme—Bruxelles. T. I, nr 1 i 2, 1946—1947, s. 360. T. II, nr 1 i 2, 1948, s. 320.*

Nowe to czasopismo, poświęcone zagadnieniom związanym z badaniem rękopisów, ma piękną szatę zewnętrzną i bogatą treść. Ukazuje się dwa razy w roku w postaci dwóch numerów, tworzących w całości jeden tom. Zawiera on ponad 300 stron druku in 4-o oraz kilkadziesiąt tablic z reprodukcjami ciekawszych rękopisów.

Wydawcy *SCRIPTORIUM* projektowali zrazu wydawanie tylko rocznika Królewskiej Biblioteki Belgijskiej (*Annuaire de la Bibliothèque Royale de Belgique*). Stopniowo jednak projekt ten rozrósł się do rozmiarów szerszych, zarysowała się bowiem konieczność uwzględnienia także zasobów bibliotek innych krajów oraz zbiorów prywatnych. Z drugiej znów strony w sferach bibliotekarsko-archiwalnych odczuwano żywo brak czasopisma, które by regularnie zdawało sprawę z prowadzonych na całym świecie

badania nad rękopisami. Zapobiegłoby ono trudnościom powstającym często przy próbach ustalenia, czy dany dokument był już opisywany albo publikowany.

Wobec takiego stanu rzeczy zdecydowano się na wydawnictwo o charakterze międzynarodowym, poświęcone badaniom nad rękopisami i wydano prospekt, zapowiadający jego ukazanie się. Spotkał się on wszędzie z niezmiernie przychylnym przyjęciem. Dość długi jednak okres czasu rozdzielił zapowiedź od realizacji projektu. Wpłynęły na to różne trudności, które nie obniżyły jednak poziomu pisma, ani też odbiły się na jego stronie graficznej.

*SCRIPTORIUM* drukowane jest na pięknym bezdrzewnym papierze ładną, wyraźną czcionką. Każdy numer zawiera przy końcu dwustronne plansze wykonane na kredowym papierze ilustracyjnym. Ryciny te przedstawiają poszczególne karty omawianych w numerze rękopisów, ich zdobienie, oprawy itp. Oglądanie ich budzi zachwyt dla tych prawdziwych dzieł sztuki oraz podziw dla mistrzowskiego wykonania reprodukcji.

Na okładce, utrzymanej w tonie delikatnego szarawego pastelu, widnieje fragment jakiegoś średniowiecznego malowidła, zapewne fresku. Przedstawia on postać świętego mnicha na tle murów celi i półek z księgami. Zakonnik, siedzący na stołku, trzyma na kolanach rękopis, w ręku pióro. Przed nim stol niski pulpit z przyborami do pisania. Żałować należy, iż nie podano skąd został wzięty ów motyw okładkowy.

Prace drukowane w *SCRIPTORIUM* grupują się w następujących działach: „Articles généraux“ (Artykuły ogólne), „Notices et extraits“ (Sprawozdania i wyciągi), „Notes“ (Uwagi), „Chronique et bibliographie“ (Kronika i bibliografia), „Comptes rendus“ (Recenzje). Treść ich stanowią nie tylko studia czysto paleograficzne, lecz także prace, poświęcone zaganieniom iluminacji rękopisów, ich zdobieniu, oprawom, ich dziejom oraz dziejom bibliotek i archiwów, z których pochodzą.

W przedmowie do pierwszego tomu wydawnictwa jego twórcy zastrzegają się, że będą w nim omawiane „ex professo“ tylko rękopisy greckie, łacińskie, romańskie i germańskie, wyłączone natomiast rękopisy słowiańskie i orientalne. Wypływa stąd ograniczenie języków, w jakich uczeni badacze mogą nadsyłać swe prace dla *SCRIPTORIUM*, do następujących: francuski, angielski, niemiecki, hiszpański, włoski i łaciński. W omawianych tu dwóch tomach *SCRIPTORIUM* większość artykułów pisana jest po francusku, kilka po angielsku i po niemiecku, dwa po hiszpańsku. A oto tytuły niektórych artykułów ogólnych: *Paléographie précaloline et papyrologie* — R. MARICHAL. (T. I, str. 1—5). *Quelques miniatures vénitiennes du XVI-e siècle* — P. TOESCA. (T. I, str. 70—74). *Rand — und andere Glossen zum altesten Schriftwesen in Zurich bis etwa 1300* — L. C. MOHLBERG. (T. I, str. 17 — 32). *Un scriptorium espanol desconcido* — T. AYNZO MARAZUELA. (T. II, str. 3 — 27). *Duald's „Three Fragments“* — E. T. WAINWRIGHT.

(T. II, str. 56 — 58). *Evolution de la technique de la reliure du VIII-e au XII-e siècle* — BERTHE VAN REGEMORTER. (T. II, str. 275 — 285).

W dziale *Notices et extraits* mamy niewielkie rozprawki na takie tematy jak:

*Un nouveaux livre d'heures de l'école d'Utrecht* — A. W. BYWANCK. *Une oeuvre inconnue du Maître de Bourgogne* — F. LYNA. *Le „Dialogue de l'homme et de la femme“ attribuable a Philippe Bouton* — L. MOURIN.

Tematycznie dział ten nie różni się właściwie od następnego, zatytułowanego *Notes*, a jedyna różnica między nimi polega na długości wypowiedzi, znacznie obszerniejszych w pierwszym niż w drugim. Dlatego też można by zakwestionować celowość stwarzania takich działów obok siebie. Według intencji wydawców dział „Notes” miał dać uczonym możliwość ogłaszania drukiem swych krótkich lecz ważkich spostrzeżeń, których treść nie mogłaby wypełnić całego artykułu, a jest zbyt cenna i interesująca, by ją pozostawić nieznaną ogółowi badaczy. W praktyce jednak można by się ograniczyć do jednej takiej rubryki, jak w tomie II, gdzie brak już działu „Notices et extraits” a są tylko „Notes”.

W dziale *Chronique et bibliographie* wydawcy zapowiedzieli ogłaszanie dwóch rodzajów kroniki stałej. Oprócz bowiem periodycznego bilansu badań w dziedzinie paleografii, dziejów iluminacji itd., uważają za stosowne zestawić wzorem innych nauk, jak filologia czy historia, rejestr faktów użytecznych, a wydobytych na światło przez studia nad rękopisami. Trudno jednak zorientować się, czy rzeczywiście wprowadzono tu owe zapowiedziane dwa rodzaje kroniki, dobór bowiem i układ materiału w tym dziale wydaje się dość chaotyczny i przypadkowy. Obok pozycji nie budzących zastrzeżeń jak wspomnienia o zmarłych uczonych i sprawozdania z wydarzeń o charakterze czysto kronikarskim, spotykamy tam także omówienia publikacji i prac naukowych, które nadawałyby się raczej do działu następnego „Comptes rendus”.

Bibliografia bieżąca ma objąć wydawnictwa wszystkich krajów cywilizowanych. Narazie w tomie I mamy bibliografię łacińskich rękopisów, facsimiliów, wydań i studiów wydanych w W. Brytanii, Irlandii, Stanach Zjednoczonych A. P. od lipca 1939 roku, zaś w nrze 1 tomu II — bibliografię prac Antonio Tirabassi zestawioną przez Y. DUPONT - JUSTE oraz pierwszą część bibliografii wydawnictw belgijskich dotyczących rękopisów, za okres 1946—1947, opracowaną przez JULES LAMBERT.

Liczne recenzje z książek i artykułów zamykają każdy numer *SCRIPTORIUM*. Do każdego tomu dodany jest dokładny spis treści według działów, wykaz plansz, indeks rękopisów cytowanych, spis autorów wraz z tytułami ich artykułów, wykaz autorów i prac recenzowanych oraz recenzentów, a wreszcie na luźnej kartce errata.

Jak widać z tego pobieżnego sprawozdania, *SCRIPTORIUM* jest wydawnictwem cennym, redagowanym i wydawanym z wielkim nakładem starań

i kosztów. Drobne usterki, na które zwrócono uwagę powyżej, są natury raczej formalnej i w niczym nie umniejszają wartości czasopisma, którego pierwsze numery stały od razu na wysokim poziomie zarówno naukowym jak i artystycznym.

Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić kilka artykułów, które wydały mi się szczególnie interesujące. Najpierw coś dla muzyków, a raczej dla historyków muzyki. Oto wśród rękopisów omawianych w *SCRIPTORIUM* znajdują się także i muzyczne wraz z reprodukcjami dawnych nut. Mamy więc w n-rze 1 tomu I: *La transcription en notation moderne du „Liber missarum“ de Pierre de la Rue*, w n-rze 1 tomu II: *La prolation dans l'édition princeps de la messe „L'homme armé“ de Palestrina et sa resolution dans l'édition de 1559*; zaś w n-rze 2 tomu II: *Le tactus clef de la paléographie musicale des XV-e et XVI-e siècles*, wszystkie artykuły pióra A. AUDA.

A teraz dla poszukiwaczy poloniców znajdujących się zagranicą. W n-rze 1 tomu II znajduje się artykuł J.-B. COLBERT DE BEAULIEU, *Le livre de prières de Marie Leczińska (!), conservé par la Bibliothèque Royale de Belgique. (II 3640)*. Na wstępie autor informuje nas, że modlitewnik ten, zawierający modlitwy podczas mszy św., znajduje się w Królewskiej Bibliotece Belgijskiej od roku 1906, że jest on wykaligrafowany po łacinie na pergaminie, iluminowany z królewskim przepychem przez artystę malarza Jean Pierre Rousselet w r. 1723 i miał niegdyś stanowić własność pobożnej królowej Marii Leszczyńskiej.

Omówiwszy drobiazgowo oprawę i wygląd rękopisu, autor zastanawia się nad jego pochodzeniem. Na podstawie wnikliwych dociekań obala on dawne przypuszczenia, jakoby modlitewnik ten należał do księcia Windischgraetz, który miał go rzekomo ofiarować Marii Leszczyńskiej w dniu jej ślubu z Ludwikiem XV. Przeczy temu fakt, że herb Windischgraetzów został namalowany na okładce modlitewnika na miejscu istniejącego tam dawniej, jak stwierdzają pozostałe ślady, godła królów Francji. Wynika więc z tego, że książka ta najpierw znajdowała się w posiadaniu królowej Marii Leszczyńskiej, a potem dopiero przeszła na własność rodziny Windischgraetzów. Autor artykułu przypuszcza, że modlitewnik ten otrzymała w spuściźnie po zmarłej królowej Marii Leszczyńskiej jej następczyni na tronie Francji królowa Maria Antonina i ta darowała go swemu przyjacielowi hr. Józefowi Mikołajowi Windischgraetz. Był to dar prawdziwie królewski, gdyż jak widać z reprodukcji (przedstawiających okładkę modlitewnika, jedną z kosztownych zamykających go klamer oraz dwie miniatury, zdobiące jego karty) jest on niezaprzeczalnym dziełem sztuki.

Wreszcie pracą posiadającą specjalną wartość dla historyków książki jest artykuł B. VAN REGEMORTER: *Evolution de la technique de la reliure du VIII-e au XII-e siècle* (t. II, s. 275 — 285). Na podstawie analizy opraw kilku rękopisów średniowiecznych, autorka ustala technikę introligatorstwa XI w. Analiza ta pozwala także przesunąć na w. XI datę wprowadze-

nia w użycie zszywadła introligatorskiego, które dotychczas uważano za wynalazek XII wieku.

W konkluzji: możemy być szczerze wdzięczni naszym kolegom bibliotekarzom i archiwistom belgijskim za tak piękne i wartościowe wydawnictwo jakim jest *SCRIPTORIUM*, oraz życzyć im, by tak dobrze zapoczątkowana praca rozwijała się nadal pomyślnie w wytkniętym kierunku naukowym, a nie obawiała się rozszerzenia swych zainteresowań także i na rękopiśmiennictwo słowiańskie.

*Maria Wierzbicka*

# K R O N I K A

## I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE<sup>1)</sup>

PISMO OKÓLNE z dnia 16 sierpnia 1948 r. w sprawie organizacji bibliotek gminnych... [wyd.] Kancelaria Rady Państwa L. dz. 29796/XI/2707/48... Okólnik Nr 54.<sup>2)</sup>

I. Właściwe władze centralne przewidują w latach 1948 i 1949 zrealizowanie pełnej sieci bibliotek gminnych, co znajduje wyraz w drukowanej „Instrukcji w sprawie układania i zatwierdzania budżetów przez związki samorządowe na 1949 r.”, wydanej przez Kancelarię Rady Państwa.

W związku z tym projektem gminne rady narodowe winny rozstrzygnąć, czy w danej gminie zostanie zorganizowana biblioteka w 1948 r., czy w 1949 r.

II. 1) Ministerstwo Oświaty, przystępując do zakładania bibliotek gminnych, proponuje następujący rozdziałnik na r. 1948 w ramach Planu Inwestycyjnego:

1) woj. warszawskie	130 bibliotek gminnych
2) „ łódzkie	110 „ „
3) „ lubelskie	110 „ „
4) „ białostockie	84 „ „
[5] „ olsztyńskie	75 „ „
6) „ gdańskie	58 „ „
7) „ pomorskie	90 „ „
8) „ szczecińskie	145 „ „
9) „ poznańskie	190 „ „
10) „ wrocławskie	168 „ „
11) „ śląskie	160 „ „
12) „ krakowskie	96 „ „
13) „ rzeszowskie	84 „ „

W roku 1948 zostanie więc założonych przy pomocy państwowych funduszy inwestycyjnych 1.500 bibliotek gminnych. Ministerstwo Oświaty zakupi księgozbiór około 500 tomów dla każdej biblioteki, częściowo oprawiony, centralnie, nadto gminy otrzymają drukowane karty katalogowe i karty książki dla większości księgozbioru oraz inne druki niezbędne do należytego prowadzenia biblioteki.

Nadzór nad zorganizowaniem bibliotek gminnych pod względem technicznym obejmują kierownicy bibliotek powiatowych.

<sup>1)</sup> Zestawiono w Państwowym Instytucie Książki.

<sup>2)</sup> *Dz. Urz. Min. Adm. Publ.* 1948 nr. 27, poz. 230.



2) Do obowiązków gmin, które mają możliwość zorganizowania bibliotek gminnych w 1948 r. w ramach Planu Inwestycyjnego, należy:

- a) dostarczenie odpowiedniego lokalu na pomieszczenie biblioteki wraz z oświetleniem i opalem,
- b) dostarczenie odpowiedniego sprzętu (zamykane szafy lub, jeżeli lokal będzie należycie zabezpieczony, otwarte regały biblioteczne, co najmniej 18 mtr. bieżących półek, stół i krzesła),
- c) wyszukanie kandydata na kierownika biblioteki gminnej, posiadającego odpowiednie wyrobienie społeczne, należyte nastawienie ideowe i przygotowanie umysłowe w miarę możliwości odpowiadające poziomowi wykształcenia średniego.

Kierownik ten funkcje swe w bibliotece gminnej będzie pełnił jako zajęcie dodatkowe obok swego zasadniczego stanowiska (np. nauczyciela szkoły powszechnej, pracownika zarządu gminy i t. p.

- d) opłacenie kosztów udziału kandydata na bibliotekarza w kursie bibliotekarskim oraz przejazdu na kurs (około 5.000 zł.).

Możliwe więc jest utrzymanie jednej biblioteki gminnej w pozostałym do końca roku 1948 czasokresie, przy preliminowanych przez gminy w budżetach na rok 1948 na akcję biblioteczną sum w wysokości 25—30 tys. zł.

3) W związku z tym Prezydium Gminnych Rad Narodowych winno zbadać wysokość sum wstawionych do budżetu na rok 1948 na akcję biblioteczną i niezużytych do chwili bieżącej, zbadać możliwości lokalowe, zorientować się, czy mają kandydatów na bibliotekarzy oraz przygotować przy pomocy komisji oświatowych i komitetów bibliotecznych odpowiednie wnioski na plenarne posiedzenie rady. Uchwałę gminnej rady narodowej postanawiającą zorganizowanie biblioteki gminnej w roku 1948, względnie przewidującą zorganizowanie biblioteki gminnej w roku 1949, należy przelać do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Prezydium Powiatowych Rad Narodowych winno przelać materiał z całego powiatu opatrzone swymi uwagami do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w terminie do dnia 15 września r. b. Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych przedstawią Kuratorium Okręgu Szkolnego w terminie do 1 października r. b. rozdzielnik bibliotek gminnych, przewidzianych w planie 1948 r.

Od 15 października 1948 r. Ministerstwo Oświaty zacznie wysyłać książki dla gmin przewidzianych w planie 1948 r.

III. Odpowiedzialność za sprawne i terminowe zorganizowanie powyższej akcji ponoszą Prezydium W. R. N. W celu usprawnienia i skoordynowania pracy Prezydium W. R. N. winno niezwłocznie zwołać konferencję przedstawicieli: 1) Wydziału Wojewódzkiego, 2) Kuratorium Okręgu Szkolnego, 3) Wojewódzkiego Komitetu Bibliotecznego—z udziałem właściwych urzędników wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego.

IV. Szczegółowe sprawozdanie z akcji zorganizowania bibliotek gminnych w roku 1948, Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych winny przesłać do Kancelarii Rady Państwa do dnia 1 lutego 1949 r.

ROZPORZĄDZENIE Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1948 r. w sprawie ustalenia wykazu samodzielnych placówek naukowo-badawczych.<sup>1)</sup>

Na podstawie art. 110 ust. 4 dekretu z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 415) zarządza się, co następuje:

§ 1. Uznaje się za samodzielne placówki naukowo-badawcze, podlegające przepisom tego dekretu, następujące instytucje:

. . . . . 19/ Państwowy Instytut Książki z siedzibą w Łodzi, . . . . .

ROZPORZĄDZENIE Ministra Oświaty z dnia 3 grudnia 1948 r. o włączeniu niektórych archiwaliów do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.<sup>2)</sup>

Na podstawie art. 44 dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr 14, poz. 182) zarządza się, co następuje:

§ 1. Wszelkie archiwalia, pozostałe po spalonych w czasie wojny w latach 1939 i 1944 państwowych archiwach warszawskich Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Oświecenia Publicznego i Archiwum Skarbowym włącza się do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

§ 2. Archiwa prywatne, przejęte przez państwową służbę archiwalną z terenu województw warszawskiego, białostockiego i łódzkiego, a włączone na podstawie art. 16 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr 14, poz. 182) do archiwów państwowych, poddaje się zarządowi Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 29 grudnia 1948 r. w sprawie ustalenia wykazu państwowych zakładów i instytutów naukowo-badawczych oraz archiwów i bibliotek naukowych<sup>3)</sup>.

Na podstawie art. 1 ust. 3 dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o uposażeniu państwowych pracowników nauki (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 137) zarządza się, co następuje:

---

<sup>1)</sup> Dz. Ustaw R. P. nr. 37, poz. 267.

<sup>2)</sup> tamże nr. 21, poz. 139.

<sup>3)</sup> Dz. Ustaw R. P. 1949, nr 3, poz. 9.

§ 1. Zakłady i instytuty będące samodzielными placówkami naukowo-badawczymi na podstawie art. 108 ust. 1 i art. 110 ust. 4 dekretu z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 415) uznaje się za naukowo-badawcze w rozumieniu dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o uposażeniu państwowych pracowników nauki (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 137). . . . .

§ 2. Uznaje się za naukowe . . . następujące archiwa:

- a) podległe Ministrowi Obrony Narodowej: Centralne Archiwum Wojskowe w Oliwie;
- b) podległe Ministrowi Spraw Zagranicznych: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych;
- c) podległe Ministrowi Oświaty: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, . . . w Gdańsku, w Katowicach, w Kielcach, w Krakowie, w Lublinie, w Piotrkowie, w Poznaniu, w Radomiu, w Szczecinie, we Wrocławiu, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie,

3. Uznaje się za naukową . . . Bibliotekę Narodową w Warszawie.

USTAWA z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich . . . .<sup>1)</sup>.

## *II. Przepisy wspólne.*

Art. 4. Ustanawia się:

. . . . .  
2) dla państwowych i samorządowych pracowników nauki—osiem grup uposażenia zasadniczego,

. . . . .  
5) dla innych pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej . . . dwanaście grup uposażenia zasadniczego.

## *III. Przepisy dotyczące pracowników nauki i nauczycieli.*

. . . . Art. 25. 1. Pracownikami nauki w rozumieniu niniejszej ustawy są:

. . . . 3) Pracownicy naukowcy, pomocnicze siły naukowe oraz pomocniczy pracownicy naukowo-techniczni w naukowych archiwach, bibliotekach i muzeach państwowych i samorządowych oraz w państwowych zakładach i instytutach naukowo badawczych.

2. Za państwowe zakłady i instytuty naukowo-badawcze uważa się:

<sup>1)</sup> Dz. Ustaw R. P. Nr 7, poz. 39.

1) Samodzielne placówki naukowo-badawcze, powołane lub uznane w trybie, określonym w dekreście z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 6 [6], poz. 415),

2) instytuty, utworzone na podstawie dekretu z dnia 25 października 1948 r. o utworzeniu głównych instytutów naukowo-badawczych przemysłu (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 388),

3) zakłady i instytuty, organizowane dla celów wojskowych, uznane przepisami szczególnymi za naukowo-badawcze.

3. Rada Ministrów ustali w drodze rozporządzenia, które archiwa, b-teki i muzea należy uważać za naukowe oraz które kategorie pracowników uważa się za pomocniczych pracowników naukowo-technicznych.

Art. 26. 1. Pracownikom nauki przyznaje się dodatek za wysługę lat w wysokości 5% uposażenia zasadniczego za każde pełne pięciolecie służby w tej samej grupie uposażenia.

2. Dodatek pracowników nauki za wysługę lat nie może przekraczać 15% uposażenia zasadniczego.

3. W razie przejścia do wyższej grupy uposażenia pracownik nauki otrzymuje dodatek za wysługę lat (5, 10, 15%), w takiej wysokości, aby jego nowe uposażenie wraz z dodatkiem nie było niższe, aniżeli pobierane dotychczas uposażenie wraz z dodatkiem.

4. Przy pierwszym ustalaniu wysokości dodatku za wysługę lat zalicza się pracownikowi nauki cały czas służby, przebytej na tym stanowisku, będącym podstawą zaszeregowania go do grupy uposażenia.

. . . . .

#### *VI. Przepisy końcowe.*

. . . . . Art. 42. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc, obowiązującą:

1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663) z późniejszymi zmianami,

. . . 3) dekret z dnia 7 kwietnia 1948 r. o uposażeniu państwowych pracowników nauki (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 137) z wyjątkiem art. 14, który pozostaje w mocy.

. . . 6) dekret z dnia 31 października 1946 r. o dodatku naukowym do uposażenia (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 330) . . . .

. . . Art. 44. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

PISMO OKÓLNE z dnia 4 lutego 1949 r. akta ponemieckie — zabezpieczenie. L. dz. Orp. II 5a—1/49<sup>1)</sup>.

Doszło do wiadomości Ministerstwa, że niektóre władze bez zasięgnięcia opinii fachowych władz archiwalnych przekazują akta ponemieckie do papierni na przemiał.

Dla uniknięcia takich wypadków Ministerstwo Administracji Publicznej przypomina, że według brzmienia § 11 okólnika Min. Spraw Wewnętrznych Nr 51 z dnia 23.XII. 1938 r. (Dz. U. MSWewn., poz. 228) akta władz zaborczych należy przekazywać do archiwów państwowych w całości bez dzielenia ich na kat. A i B.

W rozumieniu powołanego wyżej przepisu wszystkie akta okupacyjne niemieckie, zdziałane w czasie II wojny światowej na terytorium Polski w jej granicach z 1939 r., a ocalone w dzisiejszych granicach Polski są bezsprzecznie aktami władz zaborczych. Jako takie mogą być tylko albo pozostawione urzędowi polskiemu do użytku służbowego w charakterze żywej jeszcze registratury, albo po wyłączeniu tej ich części, która potrzebna jest do bieżącego urzędowania, przekazane archiwom państwowym.

W żadnym razie nikomu nie wolno ich niszczyć bez wiedzy i zgody fachowego organu, jakim jest państwowa służba archiwalna, reprezentowana przez samodzielny Wydział Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty i przez archiwa państwowe . . . .

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników państwowych i samorządowych . . . . .<sup>2)</sup>.

Na podstawie art. 5 lit. c), art. 6 i 37 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych . . . . zarządza się za zgodą Rady Państwa, co następuje:

§ 1. Przepisy niniejszego rozporządzenia stosuje się do pracowników państwowych i samorządowych objętych art. 4 pkt 5 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych...

§ 2 Kwoty uposażenia zasadniczego dla poszczególnych grup określa się, jak następuje:

Grupa uposażenia	miesięcznie złotych
I	37.000
II	34.000
III	26.000
IV	21.500

<sup>1)</sup> Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 8, poz. 34.

<sup>2)</sup> Dz. Ustaw R. P. Nr. 14, poz. 82.

V	18.600
VI	15.700
VII	13.700
VIII	12.200
IX	11.000
X	10.000
XI	9.300
XII	8.800

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r. . . . .

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie stawek uposażenia zasadniczego, zasad zaszeregowania do grup uposażenia i dodatków do uposażenia pracowników nauki<sup>1)</sup>.

Na podstawie art. 5—8 i art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39) zarządza się za zgodą Rady Państwa, co następuje:

§ 1. Przepisom niniejszego rozporządzenia podlegają pracownicy nauki, objęci art. 25 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych . . . a w szczególności:

- 1) zatrudnieni w . . . . . archiwach i b-kach naukowych . . . kustosze, . . . archiwiści, bibliotekarze . . . konserwatorzy techniczni . . . .
- 2) . . . . . kierownicy . . . archiwów i b-tek naukowych<sup>2)</sup>;

#### D Z I A Ł I.

#### Stawki uposażenia zasadniczego.

§ 2. Stawki uposażenia zasadniczego pracowników wymienionych w § 1 określa się, jak następuje:

Grupa uposażenia	miesięcznie złotych w . . . archiwach i bi- bliotekach
1	48.000
2	42.000
3	35.000
4	30 500
5	26.000
6	21.500
7	17.500
8	13.200

<sup>1)</sup> Dz. Ustaw R. P. Nr 14, poz. 84.

<sup>2)</sup> Pomija się przepisy dotyczące zakładów i instytutów naukowo-badawczych.

## D Z I A Ł II.

## Zasady zaszeregowania pracowników nauki.

## R o z d z i a ł 4.

*Przepisy dotyczące pracowników . . . . . archiwów i bibliotek naukowych.*

§ 17. Kierownicy (dyrektorzy) i samodzielni pracownicy naukowcy zakładów i instytutów naukowo-badawczych oraz kierownicy archiwów i b-tek naukowych otrzymują uposażenie grupy 4, 3, 2 lub 1.

§ 18. Kustosze otrzymują uposażenie grupy 5 i mogą awansować do grupy 4.

§ 20. Archiwiści archiwów i bibliotekarze b-tek naukowych . . . otrzymują uposażenie grupy 6 i mogą awansować do grupy 5.

§ 21. Asystenci archiwów i b-tek naukowych otrzymują uposażenie grupy 7 i mogą awansować do grupy 6.

## R o z d z i a ł 5.

*Przepisy dotyczące pracowników pomocniczych naukowo-technicznych szkół wyższych, archiwów i bibliotek naukowych. . . . .*

§ 23. Pracownikami pomocniczymi naukowo-technicznymi są ci pracownicy, którzy wykonują pracę o charakterze ściśle związanym z nauką. Minister Oświaty w porozumieniu z właściwym ministrem i Ministrem Skarbu ustali warunki i rodzaje stanowisk, na których pracownicy pomocniczy naukowo-techniczni wykonują pracę o charakterze ściśle związanym z nauką.

§ 30. Laboranci, preparatorzy, konserwatorzy techniczni i kreślarze z ukończoną szkołą średnią lub egzaminem zawodowym otrzymują uposażenie grupy 7 i mogą awansować do grupy 6.

§ 31. Laboranci, preparatorzy, konserwatorzy techniczni i kreślarze, nie posiadający świadectwa ukończenia szkoły średniej, otrzymują uposażenie grupy 8, a po 20 latach służby uposażenie grupy 7.

§ 33. Młodszy asystenci w zakładach i instytutach naukowo-badawczych otrzymują uposażenie grupy 8 i mogą awansować do grupy 7.

## D Z I A Ł III.

## Dodatki lokalne, funkcyjne i służbowe.

## R o z d z i a ł 1.

*Dodatki lokalne.*

§ 36. Pracownikom nauki pełniącym służbę w m. st. Warszawie przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

w grupie	miesięcznie złotych
1	750 —
2	650.—
3	580.—
4	500.—
5	450.—
6	400.—
7	380.—
8	350.—

§ 37. Pracownikom nauki pełniącym służbę na terenie Ziemi Odzyskanych z wyjątkiem powiatów bytomskiego, gliwickiego i zabrzkiego, w mieście Gdyni i Gdańsku oraz w powiecie gdańskim przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

w grupie	miesięcznie złotych
1	1700.—
2	1400.—
3	1250.—
4	1100.—
5	950.—
6	850.—
7	800.—
8	750.—

§ 38. Dodatek lokalny nie przysługuje pracownikom nauki, delegowanym do miejscowości, w których dodatek ten nie jest wypłacany.

### R o z d z i a ł 3.

#### *Dodatki służbowe i dodatek specjalny.*

§ 40. Pracownikom nauki zajmującym niżej wymienione stanowiska przysługują następujące dodatki służbowe:

c) w . . . . bibliotekach i archiwach naukowych:

Dyrektor (kierownik) . . . biblioteki i archiwum 10.000 lub 12.000 lub 15.000

Kierownik zakładów, działów lub oddziałów . . .

w . . . bibliotekach i archiwach . . . . . 4.000 lub 5.000 lub 7.000

#### *Przepisy przejściowe i końcowe.*

§ 46. Minister Oświaty albo właściwy minister zalicza do odpowiedniej grupy uposażenia . . . kierowników archiwów i bibliotek naukowych oraz kustoszy, archiwistów, bibliotekarzy i asystentów archiwów i bibliotek naukowych.

§ 48. Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 1948 r.



o zasadach zaszeregowania państwowych pracowników nauki do grup uposażenia i o dodatkach do uposażenia (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 149).

§ 50. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dnem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTROW z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej, oraz pracowników samorządowych<sup>1)</sup>.

Na podstawie art. 5 pkt 1) i 2) i art. 37 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych. . . . . (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39) zarządza się za zgodą Rady Państwa, co następuje:

### *R o z d z i a ł I.*

#### *Tabele stanowisk.*

§ 3. 1. Ustanawia się dla władz, urzędów, zakładów i instytucji państwowych i samorządowych tabele stanowisk, stanowiące załączniki do niniejszego rozporządzenia.

2. Tabele te określają stanowiska służbowe oraz przewidziane dla poszczególnych stanowisk grupy uposażenia.

### *R o z d z i a ł II.*

*Zasady zaszeregowania pracowników państwowych i samorządowych do grup uposażenia,*

§ 5. Przy mianowaniu (przyjęciu do pracy) na stanowisko, dla którego przewidziane jest kilka grup uposażenia, przyznaje się pracownikowi najniższą grupę uposażenia przewidzianą dla danego stanowiska.

§ 6. 1. Właściwa władza naczelna może przyznać pracownikowi przy przyjęciu do służby państwowej grupę uposażenia bezpośrednio wyższą od określonej w § 5, jeżeli posiada on praktykę w zakresie czynności bezpośrednio związanych z jego stanowiskiem lub gdy wymagają tego ważne względy służbowe.

§ 7. Pracownik państwowy, przechodzący do państwowej służby cywilnej w drodze mianowania lub przeniesienia ze służby państwowej o charakterze publiczno-prawnym, unormowanej innymi przepisami, otrzymuje taką grupę uposażenia, do której przywłaszczane jest uposażenie zasadnicze nie niższe od uposażenia zasadniczego ostatnio pobieranego.

<sup>1)</sup> Dz. Ustaw R. P. nr 14, poz. 92.

§ 8. Przy mianowaniu (powołaniu) na wyższe stanowisko przyznaje się pracownikowi grupę uposażenia nie niższą od ostatnio przez niego posiadanej.

§ 11. Osoby dopuszczone do państwowej służby przygotowawczej i praktykanci w służbie samorządowej otrzymują uposażenie grupy bezpośrednio niższej od określonej w § 5.

#### R o z d z i a ł IV.

##### Przepisy końcowe,

§ 25. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

Załącznik Nr 1: *uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej* . . . .

#### TABELA STANOWISK.

Kolejność	Stanowisko służbowe (tytuł)	Grupa uposażenia miesięcznego
	<i>1. Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzplitej.</i>	
6. . . . .	kierownik biblioteki . . . . .	VII—V
	<i>2. Kancelaria Rady Państwa.</i>	
5. . . . .	Kierownik biblioteki . . . . .	VII—V
	<i>3. Kancelaria Sejmu R. P.</i>	
1. . . . .	Dyrektor . . . . . Biblioteki Sejmowej, . . . . .	II—I
4. . . . .	bibliotekarz . . . . .	VII—V
7. . . . .	pomocnik biblioteczny . . . . .	X—VIII
	<i>4. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa.</i>	
8. . . . .	Bibliotekarz . . . . . Archiwista . . . . .	IX—VII
	<i>6. Prezydium Rady Ministrów</i>	
	<i>C) Centralny Urząd Planowania.</i>	
7. . . . .	archiwista . . . . .	IX—VI

Kolejność	Stanowisko służbowe (tytuł)	Grupa uposażenia miesięcznego
	<i>E) Główny Urząd Statystyczny.</i>	
6. . . . .	asystent (biblioteczny, archiwalny) . . . . .	IX—VII
8. . . . .	konserwator (biblioteczny, archiwalny). . . . .	XI—IX
	<i>F) Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.</i>	
7. . . . .	Archiwista, . . . . . bibliotekarz, . . . . .	IX—VII
	<i>H) Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. Komenda Główna</i>	
11. . . . .	Kierownik archiwum . . . . .	X—VIII
	. . . . . bibliotekarz . . . . .	IX—VIII
	<i>Komenda Wojewódzka</i>	
8. . . . .	bibliotekarz	IX—VIII
	<i>I) Główny Urząd Kultury Fizycznej. Zarząd Centralny</i>	
8. . . . .	Bibliotekarz	IX—VIII
	<i>Urzędy bezpośrednio podległe</i>	
7. . . . .	bibliotekarz	X—VII <sup>1</sup>
	<i>Instytucje podległe pośrednio G. U. K. F.</i>	
4. . . . .	światliczanka-bibliotekarka	IX—VIII
	<i>7. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zarząd Centralny</i>	
6. . . . .	kierownik archiwum	VIII—VI
7. . . . .	archiwista . . . . .	IX—VII
	<i>14. Ministerstwo Oświaty. Zarząd Centralny</i>	
1. . . . .	Naczelnny dyrektor (archiwów, bibliotek) . . . . .	III—

Kolejność	Stanowisko służbowe (tytuł)	Grupa uposażenia miesięcznego
	<i>Zakłady i instytuty naukowo-badawcze, archiwa i biblioteki naukowe.</i>	
4.	Sekretarz (arch. bibliot.) . . . .	X—VIII
	<i>19. Ministerstwo Odbudowy Biuro Odbudowy Stolicy</i>	
7.	archiwista . . . .	IX—VII
	<i>Urzędy Centralne Główny Urząd Planowania Przestrzennego Zarząd Centralny</i>	
8.	archiwista . . . .	IX—VII
	<i>Regionalne Dyrekcje Planowania Przestrzennego</i>	
6.	archiwista . . . .	IX—VII
	<i>Główny Urząd Pomiarów Kraju Zarząd Centralny.</i>	
8.	archiwista . . . .	IX—VII
	<i>Wojewódzkie wydziały pomiarów.</i>	
6.	archiwista . . . .	IX—VII
	<i>Powiatowe referaty pomiarów.</i>	
3.	Archiwista . . . .	IX—VIII

Załącznik Nr 2. . . . .

*Tabela stanowisk służbowych pracowników samorządu terytorialnego i wysokość przywiązanych do tych stanowisk grup uposażenia.*

Kolejność	Stanowisko służbowe (tytuł)	Grupa uposażenia miesięcznego
<i>III. Pracownicy bibliotek samorządowych.</i>		
79.	Dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	V—III
80.	Dyrektor, kierownik biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców	VI—IV
81.	Kierownik biblioteki	
	a) powiatowej i miejskiej w pozostałych miastach wydzielonych	VIII—VI
	b) miejskich w miastach nie wydzielonych i gminnej w gminach wiejskich	X—VIII
82.	Wicedyrektor Biblioteki publicznej m. st. Warszawy	VI—V
83.	Wicedyrektor, zastępca kierownika biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców	VII—V
84.	Kierownik oddziału (działu) w bibliotekach:	
	a) Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	VII—V
	b) wojewódzkich i miejskich w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców	VIII—VI
85.	Kustosz:	
	a) w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy	VI—V
	b) w bibliotekach wojewódzkich i miejskich w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców, posiadających działy naukowe	VII—VI
86.	Wojewódzki względnie powiatowy instruktor b-teczny	VIII—VI
87.	Zast. kierownika i starszy bibliotekarz w bibliotekach wojewódzkich, powiatowych i miejskich, w miastach, liczących ponad 100.000 mieszkańców	VIII—VII
88.	Bibliotekarz	IX—VIII
89.	Młodszy bibliotekarz	X—IX
90.	Woźny biblioteczny	XI—IX

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych<sup>1)</sup>.

Na podstawie art. 7 ust. 2, art. 8 ust. 1 i art. 37 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych. . . (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39) zarządza się za zgodą Rady Państwa, co następuje:

<sup>1)</sup> Dz. Ustaw R. P. nr 14, poz. 94.

## D Z I A Ł I.

## Dodatki funkcyjne.

§ 2. Ustanawia się 5 stawek dodatku funkcyjnego w następującej wysokości:

1 stawka	15.000 zł miesięcznie
2 „	12.000 zł „
3 „	10.000 zł „
4 „	7.000 zł „
5 „	5.000 zł „

§ 3. Dodatek funkcyjny przysługuje pracownikom państwowym, zajmującym stanowiska kierownicze, wymienione w załączniku Nr 1 według określonych w nim stawek.

## D Z I A Ł II.

## Dodatki służbowe.

§ 7. Ustanawia się cztery stawki dodatku służbowego w następującej wysokości:

stawka a	— 4.000 zł miesięcznie
„ b	— 3.000 zł „
„ c	— 2.000 zł „
„ d	— 1.500 zł „

§ 8. Dodatek służbowy przysługuje pracownikom państwowym pobierającym uposażenie co najmniej VIII grupy, a zajmującym stanowiska służbowe lub samodzielnie spełniającym czynności wyszczególnione w załączniku Nr 3 według określonych w nim stawek.

§ 12. Podwyższa się stawkę „a“ dodatku służbowego dla wymienionych w § 8:

... Bibliotekarza w Kancelarii Sejmu Ustawodawczego. . . .  
o 2.000 zł miesięcznie;

## D Z I A Ł III.

## Przepisy końcowe.

§ 20. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

Załącznik Nr 1 . . . dodatki funkcyjne pracowników państwowych.  
. . . W Kancelarii Sejmu Ustawodawczego

Dyrektor Biblioteki Sejmowej 1 stawka

.....

Załącznik Nr 2 . . . *dotyczy dodatków funkcyjnych . . . pracowników samorządowych.*

.....

W samorządowych b-kach publicznych wojewódzkich oraz w samorządowych b-kach miejskich liczących ponad 50.000 tomów.

Dyrektor B-ki Publicznej m. st. Warszawy. 3 stawka

Dyrektor lub kierownik b-teki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100.000 mieszkańców 4 „

Wicedyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy 4 „

Wicedyrektor lub zastępca kierownika biblioteki wojewódzkiej i miejskiej w miastach liczących ponad 100.000 mieszkańców 5 „

Kierownik oddziału (działu) w B-tece Publicznej m. st. Warszawy 5 „

Kierownik oddziału (działu) w b-tece wojewódzkiej i b-tece miejskiej w miastach liczących ponad 100.000 mieszkańców 5 „

Załącznik Nr 3 . . . *dotyczy dodatków służbowych pracowników państwowych.*  
*W Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej*

.....  
Stawka b . . . . . Kierownik b-teki

.....  
*W Kancelarii Rady Państwa*

.....  
Stawka b . . . . . Kierownik b-teki

.....  
*W Kancelarii Sejmu Ustawodawczego*

.....  
Stawka a . . . . . Bibliotekarz

.....  
*W Prezydium Rady Ministrów i Centralnym Urzędzie Planowania oraz w centralnych zarządach ministerstw . . .*

.....  
Stawka b . . . . . Kierownik b-teki

.....  
*W Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*

.....  
Stawka c . . . . . Bibliotekarz . . . . .

Stawka d . . . . . Archiwista . . . . .

*W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej*

. . . . .  
 Stawka c . . . . . Bibliotekarz . . . . .  
 . . . . .

*W dziale Ministerstwa Administracji Publicznej w wydziale ogólnym w urzędzie wojewódzkim*

. . . . .  
 Stawka c . . . . . Kierownik biblioteki w urzędzie wojewódzkim  
*W dziale Ministerstwa Skarbu*

. . . . .  
 Stawka b . . . . . Kierownik b-teki  
 . . . . .

*W dziale Ministerstwa Komunikacji*

. . . . .  
 Stawka b . . . Kierownik b-teki w Centrali Państwowego Instytutu Hydrologiczno Meteorologicznego  
 . . . . .

*W dziale Ministerstwa Oświaty*

Stawka b  
 Kierownik sekretariatu . . . . w b-tece naukowej lub w archiwum  
 . . . . .

Kierownik b-teki w kuratorium okręgu szkolnego  
 . . . . .

Samodzielny księgowy wykwalifikowany . . . . w b-tece naukowej lub archiwum  
 . . . . .

Intendent . . . . w b-ce naukowej lub archiwum

*W dziale Ministerstwa Odbudowy*

. . . . .  
 Stawka b  
 . . . . . *W wydziale pomiarów w urzędzie wojewódzkim*  
 . . . . . Kierownik archiwum  
 . . . . .

**Załącznik Nr 4 . . . . dodatki służbowe pracowników samorządowych.**  
 . . . . .

Kierownik b-teki powiatowej  
 Kierownik b-teki miejskiej liczącej od 20.000 do 50.000 tomów stawka a lub niższa

. . . . .  
 Zastępca kierownika b-teki powiatowej „ b „ „  
 . . . . .



Kierownik b-teki miejskiej liczącej od 10.000 do 20.000 tomów	„	b	„	„
Kierownik b-teki miejskiej liczącej od 5.000 do 10.000 tomów	„	c	„	„
Zastępca kierownika b-teki miejskiej liczącej od 20.000 do 50.000 tomów	„	c	„	„

RUCH SŁUŻBOWY<sup>1)</sup>

## MIANOWANI:

w Uniwersytecie Jagiellońskim:

Badecki Karol, docent, profesorem tytularnym historii literatury polskiej, archiwistyki i bibliotekarstwa na Wydz. Human. dn. 8. IV. 1948 r.

w Uniwersytecie Poznańskim:

dr. Bodniak Stanisław, docent i zast. profesora, profesorem nadzwyczajnym historii kultury polskiej na Wydz. Humanist. dn. 8. VI. 1948 r.

w Uniwersytecie Warszawskim:

dr. Budzyk Kazimierz, prow. naczelnik wydziału w Zarz. Centr. Min. Oświaty, profesorem nadzwyczajnym nauk pomocniczych historii literatury na Wydz. Humanist. dn. 31. VII. 1948 r.

## PRZENIESIENI:

dr. Więckowska Helena, prow. kustosz w Bibliotece Narodowej w Warszawie, dla dobra służby, na stanowisko kierownika Biblioteki Uniw. w Łodzi z dn. 1. IX. 1948 r.

## URLOPOWANI BEZPŁATNIE:

w Bibliotece Narodowej w Warszawie:

Horodyska Eugenia, prow sekretarz admin., od dn. 1. X. 1947 r. do dn. 30. IX. 1948 r.

## PRZENIESIENI W STAN SPOCZYNKU:

w Śląskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach:

Knieżyk Jerzy, woźny, z dn. 30. IX. 1948 r.

## ZWOLNIENI NA WŁASNĄ PROŚBĘ:

w Bibliotece Narodowej w Warszawie:

1. Kamodziński Zenon, prow. urzędnik, z dn. 31. VII. 1948 r.

2. mgr Osmólski Kazimierz, prow. bibliotekarz z dn. 31. III. 1948 r.

w Państwowym Muzeum Zoologicznym:

mgr Pisarska Maria, prow. bibliotekarz, z dn. 31. VII. 1948 r.

<sup>1)</sup> Dz. Urz. Min. Ośw. 1948, nr 13, poz. 281.

## II. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

PROTOKÓŁ ZEBRANIA DELEGATÓW KÓŁ Z.B. i A.P. obradującego w dniach 8—9 kwietnia 1949 w lokalu Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

Zebranie otworzył Przewodniczący Związku kol. Ł y s a k o w s k i, zawiadamiając na wstępie o radiowej transmisji oficjalnej części obrad. Następnie, po powitaniu zebranych Delegatów i gości z Naczelnym Dyrektorem Bibliotek dr Józefem Skrzypkim i Dyrektorem Wydziału Archiwów Państwowych mgr Rafałem Gerberem na czele, zaproponował na przewodniczącego Zebrania kol. dr Antoniego Knota, dyr. B-ki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Do prezydium: kol. kol. Des Loges'a (Gdańsk), Bachulskiego (Warszawa), Dubiejka (Pułtusk). Na sekretarzy: kol. kol. H. Zakrzewską i B. Smoleńską (Warszawa). Wniosek przyjęto przez aklamację.

Porządek dzienny, doręczony Delegatom przed zebraniem, przyjęto bez dyskusji.

Przewodniczący kol. Knot odczytuje otrzymaną depezę: „W imieniu Ministerstwa Oświaty i własnym przesyłam życzenia pomyślnych obrad. Podsekretarz Stanu Henryk Jabłoński.“

Głos zabiera Naczelnny Dyrektor Bibliotek ob. dr Skrzypek, podkreślając że w dobie walki o pokój społeczeństwo musi dać wyraz swej woli i określić jasno swe stanowisko. Praca bibliotekarzy musi budować na trwałym pokoju. W Polsce Ludowej książka w rękę robotnika i chłopca jest już zjawiskiem normalnym. Bibliotekarz stać się musi opiekunem, doradcą i nauczycielem tych nowych rzesz czytelniczych. Równocześnie musi walczyć aż do zupełnego zwycięstwa z analfabetyzmem. Bój to wielki o Nową Polskę, trzeba przystosować do niego nowe formy pracy.

Dyrektor Wydziału Archiwów Państwowych ob. mgr. Gerber, witając Zebranie określa nowe warunki pracy służby archiwalnej, która restytuuje archiwa zniszczone przez okupanta, a jednocześnie przejmuje wielkie zbiory prywatne, magnackie i podworskie. Zawiadamia o opracowaniu projektu dekretu o archiwach w Polsce. Przed archiwistami stoi dziś zadanie przystosowania swej pracy do potrzeb kulturalnych i gospodarczych Polski Ludowej,

Następnie kol. Zofia Kawecka (Poznań) w imieniu Zarządu Głównego Związku zgłasza dwie rezolucje, przyjęte przez aklamację:

1. W sprawie akcesji Z.B. i A.P. do Kongresu Pokoju, odbywającego się w Paryżu.
2. W sprawie potępienia reakcyjnej i rozpolitykowanej części kleru.

Obie rezolucje przyjęto przez aklamację. (Pełny tekst rezolucji zob. *Bibliotekarz* 1949, nr. 3/4, s. 57).

Kol. Łysakowski wnosi o nieodczytywanie protokołu z poprzedniego Zebrania. Protokół ten wydrukowano w *Przełądzie Bibliotecznym* 1948. nr. 3/4.

Protokół w tej formie uznano za przyjęty. Przechodząc do 2. punktu obrad, przewodniczący udzielił głosu kol. Jadwidze Filipkowskiej-Szemplińskiej (W-wa), która wygłosiła referat na temat „Zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Polsce Ludowej.”<sup>1)</sup>

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pierwszy zabrał głos przedstawiciel Tow. Uniwers. Robotniczych i Ludowych dr Kazimierz Wojciechowski, przedstawiając ścisłą łączność pracy bibliotek powszechnych z oświatą dorosłych. Postęp i przeobrażenia społeczne stawiają przed bibliotekarstwem i działaczami oświatowymi nowe zagadnienia. Dlatego też powinna powstać jedna organicznie, wielka sieć bibliotek, prowadzona fachowo a nie po amatorsku. Bibliotekarstwo jest zawodem wymagającym długoletniej nauki. Jasna się staje konieczność nawiązania bliższej współpracy między czynnikami, które tę sieć b-teczną mają uczynić siecią postępową, przystosowaną do nowych warunków społecznych i politycznych. To jest zadanie leżące tak przed b-karzami jak i przed oświatowcami.

Myślą przewodnią następnych przemówień był stosunek b-karza do zagadnienia masowego czytelnictwa.

Stosunek b-karza do nowej rzeczywistości winien być nie tylko pozytywny ale i aktywny (kol. Skoczylas — Lublin), b-karz musi być istotnie opiekunem czytelnika (przedstawiciel ZMP), musi być przygotowany politycznie (przedstawiciel Spółdz. Wydawn. „Książka i Wiedza” — ob. Szpunar), także i b-karstwo naukowe przystosowuje się do obsługi i potrzeb szerokich mas czytelniczych (kol. Świerkowski — W-wa).

<sup>1)</sup> Streszczenie referatu zob. *Bibliotekarz* 1949 nr. 3/4.

Usprawnienie prac komitetów bibliotecznych (kol. Dylík — Łódź), popularyzacja kultury przez wystawy i aktywizację czytelnika (kol. Gerber — Warszawa), pomoc chłopu w jego dążeniu do zdobycia wiedzy (przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej — ob. Zempliński), przestawienie się z pracy technicznej na pracę społeczną mającą na celu przebudowę człowieka (kol. Białkowska — Warszawa), powiązanie pracy b-karzy oświatowych i naukowych (kol. Pelczar — Gdańsk), to postulaty stawiano przez dalszych dyskutantów. Ostatnim mówcą był kol. Dubiejek (Pułtusk), który stwierdził, że upowszechnienie książki interesuje zarówno b-karzy oświatowych jak i naukowych, chociaż różnica między pracą jednych i drugich charakteryzuje się tym, że b-ka naukowa legitymuje się ilością tomów w księgozbiorze, b-ka oświatowa — ilością pozyskanych czytelników. Praca b-karstwa oświatowego wymaga kwalifikacji zawodowych ale też i ułatwień technicznych; jednym z nich byłoby dostarczenie gotowych kart katalogowych. To usprawniłoby pracę społeczną, jakiej się od b-karza wymaga. Krótka odpowiedź kol. Szemplińskiej zamyka dyskusję nad jej referatem. Przewodniczący zarządza 10 minut przerwy. Część oficjalna Zebrania, transmitowana przez radio, została zakończona.

Po przerwie Sekretarz Generalny Związku, kol. Piasecki (Warszawa), odczytuje sprawozdanie Zarządu Głównego za rok 1948. Osobne sprawozdania składają: referat Życia Kół (kol. Wierszalo wa), referat Spraw Zawodowych (kol. Remer), Składnica druków b-tecznych (kol. Sedlaczek) i Skarbnik Związku (kol. Filipkowska — Szemplińska).<sup>1)</sup>

Dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu otwarto po przerwie obiadowej. Wobec braku zgłoszeń mówców kol. Zakrzewska odczytała protokół Komisji Rewizyjnej, zakończony wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek, bez dyskusji, uchwalono jednomyślnie. Przewodniczący proponuje zmianę kolejności porządku dziennego i przystąpienia do wyborów nowego Zarządu.

Głos zabiera kol. Korpała (Kraków): zaskoczony tempem obrad uważa za konieczne podjęcie dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu.

Przewodniczący prosi zebranych o wypowiedzenie się w tej sprawie, w tej chwili formalnej ze względu na zapadłą już uchwałę udzielającą absolutorium Zarządowi.

<sup>1)</sup> Sprawozdanie podajemy niżej, str. 138.

W dyskusji zabierają głos kol.kol. Budka (Kraków), Remer (Warszawa), Michalska (Warszawa), Knot (Wrocław), Baumgart (Kraków), wypowiadając się za wznowieniem dyskusji.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad tą sprawą. Za wszczęciem dyskusji opowiedziało się 23 osoby, przeciw—18, wstrzymujących się 4. Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu.

Kol. Korpała omawia działalność Składnicy druków. Mimo wzmożenia jej działalności nie zaspakaja ona naszych potrzeb. Składnicy brak planowości. To samo można zauważyć we wstępnych pracach organizacyjnych przyszłego Zjazdu Bibliotekarzy i Archiwistów. Zjazd ten musi być momentem przełomowym w całej organizacji naszej pracy. Zarząd powinien stać się czynnikiem, atakującym Koła terenowe i wyznaczającym im pewne konkretne prace.

Kol. Szczerba (Katowice) podkreśla konieczność zorganizowania współzawodnictwa pracy w b-kach. Brak druków w Składnicy paraliżuje te zamysły.

Kol. Michalska (Warszawa) uważa, że krytykując prace Zarządu, analizując braki i błędy daje się wskazówki dla nowego Zarządu. Dlatego zdziwił ją brak dyskusji nad sprawozdaniem. Rzeczowa krytyka jest bodźcem do pracy, trzeba więc powiedzieć, że ustępujący Zarząd nie wykazał dostatecznego zainteresowania się sprawą umasowienia Związku, wciągnięcia do niego tych, co jeszcze doń nie należą. Trzeba pilniejszą uwagę zwrócić na nasze wydawnictwa, nastawić je na potrzeby b-karstwa powszechnego. Trzeba poddać analizie sprawę organizacji tych referatów Związku, które nie pracowały zupełnie—jak referat b-k powszechnych, lub niewystarczająco—jak referat b-k naukowych.

Wobec wyczerpania się listy mówców, przewodniczący zapytuje zebranych, czy należy ponownie głosować nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej, czy też wcześniejsze udzielenie absolutorium uznać za fakt dokonany. Zebranie wypowiada się za tym ostatnim. Przewodniczący ogłasza, że Zebranie Delegatów udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Porządek dzienny pierwszego dnia obrad został wyczerpany. Wskutek dość wczesnej pory przewodniczący proponuje zmianę kolejności porządku drugiego dnia i przystąpienie do omówienia planu pracy, bądź do wyborów nowego Zarządu.

Po krótkiej dyskusji większość delegatów (40 osób) opowiedziała się za podjęciem omówienia planu pracy na przyszłość.

Przewodniczący oddaje głos referentowi z ramienia Zarządu, kol. Piaseckiemu, który przedkłada zebrany 11 tez ustępującego Zarządu.

1. Wzmocnienie akcji wciągania do Związku jak najszerszych kół b-karskich i archiwalnych. W tym celu należy tworzyć komórki powiatowe Związku.
2. Zajęcie się masowym doksztalcaniem b-karzy przez wydawanie pisma o specjalnym popularnym charakterze i prac podręcznikowych, oraz przez organizowanie kursów (m. inn. dla magazynierów b-tecznych). Bierze się tu również pod uwagę rozszerzenie działalności Poradni.
3. Wzmożenie, pogłębienie i usprawnienie pracy Zarządu Gł. i Kół. W kołach przewiduje się położenie nacisku na planową akcję odczytową (przy częściowej pomocy Zarządu Gł. i innych Kół), wysyłanie przedstawicieli Zarządu Gł. w teren i przedstawicieli Kół do powiatów. Należy również usprawnić kolportaż wydawnictw Związku.
4. Spowodowanie najczynniejszego uczestnictwa członków Związku w Komitetach Bibliotecznych.
5. Jak największe uspołecznienie służby bibliotekarskiej w ogóle, szczególnie zaś b-k naukowych, przez powiązanie ich działalności z potrzebami sieci b-k powszechnych i akcją upowszechniania czytelnictwa (ogólnego i specjalnego), oraz aktywizację w dziedzinie szerzenia i pogłębiania czytelnictwa przez propagandę książki (aktualne b-teczne wystawy, prelekcje, referaty, dyskusje) i zbliżenie jej do odbiorcy poprzez najczynniejszą postawę b-karzy.
6. Opracowanie przez Zarząd Gł. norm pracy (opartych na materiałach nadesłanych przez Koła), które by umożliwiły ustalenie zasad współzawodnictwa pracy.
7. Opracowanie przez Zarząd Gł., na podstawie materiałów Kół, wniosków oszczędnościowych w b-kach, a szczególnie kontynuowanie akcji zmierzającej do centralnego druku kart katalogowych i pomocy bibliograficznych.
8. Współdziałanie w organizacji ogólnokrajowej sieci b-k specjalnych i ośrodków bibliograficzno-dokumentacyjnych.

9. Udział Związku w organizacji Święta Oświaty.
10. Organizacja V Ogólnego Zjazdu Bibliotekarzy i Archiwistów.
11. Uregulowanie stanowiska b-karzy i archiwistów w nowej ustawie o służbie cywilnej, przez uzyskanie u międzynarodowych czynników opracowanej przez Zarząd Gł. tabeli stanowisk wraz z ustaleniem przewidzianych kwalifikacji oraz przepisów przejściowych.

Przewodnictwo obejmuje kol. Des Loges i otwiera dyskusję nad 1. tezą, ograniczając czas przemówień do 5 minut. Głos zabierają: kol.kol. Jabłońska (Wrocław), Sedlaczek (W-wa), Tymiecki (Gdańsk), Dubiejek (Pułtusk), Hryniewiczowa (W-wa), Pelczar (Gdańsk), Markiewiczówna (Gdańsk), Szczerba (Katowice), Lipska (Kraków), Barowa (Kraków), Dylik (Łódź), Baumgart (Kraków), Łysakowski (Łódź), Des Loges (Gdańsk). Dyskusja obraca się około zagadnienia przyciągnięcia do Związku b-karzy najniższych szczebli—b-karzy gmin i punktów b-tecznych. Należy im zapewnić konkretną pomoc fachową i ochronę praw zawodowych, wtedy Związek będzie dla nich atrakcyjny. Ściąganie składek musi być bardzo tolerancyjne, gdyż niejednemu i składka 20 złotych sprawia dotkliwe uszczuplenie budżetu. Akcję umasowienia Związku podjąć powinny Koła, jako ogniwa silniej związane z terenem.

Przewodniczący otwiera dyskusją nad drugą tezą.

Wywiązuje się dyskusja w kwestji formalnej: w jaki sposób omawiać poszczególne tezy, aby nie zajęło to zbyt wiele czasu, W sprawie tej wypowiedają się kol. kol. Remer, Pelczar, Tymiecki. Przewodniczący kol. Des Loges w wyniku końcowym ustala, że dyskutować się będzie nad poszczególnymi tezami, jednak kol. Piasecki winien je połączyć w pewne grupy zagadnień.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad. Obrady wznowiono dn. 9. IV o godz. 9, referatem kol. Michalskiej na temat wrażeń z wycieczki do bibliotek Związku Radzieckiego.<sup>1)</sup>

Po przemówieniu kol. Michalskiej przewodniczący kol. Des Loges otwiera dyskusję, która jednak ma charakter pytań kierowanych do referentki w celu uzyskania dodatkowych informacji. Głos zabierają kolejno kol. kol. Hryniewiczowa, Kawecka, Szczerba, Józefowicz (Toruń), Baumgart,

<sup>1)</sup> Streszczenie referatu zob. *Bibliotekarz* 1949 nr. 3/4.

Tymecki, Markiewiczówna, Groniowska (W-wa), Muszkowski (Łódź), Lisowska (Toruń), Des Loges, Remer. W zamknięciu dyskusji kol. Michalska udziela możliwie wyczerpujących odpowiedzi na poszczególne pytania.

Przed przystąpieniem do następnego punktu obrad, przewodniczący udziela głosu kol. Łodyńskiemu, który z ramienia Naczelnej Dyrekcji Bibliotek podaje do wiadomości komunikat, polecający b-kom naukowym wystąpić w Tygodniu Oświaty (1—8 maja) z szeroką akcją pod hasłem „Biblioteki naukowe w służbie społecznej.”

Następnie wznowiono dyskusję nad planem pracy Zarządu Gł.

Kol. Piasecki odczytuje drugą tezę, omawiającą dokształcanie b-karzy.

W dyskusji kol. Korpała wysuwa konieczność upolitycznienia pracy b-karskiej i zorganizowania kursu społeczno—politycznego, planowość w redagowaniu *Bibliotekarza* i w akcji odczytowo—referatowej. Kol. Józewicz proponuje przekształcić *Bibliotekarza* na pismo bardzo popularne o wielkim zasięgu.

Kol. Horodyski (W-wa) omawia sprawę umasowienia czasopism związkowych. *Bibliotekarz* winien docierać do wszystkich członków Związku, ale zachowując swój charakter informacyjny i publicystyczny. *Przegląd Biblioteczny* musi być organem naukowym o węższym zasięgu odbiorców, ale o rozszerzonym zasięgu treściowym. Pożądane byłoby trzecie czasopismo o charakterze poradnika w sprawach technicznych i aktualnych. To czasopismo winno mieć zasięg masowy.

Kol. Hryniewiczowa wysuwa myśl opracowania materiałów o roli b-k powszechnych, zaprojektowania instrukcji dla Komitetów Bibliotecznych i uaktywnienia ich działalności.

Kol. Białkowska proponuje przeszkolenie kadry prelegentów i członków—przodowników, wykazujących się specjalną aktywnością.

Kol. Barowa podkreśla fakt, że w Komitetach Bibliotecznych brak komisji doboru książek. Stąd wniosek, że w każdym Komitecie winien być specjalista b-karz.

Kol. Lipska (Kraków) wysuwa konieczność szkolenia magazynierów i ufundowania drugiego stypendium Związku w Liceum Bibliotekarsko—Księgarskim w Krakowie.



Kol. Sedlaczek chciałby, aby wysunięte przez przedmówców postulaty zobowiązały nowy Zarząd do konkretnej i planowej pracy w tych kierunkach.

Przewodniczący formułuje to jako zalecenie dla przyszłego Zarządu.

Kol. Piasecki odczytuje łącznie 3. 4. i 5. tezę planu o wzmożeniu i usprawnieniu pracy Związku i współdziałaniu z Komitetami B-tecznymi oraz o uspołecznieniu służby b-karskiej.

W dyskusji zabierają głos kolejno kol. kol. Bachulski (W-wa), Pelczar, Barowa, Sedlaczek, Gryczowa (W-wa), Des Loges, Białkowska, Malinowska (Kraków), Groniowska, Kawecka, Lisowska, Michałska i Ładzianka (Gdańsk). Mówcy ogólnie podkreślają dodatnie wyniki akcji wystaw b-tecznych oraz wycieczek do b-k, prowadzonych przez różne ośrodki. M. inn. kol. Malinowska omawia pozytywne kontakty b-karzy naukowych w Krakowie ze światem pracy. Kol. Ładzianka wskazuje na konkretny przykład współpracy b-karzy naukowych w Gdańsku z robotnikami fabrycznymi.

Kol. Bachulski po omówieniu konieczności współpracy b-karzy z archiwistami w celu ochrony archiwaliów, rozproszonych po terenie, zgłasza dezyderat w tej sprawie.

Kol. Piasecki odczytuje łącznie punkty 6. i 7. planu pracy, dotyczące norm i wniosków oszczędnościowych.

Zabierają głos kol.kol. Szczerba, Des Loges, Baumgart i Michałska, przy czym kol. Baumgart stwierdza, że należy akcję stosowania norm zacząć od podciągnięcia członków Związku, z których wielu nie zna Statutu, nie zna literatury fachowej. Powoduje to obniżenie poziomu obrad. W akcji oszczędnościowej nie może stracić książka i czytelnik. Podstawą oszczędności winna być racjonalizacja pracy. Wnioski oszczędnościowe powinny być przygotowane komisyjnie.

Kol. Piasecki odczytuje łącznie punkty 8. i 10. planu pracy. Dotyczą one współdziałania w organizacji sieci b-tek, oraz organizacji V Zjazdu.

Głos w sprawie Zjazdu zabierają kol. kol. Des Loges, Łysakowski, Pelczar i Gryczowa. Domagają się oni jak najszybszego opracowania i ogłoszenia Kołom planu Zjazdu, który jest przewidywany na maj lub czerwiec 1950 r.

W sprawie sieci bibliograficznej wypowiada się tylko kol. Łysakowski. Idzie tu o koordynację poczynań dokumentacyjnych, aby nie prowadzić kilku prac na ten sam temat. Uważa za konieczne powołanie do życia polskiej sekcji Międzynarodowego Instytutu Dokumentacji.

Na tym dyskusję nad planem pracy zamknięto, a przystąpiono do omawiania wniosków, zgłoszonych formalnie przez Koła i opracowanych przez komisję wnioskową Zebrania. W komisji brali udział kol.kol. Baumgart (Kraków), Bocheński (Gdańsk) i Wolff (W-wa).

Wnioski referuje kol. Baumgart.

Wniosek 1. Koła gdańskiego: Zważywszy, że obsada personalna większości b-k polskich jest za szczupła i niewystarczająca do wykonania zadań w zakresie obsługi masowych czytelników w b-kach powszechnych, a w zakresie opracowania i szybkiego udostępnienia zbiorów w b-kach naukowych, Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. zwraca się do Zarządu Gł. o podjęcie starań o znaczne rozszerzenie ram etatowych b-k powszechnych i naukowych. — Przyjęto przez aklamację.

Wniosek 2. Koła gdańskiego: Chcąc umożliwić prowadzenie samodzielnej pracy związkowej przez b-karzy pracujących w powiatach, Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. zwraca się do Zarządu Gł. o unormowanie form działalności Związku w ośrodkach prowincjonalnych, w formie sekcji, obejmujących teren jednego lub kilku powiatów. — Przyjęto przez aklamację.

Wniosek 3. Koła krakowskiego. Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. uważa za konieczne zapewnić Składnicy druków i pomocy bibliotecznych takie warunki pracy i takie usprawnienie działalności, by mogła ona podołać wzrastającemu zapotrzebowaniu terenu. — Przyjęto przez aklamację.

Wniosek 4. Koła krakowskiego. Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. zwraca się do Zarządu Gł. o uwzględnienie w tematyce najbliższego Zjazdu Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich wielkiego dorobku społecznego bibliotekarstwa powszechnego w ostatnich dwóch latach ofensywy bibliotecznej, a w szczególności uwydatnienia wkładu pracowników bibliotecznych i różnych czynników społecznych do akcji bibliotecznej. W związku z tym, Zebranie wypowiada się za premiowaniem prac socjograficznych i referatów uwzględniających społeczno—kulturalną funkcję akcji bibliotecznej w Polsce Ludowej, oraz za rozpatrzeniem możliwości ogłoszenia konkursu na prace uwzględniające powyższe zagadnienia. — Przyjęto przez aklamację.

Wniosek 5. Koła poznańskiego. Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. zwraca się do Zarządu Gł. o rozpatrzenie położenia pracowników administracyjnych w b-kach i archiwach, którzy nie zostali objęci przeseregowaniem do grup pracowników nauki. Przyjęto przez aklamację.

Wniosek 6. Koła poznańskiego. Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. zwraca się do Zarządu Gł. o zajęcie się sprawą wydania tablic Klasyfikacji Dziesiątej. Przyjęto przez aklamację.

Wniosek 7. Koła warszawskiego. Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. zwraca się do Zarządu Gł. o zorganizowanie przy Związku Komisji Egzaminacyjnej dla b-karzy naukowych, powszechnych i magazynierów b-tecznych, oraz o jak najszybsze umożliwienie składania egzaminów.

Nad treścią wniosku wywiązała się dyskusja, w wyniku której na propozycję kol. Michalskiej wniosek zamieniono na dezyderat.

Wniosek 8. Zebranie Delegatów Z.B. i A.P. wyraża gorące podziękowanie dyr. drowi Edwardowi Kuntzemu za trwały wkład do b-karstwa polskiego na stanowisku długoletniego redaktora Przeglądu Bibliotecznego, od chwili jego założenia. Zebranie Delegatów przesyła zasłużonemu redaktorowi Przeglądu Bibliotecznego wyrazy uznania i pozdrowienia od wszystkich uczestników.—Przyjęto przez aklamację.

Przewodniczący ogłasza przerwę obiadową.

Po przerwie przewodniczy kol. Knot i zarządza wybory nowych władz Związku.

Z dotychczasowego składu Zarządu zgodnie ze statutem automatycznie ustępują kol.kol.: Stebelski, Sedlaczek, Borkowska i zrzekła się współpracy kol. Więckowska. Ustępują zastępcy: kol.kol. Widerszalowa, Pisarska i Dembowska.

Zabiera głos kol. Łysakowski, prosząc by nie wysuwać jego kandydatury. W odpowiedzi kol. Szemplińska podkreśla długoletnie doświadczenie kol. Łysakowskiego i prosi go, by nie rezygnował z pracy w Związku.

Na wniosek kol. Tymckiego powołano Komisję Matkę w składzie: kol. kol. Bachulski, Korpała, Hryniewiczowa.

Po wyjaśnieniu pewnych wątpliwości charakteru formalnego, w wyniku wyborów przez aklamację, do Zarządu weszli: kol.kol. Łysakowski, Stebelski, Sedlaczek, Kraczkiewi, czówna, Michalska, Pisarska. Na zastępców: Pro-

tschke, Maciejewska, Remer, wszyscy z Warszawy. Do Sądu Koleżeńskiego (przez aklamację): kol. kol. Dąbrowska Wanda, Lewak, Suchodolski, zastępca — Groniowska. Do Komisji Rewizyjnej: kol. kol. Rodkiewiczowa, Kossonogowa, Bachulski, zastępca — Pawlikowska.

W czasie prac Komisji Matki kol. Korpała zgłosił wniosek nagły o wysłanie do Prezydenta Rzeczypospolitej depešy, stwierdzającej gotowość b-karzy do sprostania swym obowiązkom w wielkiej ofensywie kulturalnej<sup>1)</sup>.

Nagłość wniosku i tekst depešy przyjęto spontanicznymi oklaskami.

Przystąpiono do ostatniego punktu obrad.

Kol. Jabłońska zaproponowała zmianę w wysokości składek. Po dłuższej i ożywionej dyskusji wniosek przyjęto jako dezyderat, domagający się obniżenia do 20 złotych składek od członków zarabiających ponad 5.000 a do 8.000 zł. miesięcznie.

Kol. Muszkowski proponuje w formie zalecenia, by na przyszłość Zarząd przygotowywał listę uczestników Zebrania Delegatów z podaniem ich stanowisk i środowiska. Ułatwi to wzajemne poznawanie się.

Kol. Józewicz też jako zalecenie wysuwa konieczność rozsyłania rocznego sprawozdania Zarządu Gł. przed Zebraniem Delegatów, to konieczne jeśli się oczekuje dyskusji.

Kol. Korpała zgłasza wniosek, by podziękować Kołu wrocławskiemu za zorganizowanie Zjazdu Delegatów, a Ossolineum za gościnę. — Przyjęto przez aklamację.

Przewodniczący zamyka obrady, dziękując zebrany za udział. Na zakończenie kol. Łysakowski imieniem ustępującego Zarządu dziękuje przedstawicielom Ministerstwa Oświaty za uczestnictwo, prezydium za sprawne prowadzenie obrad, Kołu wrocławskiemu za przygotowanie kwater i wyżywienie Dyrekcji Ossolineum za gościnę.

#### SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. B. i A. P. za okres 11.VI.48 — 15.III.49

Na zebraniu w dniu 11.VI.1948, Zarząd Główny ukonstytuował się jak następuje: Przewodniczący — A. Łysakowski, urzędujący wiceprzewodniczący — A. Stebeliski, wiceprzew.

<sup>1)</sup> Tekst depešy zob. *Bibliotekarz* 1949. nr. 3/4. s. 57.

od spraw b-karstwa powszechnego—J. Millerowa, wiceprzew. od spraw b-karstwa naukowego — I. Morsztynkiewicz, sekretarz generalny—J. Piasecki zastępca sekr.—T. Remer, skarbnik — J. Szemplińska, zastępca skarbnika — W. Borkowska, gospodarz—F. Sedlaczek.

Delegat do Międzynarodowej Federacji Związków B-karzy—A. Birkenmajer.

Przedstawiciel w Komitecie Wydawców *Bibliotekarza* B. Horodyski. Przedstawiciel w Komisji Normalizacyjnej — W. Borkowska.

Referaty: 1. prawny—A. Stebelski, 2. spraw zawodowych—T. Remer, 3. kształcenia b-karzy—J. Muszkowski, 4. b-k powsz. i szkolnych — J. Draczko (od marca 1949 — Z. Hryniewicz), 5. b-k naukowych — H. Więckowska (od listopada 1948 — E. Kurdybacha), 6. b-k ministerialnych i urzędów centralnych—H. Handelsmanówna (po jej zrzeczeniu się — M. Tomkiewicz), 7. b-k ziem zachodnich—A. Bocheński, 8. archiwalny—A. Wolff, 9. wydawniczy — B. Horodyski, 10. międzynarodowy — A. Birkenmajer, 11. bibliograficzny—A. Łysakowski, 12. informacyjno-prasowy—W. Michalska, 13. Składnica pomocy bibliotecznych — F. Sedlaczek, 14. Życia Kół—E. Widerszalowa.

Komisja Rewizyjna: Cz. Guttry, J. Karwasińska, Z. Kossonogowa, zastępca Z. Rodziewiczowa.

Główny Sąd Koleżeński: J. Dąbrowska, A. Lewak, W. Suchodolski, zastępca J. Trelina.

Kierownik Biura Sekretariatu Gen. (od 1.X.1948) — ob. J. Kossacka.

Kierownik Poradni przy Składnicy pomocy b-tecznych (od 15.III.1949) — M. Bielczyk.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 4 zebrania, Prezydium—23 posiedzenia.

Dążąc do realizacji uchwał Zebrania Delegatów z dn. 10—11 czerwca 1948, Prezydium przedłożyło te wnioski ob. Ministrowi Oświaty, Naczelnej Dyrekcji Bibliotek i Wydziałowi Archiwów Państwowych.

Rozpisano do Kół wezwanie o złożenie materiałów informacyjnych co do współdziałania Kół Z. B. i A. P. z Komitetami B-tecznymi. Informacji nie udało się jednak skompletować.

Sprawa przekształcenia Składnicy na spółdzielnię zajęła dużo czasu i wysiłków, ale wobec formalnych trudności musiała być zaniechana.

Projektowana akcja poradnicza Związku była przedstawiona przez delegatów Prezydium naczelnemu dyrektorowi b-k ob. dr Skrzypkowi, który uznał tę akcję za godną poparcia, podkreślił jednak konieczność synchronizacji i planowania prac w porozumieniu z czynnikami państwowymi.

W okresie budżetowej Sesji Sejmowej złożono w N. D. B. i zainteresowanym posłom memoriał z żądaniem zwiększenia kredytów na akcję b-teczną do wysokości 500 milionów złotych.

W sprawie organizacji V Ogólno-krajowego Zjazdu B-karzy i Archiwistów przeprowadzono szereg wstępnych rozmów. Na przewodniczącego Komitetu Wykonawczego zaproszono kol. J. Janiczka. Termin Zjazdu przesunięto na rok 1950.

Sprawa przeniesienia Państwowego Instytutu Książki do Warszawy wyłoniła kilka kwestii tak dotyczących organizacji Instytutu, jak losu jego pracowników. W sprawach tych złożono memoriały u ob. Ministra Skrzyszewskiego, ob. wiceministra Jabłońskiego i w N. D. B.

Referat prawny udzielał porad w sprawach prawnych Prezydium Zarządu Głównego, Kołom oraz członkom Związku. Badał i omawiał z czynnikami miarodajnymi i społecznymi kwestię przemiany Składnicy na spółdzielnię.

Referat spraw zawodowych, prowadzony przez kol. Remera, korzystał z owocnej współpracy kol. kol. Gawinkowej, Przelaskowskiego i Bachulskiego. W kwietniu 1948 r. złożono u ob. Ministra Oświaty oraz u miarodajnych władz państwowych i w K. C. Z. Z. memoriał, domagający się zmiany zasad zaszeregowania naukowych pracowników b-k i archiwów. Upomniano się także o zaliczenie b-karzy technicznych i magazynierów w archiwach i b-kach naukowych do pracowników nauki, oraz o przyznanie odpowiednich dodatków służbowych personelowi administracyjnemu.

Wobec ogłoszenia nowej ustawy o służbie cywilnej, która to ustawa unieważnia m. in. rozporządzenie o zaszeregowaniu pracowników nauki z dn. 7 kwietnia 1948, sprawa ta jest nadal aktualną, choć odpowiedzi na memoriał dotychczas Zarząd Gł. nie otrzymał.

Referat złożył pewne wnioski dotyczące stawek poborów w służbie samorządowej. Wnioski te częściowo zostały przez Min. Administracji Publicznej uwzględnione.

Interweniowano w tymże Min., domagając się uregulowania sprawy zaszeregowania pracowników samorządowych b-k naukowych do właściwych grup uposażenia. Chodzi tu o zniesie-

nie pewnych krzywdzących anomalii, m. in. w Gdańsku, Krakowie i Łodzi.

Opracowano i złożono odpowiednim władzom tabelę stanowisk w służbach archiwalnej i b-tecznej, zarówno państwowej jak samorządowej.

Projektuje się nową interwencję w Min. Skarbu (z udziałem przedstawiciela K.C.Z.Z.) na rzecz uznania pewnych b-k Ministerstw i Urzędów centralnych za b-ki naukowe.

Opracowuje się projekt określenia kwalifikacji, wymaganych do objęcia poszczególnych stanowisk w służbie archiwalnej i b-tecznej.

Referat kształcenia b-karzy. Dokooptowano następujących kol. kol.: W. Dąbrowską, J. Janiczka, F. Sedlaczka, M. Wilczyńską.

Kierownik referatu kol. prof. J. Muszkowski brał udział w konferencji zorganizowanej przez P. I. K. w dniu 13.XII.1948 w sprawie szkolnictwa b-karskiego i księgarskiego. Wygłosił tam referat p. t. „Nowe prądy w kształceniu b-karzy“ (zob. *Bibliotekarz* 1949 nr 1—2). Z inicjatywy referatu wprowadzono w „Bibliotekarzu“ dział „Materiały do kształcenia pracowników książki“, gdzie ogłoszono dwukrotnie tematy prac seminaryjnych z zakresu bibliotekoznawstwa.

W toku dyskusji i opracowania jest sprawa specjalizacji b-koznawczej przy magisteriach z polonistyki, historii i socjologii.

W roku sprawozdawczym Zarząd Główny wypłacał stypendium ob. Wcisło, słuchaczce Liceum B-karsko-Księgarskiego w Krakowie.

Referat b-k powszechnych i szkolnych opracowuje szereg zagadnień, impuls do których dał dezyderat Kancelarii Rady Państwa skierowany do Z. B. i A. P.

Zaprojektowano instrukcję dla Kół Związku, mającą na celu włączenie wszystkich pracowników b-tecznych do Z. B. i A. P. Przygotowuje się instrukcję w sprawie udziału delegatów Z. B. i A. P. w terenowych Komitetach B-tecznych. W przygotowaniu także są: projekt kwestionariusza sprawozdawczego dla Komitetów B-tecznych, program prac związanych z upowszechnieniem książki i czytelnictwa, projekt instrukcji dla b-k organizacji społecznych.

Kierownik referatu kol. Hryniewicz jest członkiem Komitetu redakcyjnego i autorką wykładów Kursu Korespondencyjnego

Tow. Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych (TUR i L). Reprezentowała Zarząd Gł. na konferencji w sprawie szkolnictwa b-karskiego (13.XII.1949).

Referat b-k naukowych nie wykazał żywszej działalności. Projektuje wznowienie sprawy centralnego katalogu czasopism zagranicznych w b-kach polskich.

Referat b-k ministerialnych i urzędów centralnych przeprowadził wstawienie do budżetu państwowego na r. 1949 paragrafu 6<sup>b</sup>, obejmującego sumy przeznaczone m. in. na b-ki ministerialne. W ten sposób termin „biblioteka“ uzyskał prawo obywatelstwa w Ministerstwach.

Z inicjatywy referatu odbyło się 6 zebrań dyskusyjnych zainteresowanych b-karzy. Miały one na celu zaznajomienie się z różnymi warsztatami pracy b-tecznej i omówienie wspólnych dezyderatów.

Referat b-k Ziem Zachodnich projektuje szereg prac, które mogą być podjęte tylko przy czynnej współpracy Kół Z. B. i A. P., Kuratoriów Szkolnych i Komitetów B-tecznych. Byłyby to: 1. ewidencja wszystkich b-k na Ziemiach Zachodnich, 2. zapoznanie się z ich potrzebami, warunkami pracy i kwalifikacjami personelu, 3. wprowadzenie racjonalnej gospodarki zasobami, szczególnie zbiornic księgozbiorów zabezpieczonych, 4. zorganizowanie wymiany dubletów z b-kami ziem centralnych, 5. organizacja sieci b-k naukowych i oświatowych.

Referat opracowuje w porozumieniu z B-ką Uniwersytetu w Toruniu sieć b-k naukowych województw Pomorskiego i Olsztyńskiego.

Referat archiwalny prowadzi prace nad zagadnieniem kształcenia archiwistów, zwłaszcza nad programem studiów. Zbliżają się do końca prace nad terminologią archiwalną i jej uzgadnianiem z terminologią b-teczną. Ostateczna redakcja winna być zakończona jesienią 1949 r.

Referat wydawniczy opracował plan wydawnictw Z. B. i A. P. na r. 1949. W projekcie są następujące pozycje: 1. J. Millerowa „Krótki podręcznik b-karski“, drugie wydanie poprawione przez autorkę. Na wydawnictwo to uzyskano subwencję P. I. K.-u w sumie 85.000 zł. 2. J. Baumgart „Historia Z. B. i A. P.“ pomyślana jako wydawnictwo na V Zjazd, rękopis jest w stadium ostatecznej redakcji, 3. „Księga referatów V Zjazdu“ uzależniona od programu prac organizacji Zjazdu.



Referat brał udział w zorganizowaniu redakcji „Przeglądu Bibliotecznego”, nadto — z ramienia Zarządu Głównego — jest w kontakcie z Komisją Koordynacyjną B-k Warszawskich przy Kole W-wskim. Komisja ta redaguje Katalog zagadnieniowy „Rewolucja francuska”. Zarząd Gł. otrzymał na ten cel subwencje (K.U.K. — 400.000 zł., P.I.K. — 50.000 zł.), i musi baczyć nad praktyczną przydatnością planowanej pracy.

Redakcja „Bibliotekarza” (sprawozdanie za czas od 27.IX.48 do 31.I.1949). W okresie sprawozdawczym wydano 3 numery: 8—9, 10—11 i 12 ze spisem treści rocznika 1948.

Rok budżetowy 1948 zamknięto nadwyżką 478.855,70 zł. Udział Z. B. i A. P. w kosztach wydawnictwa wynosił w 1948 r. zł. 185 000, to jest 112% preliminowanej sumy. Członkowie Związku otrzymują 1365 egzemplarzy, tj. 136% przewidzianego na r. 1948 zapotrzebowania. Normalna prenumerata wynosi 400 zł. rocznie. Wpłata Zarządu Gł. kalkuluje się jako prenumerata w wysokości 135 zł. rocznie.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”.

W r. 1948 ukazały się dwa zeszyty: nr 3/4 z r. 1947 i 1/2 z r. 1948.

Druk czasopisma z początkiem 1948 r. przeniesiono do W-wy, a to ze względu na — jak się zdawało — łatwiejsze uzyskanie miejsca w drukarni. Nadzieje te jednak zawiodły i drukarnia, która materiał przyjęła jeszcze w listopadzie 1948 r. mogła przystąpić do składania numeru 3/4, 1948 dopiero w lutym 1949 r.

Dla odciążenia w pracy red. Kuntzego, który z powodu złego stanu zdrowia zgłosił rezygnację w listopadzie 1948 r., powołano do życia Kolegium Redakcyjne w składzie kol. kol.: J. Janiczek, M. Łodyński, W. Sokołowska.

Obowiązki sekretarza redakcji powierzono kol. B. Horodyskiemu. Kol. Kuntze na prośbę Zarządu Gł. nie odmówił dalszej pracy, ale zmuszony przez chorobę, zrzekł się jej ostatecznie z dniem 1 marca 1949 r.

Kolegium Redakcyjne zaczęło funkcjonować w styczniu 1949 r. i odbyło 4 posiedzenia, omawiając materiał do numeru 1/2.1949.

Przeprowadzono również zmiany w administracji „Przeglądu Bibliotecznego”. W Krakowie pozostał magazyn roczników przedwojennych (1927—1939, roczniki I—XIII) pod opieką kol. W. Zachorowskiego.

Magazyn roczników powojennych (od r. 1946—rocznik XIV) oraz administrację bieżącą przeniesiono do Warszawy.

Nakład pisma został ostatnio podniesiony do 1600 egzemplarzy. Na fundusz wydawniczy „Przeglądu“ 4 Koła wpłaciły zł. 27.545.

Redakcja „Archeionu“.

W ciągu 1948 r. przeszła całkowicie do Wydziału Archiwów Państwowych.

Referat międzynarodowy zorganizował wyjazd czterech b-karek na międzynarodowy kurs b-teczny urządzony przez UNESCO i IFLA w Manchesterze i Londynie we wrześniu 1948 r. Brały w nim udział kol. kol.: Knisplówna, Makowiecka, Morsztynkiewicz, Sokołowska.

Referat rozpatrywał również możliwość wymiany z b-karzami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Bułgarii.

W XIV sesji Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego (Londyn, 20—24.IX.1948) uczestniczył z ramienia Związku kol. A. Birkenmajer.

Kol. kol. Biskupska, Koziół, Michalska i Millerowa brały udział w zorganizowanej przez Min. Oświaty wycieczce do b-k Zw. Radzieckiego (listopad 1948 r.). Kol. Michalska bawiła nadto przez tydzień u b-karzy rumuńskich.

Przedstawiciel referatu uczestniczył w 4 konferencjach zorganizowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w sprawie reorganizacji Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw.

Referat prasowo-informacyjny po Zebraniu Delegatów Z. B. i A. P. (czerwiec 1948) udzielił 3 wywiadów: dla Polskiego Radia, Polskiej Agencji Prasowej i Robotniczej Agencji Prasowej, rezultatem tego były informacje o Zebraniu podane przez prasę i radio.

Uzyskano nadto możliwości wygłaszania przez mikrofon stałych tygodniowych 10-minutowek o sprawach b-tecznych. Realizacja ich jest jednak zależna od uzyskania materiału.

Radiową pogadankę „O b-karstwie polskim“ wygłosił kol. Koziół, „O b-kach radzieckich“ — kol. Michalska.

Z inicjatywy referatu ogłoszono w prasie kilka notatek i artykuł kol. Koziola (gazeta „Wolność“).

Wysłano do Kół pismo, zachęcające do nadsyłania informacji z życia b-k w terenie.

Kierownik referatu kol. Michalska brała udział w wycieczce do b-k Z.S.R.R. oraz do b-k rumuńskich.

Referat bibliograficzny ułożył swój program działania w porozumieniu z Państw. Instytutem Książki. Program ten oparty jest na ścisłej współpracy. Wspólnie wysunięte

zagadnienia podawane są do wiadomości Kół Z. B. i A. P. dla opracowania danego tematu w b-kach i placówkach b-graficznych. Do szeregu takich zagadnień należą: 1. sporządzenie planu sieci polskich bibliografij specjalnych, 2. sporządzenie polskiej retrospektywnej b-grafii z zakresu nauki o książce, 3. druk kart z gotowym opisem bibliograficznym nowych wydawnictw.

Współpraca Kół Związku z P.I.K. wyraziła się już w pomocy przy zbieraniu kwestionariuszy personalnych dotyczących b-karzy i archiwistów.

Składnica Druków i Pomocy Bibliotecznych.

Nie korzystając z żadnych środków reklamowych „zdołało imię Składnicy“ dotrzeć do dalekich zakątków państwa, a wielkie potrzeby bibliotek, wynikające z ich niebywale szybkiego wzrostu, spowodowały masowe ich zwracanie się po konieczne do ich organizacji druki i pomoce biblioteczne. Stąd tak znaczny wzrost zgłoszeń zakupów. Większy obrót pozwolił na zgromadzenie większej gotówki, a ta znów na zwiększoną produkcję.

Dawne niedomagania w postaci niezłatwiania zamówień zmalały do minimum, jakkolwiek trzeba sobie zdawać sprawę, że jeszcze daleko do zupełnego zaopatrzenia rynku bibliotekarskiego.

W roku sprawozdawczym system pracy i organizacja Składnicy zasadniczo nie zmieniły się. Zwiększył się personel, a buchalteria jest osobno prowadzona.

Kancelaria załatwiła spraw 3176 (w r. 1947 — 2318).

O obsłudze klientów świadczy ilość wystawionych rachunków:

rok	wystawiono	zapłacono	niezapłacono przed 31.XII.48 r.
1947	3100	2725	375
1948	4337	4178	195

Pozycja niezapłaconych rachunków wynika stąd, że do wielu bibliotek wysyła się towar za zaliczką, a należność wpływa już po zakończeniu roku.

Wśród odbiorców figuruje biblioteka Prezydenta R. P., dalej biblioteki: Sejmowa, wielu Ministerstw, urzędów, partyj, przedsiębiorstw, biblioteki naukowe, powszechne, szkolne; w tym roku wzrasta ilość zgłoszeń bibliotek związków zawodowych.

Rozwój prac Składnicy ilustruje następująca tabela:

	1946		1947		1948	
	(do I/IV)	%		%		%
Produkcja	1.329.246	87,6	4.075.671	72,6	17.222.130	86,8
Administracja i koszty handl.	47.441	3,1	297.472	6,3	678.613	3,4
Personel	125.000	8,2	361.965	6,5	980.281	5,0
Różne	2.358	1,2	15.840	0,2		
Zarząd Główny			851.720	15	847.000	4,3
	1.504.045		5.602.668		19.728.024	

Z tabeli widać stopniowy spadek kosztów personelu: 8,2% w 1946, 6,5% w 1947, 5,0% w 1948. Koszty administracji i koszty handlowe także układały się pomyślnie: 6,3% w 1947 r., a 3,4% w roku sprawozdawczym.

Składnica wpłaca co miesiąc 50 tysięcy złotych Zarządowi Głównemu, nadto Prezydium uchwaliło przelanie na rzecz Zarządu Głównego kwoty 300 tysięcy z końcem grudnia 1948 r.

Posiadana gotówka pozwoli w r. 1949 na większą swobodę i niezależnienie się od kredytu w drukarni.

Dla charakterystyki rozwoju Składnicy znamienne jest wzrost produkcji poszczególnych gatunków druków np.:

Wyprodukowano:	1946	1947	1948
Karta klamrowa	515.000	1.644.000	4.763.000
Inwentarz dla bibliotek powszechnych	20.000	103.000	200.000
Karta czytelnika	23.500	261.000	1.158.000
Karta książki	65.000	1.065.400	2.934.000
Klamry	300	4.411	11.439
Kart katal. międzyn.	500	243.800	1.900.000
Kartoteki na karty książki i karty czytelnika	100	282	1.528
Statystyka mała	—	—	220.000

Niewątpliwy rozwój Składnicy i widoki na dalsze możliwości hamuje nieuregulowany stan prawny tej agendy Związku. Uniemożliwia to wyjście na najszerszą arenę i wzięcie w swe ręce całkowitego zaspakajania potrzeb bibliotek w Państwie.

Referat życia kół (do 31.XII 1948 r.). W roku sprawozdawczym Kół było 16. Siedemnaste Koło w Białymstoku nie rozpoczęło swojej działalności.

Współpraca Kół z Wojewódzkimi, Powiatowymi i Miejskimi Komitetami Bibliotecznymi układała się pomyślnie.

Na 15 Kół 9 miało swoich przedstawicieli w powyższych Komitetach a mianowicie Koło Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań (każdorazowy Sekretarz Koła jest członkiem Kom. Bibl.), Siedlce oraz Warszawa.

**Bydgoszcz:** Zarząd: Witold Belza (przewodniczący), Tadeusz Esman (zast. przew.), Klara Sarnowska (sekr.), Janina Glixelli (skarb. i gospod.).

Zebrania naukowe: 31.I. 48 r. T. Essman: „Archiwum Państwowe w Bydgoszczy— jego przeszłość i zawartość“; 29.II.48 r. prof. dr Zembruski: „Biblioteka Jagiellońska i jej wybitny dyrektor Jerzy Samuel Bandtkie“; 10.III.48 r. Zwiedzanie „Drukarni Polskiej“. Zarząd na rok 1949: Tadeusz Esman (przew.), prof. Ludwik Zembruski (zast. przewodn.), Klara Sarnowska (sekr.), Irena Stachnikówna (zast. sekr.), Janina Glixelli (skarb.), Stanisława Nowodworska (gospod.).

Częstochowa sprawozdania nie nadesłała.

**Gdańsk:** Zarząd: Marian Des Loges (przew.), Kazimierz Tymecki (zast. przew.), Franciszek Trnka (sekr.), Janina Rappe (skarb.), Kazimiera Zielińska (gospod.).

Zebrania naukowe: 14.II.48 r. M. Pelczar; „Biblioteki Gdańskie w wiekach średnich“; 10.III.48 r. A. Łada: „O teorii bibliografii“; 15.IV.48 r. K. Zielińska: „Omówienie Bibliogr. Estreicherów“; 16.V.48 r. M. Des Loges: „Wychowawczo-kulturalna rola książki w bibliotece“; 30.VI.48 r. A. Gryczowa: „Organizacja pracy nad dawną książką“; 17.XI.48 r. Fr. Fenikowski: „Żołnierze bez mundurów (Drukarze poznańscy)“; 11 XII.48 r. I. Dąb-ska; „Rola anonimowości w kulturze“.

Sekcja oświatowa: 12.V.48. r. M. Des Loges: „O zadaniach bibliotekarzy“ 9.VI.48 r. A. Bocheński: „Literatura popularno-oświatowa w bibliotece oświatowej“; 1.XI.48 r. K. Tymecki: „Czytelnictwo na wsi w oświetleniu akcji—„Autorzy wśród swoich czytelników““. 13.X.48 r. M. Des Loges, J. Rappe: „Ustawianie książek na półkach w bibliotece oświatowej“; 13.XI. 48 r. A. Łada: „Biblioteki powszechne we Francji“; A. Bocheński: „O pracach Pł.K.u i Bibl. Komisji Normalizacyjnej“.

Zarząd na rok 1949: Marian Des Loges (przew.), Kazimierz Tymecki (zast. przew.), Janina Hermanowiczowa (sekr.), Janina Rappe (skarb.), prof. Paweł Groth (gosp.)

**Katowice:** Zarząd: Józef Mayer (przew.), Michał Antonów (zast. przew.), Franciszek Szymiczek (sekr.), Jan Skorupa (skarb.), Zofia Rutkowska (gospod.)

SPRAWOZDANIE  
Zarządu Głównego Związku Biblio  
za

Dochody

Składki	396.858.—
Wydawnictwa	163.983.—
Składnica Druków	897.000.—
Ofiara kol. Stebelskiego	30.000.—
Subwencje:	4.030.000.—
Niewydatkowane w roku 1947	620.000.—
Na repartycję książek zagr.	1.480.000.—
Na „Przegląd Biblioteczny“	600.000.—
Na „Bibliotekarza“	700.000.—
Na „Archeion“	180.000.—
Na Komisję Koordynacyjną	400.000.—
Na kursy bibliotekarskie	100.000.—

Razem zł. 5.567.841.—

## FINANSOWE

tekarzy i Archiwistów Polskich

rok 1948

W y d a t k i

Wydawnictwa	1.553.523.—
„Bibliotekarz“	205.000.—
„          subwencja	700.000.—
„Przegląd Biblioteczny“	137.763.—
„          subwencja	300.000.—
„Przewodnik Liter.-Naukowy“	30.760.—
„Archeion“ subwencja	<u>180.000.—</u>
Repartycja książek zagranicznych	1.480.000.—
Wydatkowanie subwencji pozostałej z 1947 r.	610.000.—
Kurs bibliotekarski — subwencja	50.000.—
Komisja Koordynacyjna Bibliotek Warsz.	10.000.—
Stypendium dla słuchacza Liceum Bibliot.	10.000.—
Składka do Federacji Międzynarodowej	46.849.—
Zapomogi	17.000.—
Wydatki personalne biura	132.000.—
Diety członków Zarządu	60.000.—
Wydatki administracyjne	238.877.—
Zwrócono Składnicy wpłaty do P. K. O.	34.497.—
Pożyczki i zaliczki	220.523.—
Pozostało na 31.XII.48 r.	1.103.872.—
	<u><u>Razem 5.567.841.—</u></u>

Zebrania naukowe: 4.II.48 r. H. Meixner: „Czytelnictwo polskie we Francji powojennej“; 24.II.48 r. P. Rybicki: „Z zagadnień socjologii literatury“; 11.III.48 r. T. Laškiewicz: „O klasyfikacji dziesiętnej“ oraz Fr. Szymiczek sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego Z. B. i A. P. (z dn. 5.III.48 r.); 29.IV.48 r. J. Mękicka-Szałajkowa: „Kajetan Wincenty Kielisiński jako bibliotekarz, bibliofil i grafik“; 28.X.48 r. T. Laškiewicz: Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Kół Z. B. i A. P. w Warszawie w dniach 10—11.VI.48 r. Zwiedzanie Biblioteki Miejskiej w Sosnowcu; 19.XI.48 r. G. Groebl i H. Meixner: Pokłosie kursu bibliotekarskiego w Krakowie 10—30.X.48 r.

Sekcja w Gliwicach: 12.II.48 r. T. Laškiewicz: „O systemie dziesiętnym katalogowania“ oraz H. Meixner: „Czytelnictwo polskie we Francji powojennej“; 20.V.48 r. J. Mękicka-Szałajkowa: „Kajetan Wincenty Kielisiński jako bibliotekarz, bibliofil i grafik“; 16.III.48 r. W. Stopczyk: „Mikołaj Nowikow i jego działalność wydawnicza“ oraz mgr G. Groebl i H. Meixner: Pokłosie kursu bibliotekarskiego w Krakowie 10—30.X.48 r.

Zarząd na rok 1949: Jacek Korarzewski (przew.), Michał Antonów (zast. przew.), Franciszek Szymiczek (sekr.), prof. Adam Sławski (skarb.), Józef Mayer (gospod.).

Kielce: Zarząd: (przewodniczący) vacat, Maria Bielczyk (zast. przew.), Marian Witkowski (sekr.), Jadwiga Mieszkowska (skarb.), Janina Marcinkiewicz (gospod.).

Zebrania naukowe: 20.XI. 48 r. St. Frycz: Biologia i higiena duszy a książka“.

Zarząd na rok 1949: Stefan Frycz (przew.), Stanisław Adamczyk (zast. przew.), Marian Witkowski (sekr.), Franciszek Mozarski (skarb.), Janina Marcinkiewiczówna (gosp.).

Kraków: Zarząd: prof. Aleksander Birkenmajer (przew.), Józef Mitkowski (zast. przew.), Jan Baumgart (sekr.), Adam Stofa (skarb.), Stanisława Korajska (gospod.).

Zebrania naukowe: 17.I.48 r. M. Bielawska: „Rok pracy i doświadczeń na polu bibliotekarstwa powszechnego w skali powiatu“; 9.II.48 r. J. Baumgart: „Tajna organizacja nauki niemieckiej“; 24.II. 48 r. A. Gryczowa: „Organizacja pracy nad dawną książką“; 22.III.48 r. St. Sierotwiński: „Przebieg i wyniki akcji zabezpieczenia bibliotek“ oraz Z. Ciechanowska: Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego Z. B. i A. P. (z dnia 5.III.48 r.); 9.IV.48 r. Ks. A. Liedtkie: „Losy zbiorów Pelplińskich“; 26.IV.48 r. Z. Sutorowska: „Lektura człowieka prostego“; 29.IV.48 r. F. Pajęczkowski: „Ossolineum w czasie wojny“; 24.V.48 r. J. Baumgart: „Losy księgozbiorów w Wielkopolsce w czasie ostatniej wojny“; 21.VI.48. r. Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Z. B. i A. P. odbytego w dniach 10 i 11.VI.48 r. w Warszawie: J. Barowa—z całokształtu Zjazdu, J. Baumgart — z komisji wnioskowej, J. Korpała—z komisji statutowej, H. Lipska—z posiedzenia Zarządu Głównego Z. B. i A. P.; 29.XI.48 r. H. Lipska: „Wspomnienie pośmiertne



o ś. p. Wierze Karaffa-Korbut; A. Wolff: Z zagadnień terminologii archiwalnej, oraz M. Friedberg: „Sprawy archiwalne na Zjeździe Historyków we Wrocławiu“; 9.XII.48 r. Wł. Budka: „Sprawy archiwalne na sekcji archiwalnej Zjazdu Historyków we Wrocławiu“ oraz Z. Ciechanowska: Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego Z. B. i A. P. z dnia 27.XI.48 r.

Zarząd na rok 1949; skład nie podany.

Lublin: Zarząd: mgr Władysław Skoczylas (przew.), ks. prof. Bogusław Waczyński (zast. przew.), Łucja Karsznicka (sekr.), Helena Popiel (skarb.), Zofia Bocheńska (gosp.).

Zebrania naukowe: 23.II.48 r. Ks. B. Waczyński: „Przyczynki do b-grafii literatury polskiej XVI w.“; 15.III.48 r. K. Zieieniewski: „Najnowsze polskie wydawnictwa bibliograficzne“; 26.IV.48 r., W. Banach: „Kornel Ujejski jako bibliotekarz oświatowy“, oraz prof. A. Wojtkowski: „O stanie b-tek i ruchu wydawniczym w Niemczech“; 4.VI.48 r. Br. Wajszczukowa: „Biblioteki powszechne w woj. lubelskim. Stan i potrzeby“; 5.X.48 r., H. Wolańska: „Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego w dniach 10 i 11.VI.48 r., Wł. Skoczylas: Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w dniach 10 i 11. VI.48 r., oraz prof. L. Białkowski: „Lubelskie Archiwum Państwowe na tle archiwistyki polskiej“; 29.XI.48 r. Wł. Skoczylas: „Prace Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej“; M. F. Wojtkowski: „Ogólny bibliotekarski kurs dokształcający w Krakowie“, Wł. Skoczylas: Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Gł. w dn. 27.XI.48 r, prof. A. Wojtkowski: „Ulotki rymowane z 1830/31 i 1848“ z pokazem i objaśnieniami.

Zarząd na rok 1949; skład nie podany.

Łódź: Zarząd: Jan Augustyniak (przew.), Roman Kaczmarek (zast. przew.), Sabina Sulikowska (sekr.), Apolonia Michalska (skarb.), Zygmunt Dyllik (gosp.).

Zebrania naukowe: 11.I.48 r. H. Więckowska: „Biblioteki Amerykańskie“; 25.II.48 r. H. Walterowa: „Materiały historyczne w bibliotekach polskich“; 17.III.48 r. M. Michalecka: „25 lat istnienia b-tek dziecięcych w Łodzi“, Dembowska M.: „Przysposobienie b-teczne młodzieży szkolnej; 28.IV.48 r. A. Szejcerowa: „B-teki rosyjskie“; 4.VI.48 r. S. Rosiak: „Zagadnienie nowożytnej archiwistyki polskiej“; 29.IX.48 r. prof. Jan Muszkowski: „Początki sztuki drukarskiej“; 20.X.48 r. J. Racięcka: „Biblioteki duńskie—wrażenia z podróży“; 24.XI.48 r. L. Błaszczuk: „Atticus, księgarz rzymski i wydawca“; 29.XII.48 r. Z. Jakubowski: „Powojenna powieść polska w jej najwybitniejszych przejawach“.

Zarząd na rok 1949; Jan Augustyniak (przew.), Roman Kaczmarek (zast. przew.), Kazimiera Płotowska (sekr.), Zofia Strzelczyk (skarb.), Apolonia Michalska (gosp.).

Poznań: Zarząd: Zofia Kawecka (przew.), Kazimierz Kaczmarczyk (zast. przew.), Maria Zwolińska (sekr.), Maria Golska (skarb.).

Zebrania naukowe: 6.IV.48 r. J. Baumgart: „Biblioteka uniwersytecka w Poznaniu w czasie drugiej wojny światowej“; 6.V.48 r. B. Szulc-Golska: „Zdobnictwo współczesnej książki francuskiej“; 26.VI.48 r. Z. Wieczorkówna: „Dania i jej biblioteki (wrażenia z podróży)“; 1.X.48 r. J. Baumgart: „Polityka niemieckich władz okupacyjnych wobec księgozbiorów w Wielkopolsce“; 9.XI.48 r. M. Gostomska-Zarzycka: „Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu dawniej i teraz“; 30.XI.48 r. M. Lewkowiczówna i M. Szymańska: Sprawozdanie z kursów bibliotekarskich w Krakowie; 7.XII.48 r. Fr. Pajączkowski: „O Ossolineum, cz. I“.

Zarząd na rok 1949: skład nie podany.

R a d o m. Zarząd: Daniela Jarkowska (przew.), Władysław Prawdzik (zast. przew.), Janina Mazaraki (sekr.), Kazimiera Deperasińska (skarb.), Barbara Ziętek (gospod.). Zebrania naukowe: 18.I.48 r. B. Ziętek: Recenzje z „Odry“ i „Polski Zachodniej“; 14.II.48 r. F. Jakubczak: „Omawianie literatury popularno-naukowej“; 14.III.48 r. D. Jarkowska: Sprawozdanie z zebrania Zarządu Głównego (5.III.48 r.); 29.VIII.48 r. J. Mazaraki: Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Kół; 19.9 i 24.9.48 r. Wspólne przerabianie skryptów z korespondencyjnego kursu bibliotekarskiego.

Zarząd na rok 1949: skład nie podany.

S i e d l c e. Zarząd: Aleksandra Oliwińska (przew.), Maria Kiernicka (zast. przew.), Stanisława Waćkowska (skarb.), Anna Majorowa (sekr.), Maria Millerowa (gospod.).

Zebrania naukowe: 22.II.48 r. E. Karpińska: „Literatura dla młodzieży“.

Zarząd na rok 1949: Aleksandra Oliwińska (przew.), Maria Kiernicka (zast. przew.), Jadwiga Krzemieniwska (sekr.), Stanisława Waćkowska (skarb.), Aniela Błońska (gospod.).

S z c z e c i n. Zarząd: Stanisław Siadkowski (przew. do 1.VI.48 r.), Jan Karakułski (zast. przew.), Roman Habraczewski (sekr.), Maria Quirini (skarb.), Rita Lipska (gospod.).

Zebrania Naukowe: J. Karakułski: „Prace dokonane w bibliotekarstwie powiatowym“; Wielopolski: „O porcie szczecińskim“. 18.XII.48 r. B. Horodyski: „O bibliotekarstwie polskim“.

Zarząd na rok 1949: Maria Quirini (przew.), Stanisława Karczewska (zast. przew.), Rita Lipska (sekr.), Jan Zarański (skarb.), Roman Habraczewski (gospod.).

T o r u ń. Zarząd: Stefan Burhardt (przew.), Marian Sydow (zast. przew.), Jerzy Serczyk (sekr.), Henryk Baranowski (skarb.), Stanisław Lisowski (gospod.).

Zebrania naukowe: 20.I.48 r. S. Burhardt: „Biblioteka Uniwersytecka i Ossolineum we Wrocławiu“. 30.IV.48 r. St. Lisowski: „Moja podróż bibliotekarska na wyspę Walaam“. 14.V.48 r. J. Węglarzowa: „Biblioteki

lipskie"; 18.VI.48 r. M. Dunajówna: „Tajna polonica niemiecka“, St. Lisowski: „Nieznany szczegół dotyczący rękopisów Mikołaja Kopernika“. 24.9.48 r. St. Burhardt: „Podział na wieki i półwiecza w magazynach bibliotek uniwersyteckich“; 12.XI.48 r. Prufferowa: „Zagadnienie kultury ludowej Pomorza na tle Muzeum Miejskiego w Toruniu“. 3.XII.48 r. J. Lisowska, J. Serczyk: „Refleksje po kursach i egzaminach bibliotekarskich“.

Zarząd na rok 1949: skład nie podany.

Warszawa: Zarząd: Irena Morsztynkiewicz (przew.), Antoni Rybarski (zast. przew.), Halina Zakrzewska (sekr.), Jadwiga Szemplińska (skarb.), Emilia Białkowska (gospod.).

Zebrania naukowe: 12.I.48 r. P. Bańkowski: „Rękopiśmienne zbiory w Suchej“. 15.IV.48 r. A. Rybarski: „Tło kieleckie w powieści Korzeniowskiego „Szczęście za górami““. 20.V.48 r. E. Białkowska: „Wrażenia z podróży do Danii“. 9.XI.48 r. R. Fleszarowa: „Zagadnienie międzynarodowej wymiany książek“; 21.XII.48 r. I. Morsztynkiewicz: „Wrażenia z pobytu w Anglii w związku z Międzynarodowym Kursem Bibliotekarskim“.

Sekcja archiwalna:

12.I.48. A. Stebelski: „Archiwum, Składnica Akt, registratura, kancelaria“; 12.II.48 r. A. Markiewicz: „Akta Warszawskiej Izby Kontroli (1866—1915)“; 29.IV.48 r. K. Kaczmarczyk: „Porządkowanie archiwów klasztornych“; 14.IV.48 r. J. Reychman: „Sprawozdanie z weglerskiej literatury archiwalnej (1926—1942)“; 9.V.48 r. A. Wolff: „Inwentarz, katalog i terminy pokrewne“; 29.IV.48 r. J. Jankowski: „Archiwum Komisji Policji (1791—1794)“; 13.X.48 r. A Wolff: „Księga i terminy pokrewne“; 5.XI.48 r. J. Glinka: „Wydawanie nowożytnych źródeł historycznych“; 24.XI.48 r. J. Stojanowski: „Archiwum Szczecińskie“; 16.XII.48 r. K. Konarski: „Klasyfikacja akt i terminy pokrewne“.

Sekcja Bibliotekarzy Bibliotek Oświatowych:

5.I.48 r. „Zagajenie dyskusji na temat „Potrzeby publikacji z dziedziny bibliotekarstwa (tematyka i forma)“; 28.III.48 r. Wortmanówna: „Bajka niemiecka w ilustracji“; 20.IV.48 r. J. Słomczewska: „Zagadnienie poradni bibliotecznej“; 17.VI.48 r. Z. Rodziewiczowa: „Co czyta i co chce czytać wieś“; 12.X.48 r. Z. Hryniewiczowa: „Kształcenie korespondencyjne“; 2.XII.48 r. E. Białkowska: „Biblioteka dla dzieci w Danii“.

Sekcja Bibliotekarzy Bibliotek Naukowych:

8.I.48 r. M. Pisarska: „O bibliotekach angielskich“; 13.II.48 r. Dobrowolski: „Organizacja ośrodków i informacji specjalizowanych“; 26.II.48 r. Assbury: „Ogólna Biblioteka Ministerstwa Komunikacji“; 11.III.48 r. prof. Tomkiewicz: „Rewindykacja dóbr kulturalnych“; 15.IV.48 r. R. Przelaskowski: „Charakter naukowy bibliotek powszechnych“; 13.V.48 r. Czerniatowiczowa: „Zabezpieczenie księgozbiorów w ramach Ministerstwa Oświaty“; 21.X.48 r. T. Reimer: „Zagadnienia pragmatyki służbowej“; 18.XI.48 r. inż. Dobrowolski:

Zasady klasyfikacji systematycznej"; 14.XII.48 r. Prof. Al. Birkenmajer: „Nowoczesne budownictwo biblioteczne“.

Zarząd na rok 1949: Irena Morsztynkiewicz (przew.), Antoni Rybarski (zast. przew.), Halina Zakrzewska (sekr.), Ewa Pawlikowska (skarb.), Stefania Kempkowska (gospod.).

W ł o c ł a w e k: brak sprawozdania.!

W r o c ł a w: Zarząd: Franciszek Pajczkowski (przew.), Kazimiera Iłowska (zast. przew.), Maria Zembatówna (sekr.), Aniela Stojanowska (skarb.), Zofia Zarzycka (gosp.).

Zebrania naukowe: 6.II.48 r. A. Knot: „Nowy dekret o organizacji nauki i szkół wyższych“; 3.IV.48 r. prof. T. Modelski: „Ossolineum i Czeskie Muzeum Narodowe“; 31.V.48 r. prof. W. Romer: „Rola mikrofilmu w bibliotece“; prof. M. Jakóbiec: „Slavika w bibliotece“.

Sprawozdanie z kursu bibliotekarskiego w Krakowie: 16.XI.48r. S. Nawara; 23.XI.48 r. i 30.XI.48 r. Wł. Jabłońska; 7.XII.48 r. Jan Ożóg.

Zarząd na rok 1949: Bronisław Kocowski (przew.), Marian Górkiewicz (zast. przew.), Jan Ożóg (sekr.), Maria Łaskawska (skarb.), Amelia Dician (gosp.).

## Działalność Kół w roku 1948

K o ł a	Zebrania ogólne			Frekwencja przeciętna	Zebrania sekcij	Zebrania Zarządu	Inne formy działalności
	naukowe	administracyjne	towarzystwie				
1. Bydgoszcz	3	—	—	25	—	6	
2. Częstochowa	—	—	—	—	—	—	
3. Gdańsk	7	1	—	25—40	5	8	
4. Katowice	6	—	—	30	3	7	Kurs dla bibliotekarzy bibl. miejskich.
5. Kielce	1	1	—	16	3	—	
6. Kraków	11	1	3	33	—	8	Odczyt w radio na święto książki. Kurs doszkalający dla bibl. nauk. w Bibl. Jagiell.
7. Lublin	6	1	—	23	—	5	Wystawa Książki radzieckiej 3—8. X. 48 r. w Bibl. Un. im. M. Curie Skłodowskiej. Wystawa p. n. Rozwój polskiej myśli demokr. w M. Bibl. Publ. im. H. Łopacińskiego.
8. Łódź	10	1	3	45	5	4	
9. Poznań	7	—	—	45	—	6	
10. Radom	6	1	—	9	—	1	
11. Siedlce	1	3	—	15	—	3	2 kursy dla kier. punktów bibliotecznych.
12. Szczecin	2	3	—	—	—	5	
13. Toruń	7	1	2	25	—	6	Proseminarium bibl. w Bibl. Uniw., Kurs dla b-karzy b-tek miejskich w B-ce Uniw.
14. Warszawa	5	2	2	60	26	9	Wycieczka do Płocka i Czerwińska 19. V., Kurs dla b-karzy b-tek nauk. 15. I — V. 48. Opracowano zest. literatury dotyczącej 1 Maja (Bibliotekarz 3).
15. Włocławek	—	—	—	—	—	—	
16. Wrocław	13	2	2	45	—	7	Kurs jęz. czeskiego dla b-karzy. Poradnia Biblioteczna.

## Finanse Kół w roku 1948

K o ł a	Saldo na 1.I.1948 r.	Wpływy	Wydatki	Saldo
1. Bydgoszcz	1.510.—	15.440.—	11.241.—	5.709.—
2. Częstochowa	—	—	—	—
3. Gdańsk	15.350.—	76.890.—	62.159.—	30.081.—
4. Katowice	3.279.—	43.407.—	36.220.—	10.466.—
5. Kielce	4.639.—	14.055.—	13.423.—	5.271.—
6. Kraków	16.051.—	79.490.—	75.512.—	20.129.—
7. Lublin	8.907.—	35.120.—	33.024.—	11.003.—
8. Łódź	21.886.—	487.049.—	484.069.—	62.846.—
9. Poznań	16.078.—	44.840.—	33.758.—	27.160.—
10. Radom	1.380.—	35.310.—	22.613.—	14.077.—
11. Siedlce	2.413.—	9.950.—	5.765.—	6.598.—
12. Szczecin	29.938.—	71.621.—	41.683.—	59.876.—
13. Toruń	2.948.—	20.710.—	23.647.—	11.—
14. Warszawa	90.743.—	478.148.—	399.878.—	183.405.—
15. Włocławek	—	—	—	—
16. Wrocław	1.692.—	144.160.—	49.879.—	95.973.—

## Skład liczbowy członków Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w roku 1948

K o i a	Stan na 1.1.48 r.	Przybyło	Ubyło	Stan na 31.XII.48	W tym członkowie			Pracownicy i instytucje			Pracownicy bibliotek			Pracownicy archiwów	Bibliografie poza bibl.	Emeryci	Osoby zainteresowane	Osoby prawne (instytucje)	W:ród osób fizycznych	
					zwyczajni	nadzwyczajni	honorowi	Państw.	Samorząd.	Spółczn. prywatn.	naukowych w:ród. z urzęd.	poszecz.	szkolnych						mężczyźni	kobiety
Bydgoszcz	21	6	6	21	21	—	—	10	7	3	10	8	—	2	—	1	—	—	5	16
Częstochowa	31	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	116	88	20	184	165	7	—	—	—	—	65	100	2	5	—	—	—	12	55	117
Katowice	58	44	19	83	83	—	—	36	40	7	26	41	8	4	—	—	4	—	29	54
Kielce	20	8	—	28	28	—	—	6	20	2	—	25	—	3	—	—	—	—	6	22
Kraków	105	22	15	112	108	3	1	65	37	10	61	23	10	11	1	2	2	2	40	70
Lublin	55	23	11	67	61	6	—	20	16	31	32	18	6	3	—	1	1	6	10	51
Łódź	118	27	13	132	131	—	1	62	40	30	46	56	—	7	—	1	—	7	34	91
Poznań	83	40	2	121	118	1	—	73	43	5	53	58	5	5	—	—	1	2	37	82
Radom	13	2	2	18	18	—	—	3	13	3	—	15	—	3	—	—	—	—	2	16
Siedlce	17	2	2	17	17	—	—	3	14	—	—	13	3	—	—	—	1	2	—	—
Szczecin	29	33	12	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Toruń	49	16	9	56	56	—	—	25	28	3	38	—	—	3	—	—	2	2	19	35
Warszawa	392	89	7	474	457	17	—	279	105	70	273	133	2	2	—	—	—	—	77	375
Wrocław	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wrocław	71	11	10	72	70	—	—	—	2	—	57	6	2	5	—	—	2	2	22	50

# W S P O M N I E N I A

MIECZYSLAW DEMETRYKIEWICZ (1865—1949), bibliotekarz Biblioteki Jagiellońskiej, urodził się w Sanoku 3.VI.1865 r. Uczęszcza do gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie, następnie na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i uzyskuje absolutorium w 1891 roku, poczem przenosi się do Wiednia na Wydział Filozoficzny. Po otrzymaniu absolutorium wraca w r. 1905 do Krakowa i obejmuje stanowisko w dziale ogniowym Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Florianka”. Interesują go problemy ubezpieczeniowe i pisze kilka prac z tego zakresu, m. i. dwie o nastawieniu historycznym (*O ubezpieczeniach w starożytności* — Lwów 1898; — *O dawnych gildach i ich asekuracyjnym charakterze* — Lwów 1901). Zamiłowania humanistyczne sprawiły, że już jako emeryt „Floriarki” wstępuje do Biblioteki Jagiellońskiej w charakterze wolontariusza (1922 r.). Równocześnie uczęszcza na wykłady bibliotekoznawstwa prof. Wukadinovica na Uniwersytecie Jagiellońskim i bierze czynny udział w ćwiczeniach w ciągu 5 trymestrów. Demetrykiewicz pracuje w Bibliotece początkowo w dziale katalogowym, następnie, już jako pracownik etatowy w stopniu sekretarza administracyjnego, obejmuje inwentarz i prowadzi go aż do wybuchu wojny. Nie wraca już do Biblioteki; ogrom barbarzyństwa jakie widzi dookoła, wyrzucenie z mieszkania, w którym długie lata przebywał, samotność, która zwłaszcza od śmierci brata, ś. p. prof. Włodzimierza Demetrykiewicza, ciążyła mu niezmiernie, podcięły jego zdrowie. Podstawy finansowe załamały się — żyje ze sprzedaży reszty książek z biblioteki brata, oraz swoich rzeczy. Pomoc koleżeńska Biblioteki Jagiellońskiej nie wystarcza na potrzeby chorego człowieka. Umiera po krótkiej chorobie 1 grudnia 1941 r.

Człowiek dobry i zycziwy dla wszystkich, spokojny i cichy, był serdecznie lubiany i ceniony przez cały zespół pracowników Bibl. Jagiellońskiej oraz przełożonych. O jego wysokim poczuciu humanitarnym i społecznym niech świadczy opieka, jaką otoczył dwoje sierot, zupełnie sobie obcych, które wraz z bratem wychował i wykształcił. Nigdy sam o tym nie wspominał, będąc skromny aż do przesady. Niech więc tych kilka słów pamięci zaświadczy o pięknej postawie duchowej ś. p. Mieczysława.

*Helena Lipska.*



# R É S U M É S

ANISŁAW SIEROTWIŃSKI. Les bases théoriques de la systé-  
risation bibliographique.

Un des problèmes de la science des sciences constitue la classifi-  
on liée à la documentation scientifique. L'importance actuelle des  
ments imprimés pour la science fait que les buts et les méthodes  
a documentation et de la bibliographie deviennent presque mêmes.  
sidérée ainsi, la bibliographie cesse d'être une „science du livre“ dans  
sens général du mot et même dans un sens plus restreint d'une sub-  
ion de la „science du livre“.

bibliographie qui a sa propre méthode, son sujet et son étendue  
ent une discipline scientifique toute particulière. Dans son étendue  
ouvent: 1) l'enregistrement de tous les représentants des éditions  
a documentation de tous les domaines de la science concernant  
travaux publiés, 3) la documentation des oeuvres bibliographiques.  
systématisation bibliographique doit être l'effet de la collaboration  
théoriciens de la science et des connaisseurs du livre.

AM WRÓBLEWSKI. La „feuille bibliographique“.

des périodiques polonais (*Życie Nauki* — „La Vie de la Science“)  
commencement de l'année courante, introduit une nouveauté qu-  
jouer un grand rôle dans le domaine de la bibliographie des périoi-  
es. Cette nouveauté dite la „feuille bibliographique“ constitue une  
e volante imprimée d'un seul coté et contenant la liste des articles  
s dans chaque cahier d'un périodique en forme de cartes du catalogue  
es d'adresse bibliographique ainsi que d'une courte note et adaptées  
re coupées. Cette très précieuse initiative exige cependant une  
ssion au sujet tant de la stabilisation en de l'unification de sa forme  
hique que de l'extension de son étendue sur les oeuvres considérées  
les comptes rendus. Telles sont les réflexions qui forment le sujet  
article présent. (La „feuille bibliographique“ a été introduite dans  
e périodique aussi).

ZYGMUNT DOBROWOLSKI. Le problème de la classification  
s la documentation scientifique.

considérant les systèmes de la classification actuelle l'auteur conclut

est à dire les classifications indépendantes de partage, dérivant de  
deux particuliers de la classification fondamentale et contenant  
documentation dans son étendue plus étroite et plus spéciale (voir la  
la page 36). Un tel système permet d'éviter la désactualisation de la  
classification, du moment que la science vient de changer son point de  
par rapport à certains problèmes.

Les systèmes de classification existant jusqu'à présent, avec  
cette la classification décimale, ne répondent plus aux exigences  
qui présentent les centres de documentation, forcés de suivre les  
progrès rapides des sciences, en particulier des sciences techniques.



# ORGAN NAUROWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

wychodzi kwartalnie

Redakcyjne:

**Kazimierz Budzyk, Janina Kraczkiewicz,  
Bogdan Horodyski – (sekretarz redakcji).**

Redakcji:

Warszawa, Rakowiecka 6. Biblioteka Narodowa

Administracji:

Warszawa, Koszykowa 26, Biblioteka Publiczna.

---

Rękopisy Redakcja nie zwraca. Autorowie, nie  
wiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą  
odebrać w Administracji w ciągu roku.

Prenumerata roczna (dwa podwójne zeszyty) wynosi  
600. —

Cena jednego zeszytu zł. 350. —

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-1792—  
Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, Zarząd Główny.  
Warszawa, (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

Członkowie Z.B. i A.P. otrzymują Przegląd Biblioteczny  
pośrednictwem swojego Koła.

## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

rocznik I, VII, XIII	— 480 zł.,	cena ulgowa 360 zł.
„ V, VI, VIII, IX, X	— 600 zł.,	„ „ 450 zł.
„ II, XII	— 960 zł.,	„ „ 720 zł.
„ III, IV	— 1100 zł.,	„ „ 825 zł.
„ XIV	— 300 zł.,	„ „ 250 zł.
„ XV	— 550 zł.,	„ „ 450 zł.
„ XVI	— 600 zł.,	„ „ 450 zł.

ceny poszczególnych zeszytów oblicza się według ilości zeszytów w danym roku.

<i>Bibliografia</i> za rok 1931	— 225 zł.,	cena ulgowa 180 zł.
„ „ „ 1932	— 75 zł.,	„ „ 60 zł.
„ „ „ 1934	— 150 zł.,	„ „ 120 zł.
„ „ „ 1935/6	— 300 zł.,	„ „ 240 zł.
<i>Spis treści roczników I—X.</i>	300 zł.,	„ „ 240 zł.

Zamówienia na roczniki I—XIII, oraz na Bibliografię i Spis treści kierować należy pod adresem: Kol. Witold Zachorowski, Kraków, ul. Mickiewicza 10, Biblioteka Jagiellońska. Dalsze roczniki do nabycia w Administracji: Warszawa, Koszykowa 26, Biblioteka Publiczna.